

Kramik: 10215
ogłoszeń

Dziś część II

Weekendowy
rozkład >>4

Imprezy w plenerze i za darmo

DZIŚ
po południu / w nocy



21°



9°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1 zł

ISSN 0137-9488

16 maja 2008

piątek

96 (16522)

1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Jednak ekstraklasa wciąż będzie naszą!

Szcześnie Jagi baraże widmo

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piłkarze białostockiej Jagiellonii zaczęli pierwszy trening pod okiem nowego szkoleniowca Stefana Białasa, kiedy dotarła do nich wiadomość, że Wydział Dyscypliny PZPN zdegradował do drugiej ligi zamieszane w aferę korupcyjną Zagłębie Lubin. Pierwsze newsy głosiły, że w tej sytuacji Jaga utrzymała się w ekstraklasie bez konieczności rozgrywania baraży. Żółto-czerwoni mieli zastąpić w niej zdegradowane Zagłębie.

Po kilkunastu minutach powstało zamieszanie, ponieważ okazało się, że do baraży jednak dojdzie. Lubinowi przysługuje bowiem odwołanie do Związkowego Trybunału Piłkarskiego. Niemal na sto procent nie ono nie zmieni. Niestety, odwołanie może zostać rozpatrzone już po dwumeczu z drugoligowcem (28 i 31 maja). W przypadku odrzucenia protestu Zagłębia, obie drużyny z baraży zagrają w ekstraklasie.

– To jakaś chora sytuacja. Musimy grać mecze, które nie mają żadnego znaczenia? – zastanawiali się sami zawodnicy i przedstawiciele klubu przyglądający się treningowi żółto-czerwonych.

Sytuacja rzeczywiście jest groteskowa. Kto jest odpowiedzialny za taki bałagan?

– Poprzedni przewodniczący Wydziału Dyscypliny Michał Tomczak i jego świta – odpowiada w rozmowie z „Gazetą Współczesną” rzecznik prasowy PZPN Zbigniew Koźmiński. – To on jest winny całego zamieszania.



Nowy trener Stefan Białas ma utrzymać Jagę w ekstraklasie. Może wykonać swoją misję łatwiej niż sam przypuszczał.

nia. Teraz inne decyzje nie mogły już zapaść. Baraże muszą zostać rozegrane. Zagłębie ma 14 dni na złożenie odwołania. Może jednak je złożyć dopiero po otrzymaniu uzasadnienia decyzji z Wydziału Dyscypliny.

Teoretycznie sprawa degradacji „miedziowych” może zakończyć się przed 28 maja. – Ale, moim zdaniem, są na to bardzo małe szanse. Cała procedura musiałaby potoczyć się błyskawicznie – dodaje Koźmiński.

Tylko co w tym czasie robić ma Jagiellonia? Trudno przygotowywać się do spotkań, kiedy nie wiadomo o co toczy się gra. Z drugiej strony ciężko myśleć o przyszłym sezonie i wzmocnieniach, kiedy formalnie Jaga nie jest pewną ekstraklasą.

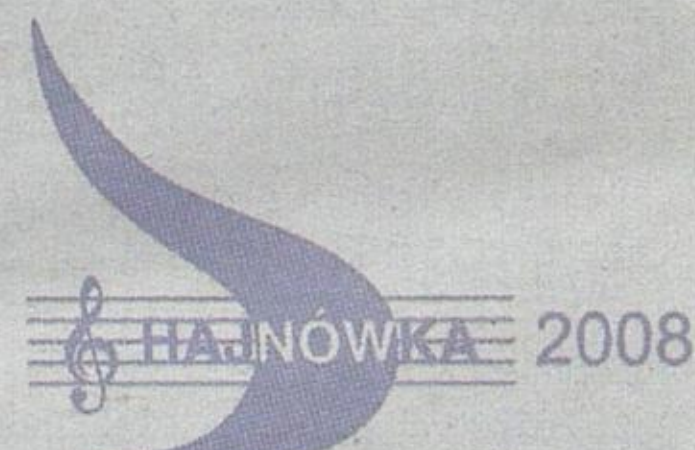
– Powiem tak, jak Radek Kałużny po ostatnim meczu z Ruchem Chorzów. Jagiellonia nie zasłużyła na urlop. Gdyby zdobyła dwa punkty więcej, byłaby spokojna, a tak musi czekać na baraże. Sami jesteście sobie winni – stwierdza Koźmiński.

Wydział Dyscypliny, oprócz degradacji do drugiej ligi, nałożył na Zagłębie 70 tysięcy złotych kary. „Miedziowi” ponoszą konsekwencje z sezonu 2003/2004, kiedy w nieczysty sposób uzyskali awans z drugiej ligi do ekstraklasy. Wydział już wcześniej zdegradował Zagłębie. To jednak odwołało się do Związkowego Trybunału Piłkarskiego, który skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Wydział Dyscypliny. Teraz Zagłębie znowu odwoła się do Związkowego Trybunału. Klub może jeszcze szukać pomocy w Trybunale Arbitrażowym przy PKOl, ale to już nie wstrzymuje wykonania kary.

Białystok >>

Zabrzmie śpiew duszy

Ponad 20 chórów weźmie udział



w prześluchaniach **POZOSTAŁY 4 DNI** konkursowych tegorocznej XXVII edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2008” w Białymstoku. (K)

Wyniki głosowania

MISS POLONIA 2008



Anna Olszewska,
korona.16
głosów: 229

Beata Supińska, korona.05

głosów: 79

Anna Staszkievicz, korona.10

głosów: 58

MISS NASTOLATEK 2008:



Ambrossia
Tymńska,
diadem.12
głosów: 204

Dagmara Kuźma, diadem.02

głosów: 179

Joanna Lutyńska, diadem.15

głosów: 137

Więcej >> 5

getm bank

wystarczy wejść

Wystarczy wejść,
by wyjść... z gotówką!

2000 zł
na dowód



www.pozyczka.getinbank.pl infolinia: 0801 131 131*

*Całkowity koszt połączenia z telefonów stacjonarnych wynosi 0,35 zł (w tym VAT)

Zapytaj ginekologa o NOWOCZESNĄ ANTYKONCEPCJĘ.

Dyżuruje dr Andrzej Mazurek

tel. 0 664 303 858

piątek 16 maja 2008 godz. 15 - 17

www.pigulka.pl

redaktor odpowiedzialny

Małgorzata
Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 maja 2008

piątek

Dziś >> 137 dzień roku

Imieniny **ANDRZEJA, SZYMONA**

wschód

4.27

wschód

16.48



zachód

20.22

zachód

2.43

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Pani Józefa obchodzi setne urodziny”:

Gość: **Wszyscy się zachwycają jak ktoś skończy 100 lat. Tylko dlaczego nikt nie szanuje starszych ludzi jak mają po 80 - 90 lat. Młodzi ludzie są okrutni dla seniorów. Większość z nich po wielu latach ciężkiej pracy na starość czuje się zupełnie niepotrzebnie.**

Ania z Bielska: **Chciałabym takiego wieku dożyć. Dużo zdrowia pani Józefo i kolejnych stu lat.**

Podyskutuj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 14 Maja

▲ **Multi Lotek** 2, 7, 9, 14, 19, 27, 34, 40, 45, 46, 49, 51, 55, 58, 69, 70, 71, 74, 76; Plus 68

▲ **Express Lotek** 8, 13, 17, 20, 22

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



22°

Ciśnienie
987 hPa

Sobota



23°

Ciśnienie
985 hPa

Niedziela



25°

Ciśnienie
979 hPa

9°

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby okresami umiarkowany podczas burz może wzrastać do porywistego.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,17▲	3,35▲	4,22▲	2,05
sprzedaż	2,21	3,42▲	4,30▲	2,09

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Szokujące ustalenia kontroli NFZ w białostockiej stacji ratownictwa

Pogotowie w opałach

Nieprawidłowości w pracy białostockiego pogotowia, które mogły prowadzić nawet do sytuacji zagrożenia zdrowia i życia pacjentów, stwierdził podczas kontroli podlaski NFZ. Do białostockiej prokuratury trafiło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynów zabronionych. Pogotowiu grozi też ogromna strata finansowa. Nieoficjalnie mówi się, że stacja będzie musiała zwrócić do budżetu nawet 2 mln zł.

Nasza kontrola dotyczyła pracy pogotowia w pierwszej połowie 2007 roku - mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. - Właśnie sporządzamy wnioski pokontrolne. Złożyliśmy też zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynów zabronionych do prokuratury. Dotyczyły one niewłaściwej pracy zakontraktowanych przez nas karettek. W jednym z przypadków karetka nie stała w miejscu, w którym powinna, w drugim w karetce nie dokonywano czynności, do jakich była zakontraktowana. Chcemy, by prokuratura sprawdziła, czy zostało złamane prawo w zakresie innym niż umowa.

Z naszych ustaleń wynika, że chodzi m.in. o karetkę, która powinna stacjonować przez całą dobę w Zabłudowie. Jednak karetka była tu tylko przez pół doby, potem jeździła po Białymstoku. Gdy była potrzebna, trzeba było ją ścigać.

Zawiadomienie z NFZ wpłynęło do nas w tym tygodniu - mówi Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. - Będzie to kolejny wątek prowadzonego już przez nas postępowania w sprawie nieprawidłowości w pogotowiu. Jak na razie, nikomu nie postawiono jednak żadnych zarzutów.

W ub. roku zawiadomienie do prokuratury złożył zarząd woj. podlaskiego. We wniosku

podano 150 przykładów na niegospodarność i naruszanie prawa w stacji, m.in. w zakresie przepisów dotyczących sieci karettek w województwie. I tak np. w Jeżewie karetka stacjonowała tylko 12 godzin na dobę, zamiast 24.

To spowodowało, że gdy był wypadek maturalistów w Jeżewie, karetka zamiast po 5 minutach, dojechała tam dopiero po pół godzinie - mówił ówczesny wicemarszałek woj. podlaskiego Marek Olbrys. Wszystkie sprawy dotyczą okresu, gdy szefem pogotowia był Ryszard Wiśniewski. Właśnie m.in. te zarzuty były przy-

czyną odwołania go ze stanowiska dyrektora pogotowia, choć Wiśniewski wszystkie zarzuty odpiął. Od lipca ub. roku w stacji jest nowy dyrektor. - Nie mamy jeszcze wniosków pokontrolnych z NFZ, ale z tego, co wiem, nieprawidłowości dotyczyły tylko okresu, gdy był poprzedni dyrektor - mówi Krzysztof Rembeliński, obecny szef pogotowia.

Straty z tytułu niewłaściwego wykonywania umowy przez pogotowie podlaski NFZ dopiero podlicza. Nieoficjalnie mówi się, że kwoty, jakie stacja będzie musiała zwrócić do budżetu, mogą sięgać nawet 2 mln zł!

(luk)



Białystok >>

Prezydent:
Zostaję tutaj!

Nie będę ministrem - zapewnił w czwartek Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. Na specjalnie zwołanym briefingu zdementował informację podaną przez czwartkową „Rzeczpospolitą”, jakoby miał zastąpić na stanowisku Elżbiety Bieńkowską, minister rozwoju regionalnego.

Z ręką na sercu zapewniam, że nikt ze mną na temat stanowiska ministra nie rozmawiał. Nikt, tym bardziej premier, a to przecież on mianuje ministrów - mówił Truskolaski. - Ja też nie chcę odchodzić z Białegostoku. W najbliższej przyszłości tego nie przewiduję. (ka)

Białystok >>

Została pobita
i uduszona

Mężowi kobiety, której zwłoki znaleziono w jej domu w Białymstoku, postawiono zarzuty popełnienia zabójstwa. Grozi mu od 8 lat pozbawienia wolności dożywotnia.

Mężczyzna sam zgłosił się na policję, która poszukiwała go od poniedziałku. Tego dnia syn kobiety i towarzyszący mu policjanci odkryli zwłoki. Mężczyzna został już przesłuchany. Złożył też wyjaśnienia, które będą teraz weryfikowane. Jak wstępnie ustalono, kobieta została uduszona. Na jej ciele znaleziono ślady pobicia.

Para pobrała się pod koniec ub.r.

(ki)

Białystok >> Prezes radia zmienia zdanie

Tak źle, że aż dobrze!

Publiczne Radio Białystok ma najlepsze wyniki finansowe od lat, ale jego prezes już ogłosił, że rozgłośnia jest w złej sytuacji i być może nie będzie mogła nadawać programu. A wszystko z powodu abonamentu.

Mirosław Bielawski, prezes Radia Białystok, kilka dni temu publicznie stwierdził, że sytuacja finansowa firmy jest nie najlepsza.

Wersja I - ponura

Sytuacja jest trudna i będzie jeszcze trudniejsza, ze względu na obniżone wpływy abonamentu. Jeśli wejdzie w życie ustawa o zwolnieniu z obowiązku jego płacenia rencistów i emerytów, a my nie dostaniemy za to rekompensaty, nie będziemy w stanie nadawać programu - tłumaczył także nam prezes Mirosław Bielawski. - Abonament to największy procent w naszych przychodach. Nie jesteśmy w stanie nadrobić tego reklamami czy sponsorin-
giem.

Równie ponurą wizję prezes przedstawił swoim pracownikom na zebraniu.

Mamy oszczędzać na wszystkim, nawet na prądzie - opisywali radiowcy.

Wersja II - jest dobrze

Co ciekawe jednak, Grzegorz Kunowski, przewodniczący Rady Nadzorczej, widzi sytuację Radia Białystok zupełnie inaczej.

Rok 2006 był pierwszym, w którym radio odnotowało zysk. A w roku 2007 zysk uległ podwojeniu. Wynik jest więc wyjątkowo korzystny dla spółki. Obniżono koszty, wzrosły przychody - nie z abonamentu, bo te cały czas spadają i oceniamy, że dalej będą spadać. Ale mimo to wszystkie wskaźniki księgowe, w tym płynność, są bardzo dobre. Pracownicy dostali podwyżki, były premie z zysku. W tym roku też będą, i to większe.

Wersja III - nie ma zagrożenia

Prezes Bielawski zapytany, jak możliwe są tak rozbieżne oceny sytuacji finansowej, przyznał rację Kunowskiemu!

Obecnie jest dobrze i nie ma żadnego zagrożenia, nie ma też problemu z płynnością finansową. Ja po prostu patrę dalej i wiem, że jeśli ustawa wejdzie w życie, może to zagrozić naszemu wynikowi za 2008 r. I dopiero wtedy można będzie mówić o zagrożeniu dla spółki. (ka)

(ka)

Białystok >> 66 policjantów wyjedzie nad morze

Popilnują w Szczecinie

Latem w mieście będzie mniej policjantów. Mundurowi będą pilnować porządku aż w Szczecinie. Gzy z tego powodu będziemy gorzej chronieni?

To nie pierwszy raz, kiedy nasi funkcjonariusze wyjeżdżają w okresie wakacji, by wspomagać inne jednostki. W ubiegłym roku do Szczecina, decyzją komendanta głównego, oddelegowano 66 policjantów z Oddziałów Prewencji Policji w Białymstoku.

Nasi policjanci już wcześniej pomagali kolegom z woj. zachodniopomorskiego. W tym roku nad morze pojedzie 22 policjantów w lipcu i 44 w sierpniu - mówi podinspektor Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Jeśli wierzyć zapewnieniom policjantów, nie ma się czego bać. Będziemy chronieni tak dobrze, jak dotychczas, kiedy funkcjonariusze byli w komplecie. (uk)

(uk)

redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 maja 2008

piątek

Białystok >>

Stary magazyn
w centrum
sprzedany

Działka przy al. Piłsudskiego, na której stoi zabytkowy magazyn, już sprzedana. Inwestor – spółka MH Group – zapłacił za nią tylko „trochę” ponad cenę wywoławczą – czyli 4 miliony 40 tysięcy zł!

Podczas wczorajszego przetargu emocji nie było. A to dlatego, że na jego rozstrzygnięcie zgłosił się przedstawiciel tylko jednej z dwóch firm, które wcześniej wpłaciły wadium: – To dziwne, bo wydawało się, że to Agencja Reklamowa Plus była bardziej zainteresowana kupnem tej nieruchomości. Pytała o to od dawna – mówi Maciej Łapuć, dyrektor departamentu skarbu magistratu.

Co powstanie na działce przy skrzyżowaniu alei Piłsudskiego i ul. Częstochowskiej? Inwestor nie chciał tego wczoraj zdradzić. Zgodnie z planem zagospodarowania, stary magazyn może zostać zmieniony na obiekt handlowo-usługowy, ale jego bryła nie może zostać całkowicie zmieniona. (kj)

Suwałki >>

Komunikat

Stowarzyszenie Bank Żywności z siedzibą w Suwałkach przeprowadził 4 zbiórki żywności na terenie województwa podlaskiego:

23-24.03.2007r. Wielkanocna Zbiórka Żywności – zebrano 21.163,16 kg żywności o wartości 86.068,09 zł.

28-29.09.2007r. Zbiórka Żywności Podziel się Posiłkiem – 25.405,04 kg żywności o wart. 102.361,88 zł.

30.11-02.12.2007r. Świąteczna Zbiórka Żywności – 27.538,21 kg żywności o wartości 126.476,99 zł.

07-08.03.2008r. Wielkanocna Zbiórka Żywności – 22.629,64 kg żywności o wartości 99.573,71 zł.

Łączna wartość 4 zbiórek wynosi: 96.736,05 kg żywności o wartości 414.480,67 zł.

Żywność ta trafiła do 54 organizacji pozarządowych z terenu województwa podlaskiego prowadzących działalność charytatywno-opiekuńczą. Zestawienie poniesionych kosztów: ulotki i plakaty – 5.400,00 zł, transport – 784,46 zł (darowizna). Razem – 6.184,46 zł.

W obiektywie



Magda Zabielska wygrała rower. Jej mama, Ewa Zabielska, sfotografowała córkę w foteliku samochodowym i takie zdjęcie wysłała na konkurs o bezpieczeństwie dzieci, organizowanym przez przedszkola nr 32 i nr 35 oraz policjantów. Wybór był trudny, bo wpłynęło aż 240 zdjęć z 22 przedszkoli. (dona)

Waliły Stacja >> Nie na taką przebudowę drogi czekali od lat

Chcą zabrać
nam chodnik!

akcja, reakcja

Nie pozwolimy, by drogę do granicy przebudowano naszym kosztem. Jak będziemy tu żyli, kiedy zlikwidują nam chodniki? – mówią mieszkańcy miejscowości Waliły Stacja leżącej przy trasie do Bobrownik.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Już w przyszłym roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma zamiar przebudować drogę nr 65 prowadzącą do przejścia granicznego na odcinku przechodzącym przez miejscowość Waliły Stacja. Obecnie jest tam kostka brukowa.

Opinia

> **Rafał Malinowski**
rzecznik białostockiego oddziału GDDKiA



miała wystarczającą szerokość.

Droga dojazdowa będzie stanowić tzw. ciąg pieszo-jedyny, po którym będą poruszać się również piesi. Jest to możliwe, ponieważ ruch do i z posesji jest niewielki, a droga dojazdowa będzie



– Nie można likwidować chodnika. Mamy prawo domagać się bezpieczeństwa – mówią mieszkańcy wsi Waliły Stacja.

– Od lat o to walczymy. Żyć się tu nie da. Przy tak dużym natężeniu ciężarówek ruchu huk jest niesamowity – mówi Jan Gajewski, mieszkaniec Waliły Stacji.

Mieszkańcy ucieszyli się, kiedy dowiedzieli się o planach modernizacji drogi. Nie na długo. Okazało się bowiem, że

Budowa za rok

Przebudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku przechodzącym przez miejscowość Waliły Stacja o długości 3,2 km – ostatni odcinek wyłożony kostką kamienną – jest obecnie na etapie przygotowywania inwestycji. Do końca tego roku GDDKiA zamierza uzyskać pozwolenie na budowę. Inwestycja ma być realizowana w przyszłym roku. Przebudowane zostaną też skrzyżowania drogi krajowej nr 65 z drogami bocznymi, powstaną zatoki autobusowe, przebudowane będą zjazdy gospodarcze oraz zbudowany zostanie nowy most.

od drogi głównej przeznaczonej dla ruchu tranzytowego zostaną poprowadzone zjazdy na drogę lokalną. Ta znajdzie się tuż obok posesji, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się chodnik dla pieszych. Inwestor nie zamierza wybudować nowego.

– Jak więc będziemy się poruszać? Przecież tą drogą lokalną też będą jeździć samochody. To stwarza niebezpieczeństwo dla nas, dla naszych dzieci i wnuków – mówi Magdalena Jaroszewicz, jedna z mieszkanki wsi.

Mieszkańcy próbowali interweniować w GDDKiA sugerując, że zrobienie chodnika jest możliwe.

– Wystarczyłoby wykupić od PKP część terenów składnicy drewna i byłoby miejsce i na drogę lokalną, i na chodniki – mówi Jan Gajewski z Walił.

Jak udało nam się ustalić, GDDKiA zajęła pod inwestycję część terenów należących do PKP i znajdujących się nieopodal drogi. Na zajęcie większego pasa PKP nie wyraziło zgody, ponieważ wiązałoby się to z likwidacją składnicy drewna. ▲

Krótko

▲ **Miłośnicy piłki nożnej i kibice** narodowej jedenastki mogą teraz pokazać za wodnikom swoje wsparcie. Wystarczy żeby podpisali się pod ogromną flagą, która pojedzie z naszą reprezentacją na mecz Mistrzostw Europy Euro 2008. Podpisy będzie można składać w niedzielę, na Rynku Kościuszki (od strony fontanny) w godz. 10-20. Akcja jest organizowana w 18 polskich miastach. (kj)

▲ **Majówka dla zdrowia.** W sobotę, 17 maja, w dziesięciu gabinetach w województwie można będzie wykonać darmowe badania profilaktyczne: cytologię i mammografię. Akcja przeznaczona jest dla kobiet, które spełniają wymogi programów profilaktycznych, finansowanych przez NFZ w zakresie raka piersi i raka szyjki macicy. Szczegóły i lista gabinetów dostępna jest na stronie www.nfz-bialystok.pl. (luk)

▲ **Polska biega.** Tysiące osób w kilkuset miejscowościach w całej Polsce w ten weekend weźmie udział w akcji propagującej sporty – głównie bieganie. Białostoczanie będą mogli się włączyć do sztafety w piątek, ok. godz. 17.30 na ul. Wiadukt (wlot z kierunku Kleosina). Przebiegną ulicami: Ciołkowskiego, Wiosenną, 11 Listopada, Zwierzyniecką i Wołodyjowskiego, aż na stadion MOSiR-u. (kj)

Białystok >> Ulotki o spotkaniu były wywieszane na klatkach w interesie społecznym „Nasze Osiedle” wygrało ze spółdzielnią Słoneczny Stok

Nie będzie kary za nielegalne rozwieszanie ulotek przez Stowarzyszenie „Nasze Osiedle”, które od dłuższego czasu działa na rzecz obrony praw spółdzielców. Białostocki Sąd Rejonowy uznał, że prezes stowarzyszenia Stanisław Bartnik działał w w interesie społecznym. Kosztami procesu sąd obarczył Skarb Państwa.

Chodzi o sprawę sprzed kilku miesięcy. Przed konferencją poświęconą sprawom uwłaszczeniowym, stowarzyszenie

postanowiło poinformować o tym mieszkańców spółdzielni. Wywiesiło więc ogłoszenia na drzwiach bloków, którymi zarządza spółdzielnia Słoneczny Stok. Władze spółdzielni uznały te działania za bezprawne i powiadomiły o wszystkim policję. Następnie sprawa trafiła do sądu.

– Niewątpliwie to porażka architektów oskarżenia i klęska strategii zmasowanego ataku psychologicznego i propagandowego poprzez wytaczanie procesów sądowych – mówi

Stanisław Bartnik, prezes Stowarzyszenia „Nasze Osiedle”, który przez cały czas uważał, że proces to kolejny atak na stowarzyszenie.

Jerzy Cywoniuk, prezes Słonecznego Stoku, mówi, że nie będzie wnosić apelacji: – To nie jest tak, że my walczymy z tym stowarzyszeniem. Tak samo postępujemy w przypadku każdego, kto na naszym mieniu wywiesza takie ulotki. W ten sposób niszczone jest mienie spółdzielni – mówi Jerzy Cywoniuk. (ap)



Stanisław Bartnik założył Stowarzyszenie „Nasze Osiedle”, aby walczyć o prawa lokatorów i spółdzielców Słonecznego Stoku. bial

Białystok >> W najbliższych trzech dniach nie trzeba wyjeżdżać z miasta, żeby się dobrze bawić

Weekendowy rozkład

Tyłu imprez naraz

w Białymstoku dawno

nie było. Większość

w plenerze i za darmo.

Zobaczcie, gdzie warto

się wybrać.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Czeka nas prawdziwa kulturalno-rozrywkowa uczta, zanim zacznie się wakacyjna posucha. Więc póki możemy, korzystajmy z tego, co przygotowali dla nas organizatorzy.

Dni Sztuki Współczesnej

To już, niestety, końcówka tegorocznej edycji festiwalu. Finisz zapowiada się bardzo interesująco.

▲ Wernisaż wystawy „Odśłoń mnie – (albo) wyprzedaj teatr” (piątek, godz. 18, Galeria Arsenał, ul. Mickiewicza 2). Dodatkowo o godz. 21 na dziedzińcu galerii odbędzie się performance Grupy Sędzia Główny – „Beznadziejnik. Rozdział 2. Artystka na głowie”.

▲ Unia Teatr Niemożliwy z Warszawy ze spektaklem „Opcje życia” wg

Zaproszenia

Mamy dla Was po dwa pojedyncze zaproszenia na wszystkie biletoowane imprezy w ramach Dni Sztuki Współczesnej, organizowanych przez Białostocki Ośrodek Kultury. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

L. Kołakowskiego (piątek, godz. 19.30, Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14).

▲ Koncert L.U.K. (piątek, godz. 21, Fama, ul. Legionowa 5).

▲ Teatr Konsekwentny z Warszawy ze spektaklem „Tryptyk czeski” (sobota, godz. 17.30, Akademia Teatralna).

▲ Teatr Formy, pantomima z Wrocławia – „Babel” (sobota, godz. 20.30, Hala Architektury PB, ul. Grunwaldzka 14).

▲ Teatr Strefa Cisy z Poznania – „Nauka latania” (sobota, godz. 22, plenerowa scena na placu miejskim).

▲ Art Group SAO z Krakowa – Fireshow i koncert bębnow (sobota, godz. 23, plenerowa scena na placu BOK, ul. Legionowa 5).

▲ Studio Magellana z Kielc – „Sella Turcica” w reż. Grzegorza Artmana (niedziela, godz. 19, BTL, ul. Kalinowskiego 1).

▲ Teatr Ad Spectatores z Wrocławia ze spektaklem „Trzy żelazne zasady mężczyzny seniora” (niedziela, godz. 20.30, Fama).

▲ Teatr Biuro Podróży z Poznania – „H of D” (niedziela, godz. 22, plenerowa scena na placu BOK).

Noc Muzeów

W sobotę odbędzie się Noc Muzeów. Czekają nas atrakcje:

▲ Muzeum Podlaskie (ul. Rynek Kościuszki 10, godz. 18-24). W programie:

– bezpłatne zwiedzanie ekspozycji, spotkanie przy herbacie, pokazy i zajęcia z origami oraz muzealne porady dla właścicieli rodzinnych pamiątek. A o godz. 23 spacer po rynku z Andrzejem Lechowskim.

▲ Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7, godz. 16-24). W programie:

– otwarcie wystaw czasowych: „Broń gazowa, sportowa, palna”, „Początek Polski na Podlasiu” (godz. 17),



W sobotę odbędzie się pokaz fireshow i koncert bębnow

– koncert zespołu wokalo-instrumentalnego „To i Owo” (godz. 17.30),
– plenerowa strzelnica sportowa (godz. 17.30-20),
– występ Grupy Rekonstrukcji Historycznej (godz. 18 i 20),
– parada pojazdów retro Stowarzyszenia Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto-Retro” (godz. 18.30),

– pokaz sztucznych ogni (godz. 22).

Dodatkowo na stoisku Poczty Polskiej będzie można kupić okolicznościowe karty pocztowe ze stemplem i znaczki oraz zwiedzić ekspozycje stałe i czasowe.

▲ Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego (ul. Świętojańska 17, godz. 18-24). W programie:

– wystawa Elżbiety Dzikowskiej „Uśmiech Świata”, wystawa zdjęć „Przestrzeń Umysłu”, wystawa posągów z Nepalu, Tybetu i Bhutanu,
– ekspozycja stała „Alfons Karny – Opus Vitae”.

Dodatkowo wyświetlane będą filmy o znanych polskich artystach, m.in. Z. Beksińskim i A. Strumille.

▲ Galeria Arsenał (ul. Mickiewicza 2, godz. 20-24). Można zwiedzać wystawę „Odśłoń mnie – (albo) wyprzedaj teatr”.

▲ Galeria im. Słędzińskich (ul. Waryńskiego 24a, godz. 19-24). Akcja „W poszukiwaniu nowego imienia” Pepina, Celestyna... możesz stać się jednym z nich. Zwiedzający poznają świat postaci rysowanych przez Barbarę Gawdzik-Brzozowską. Będzie można przebrać się w elementy strojów nawiązujące do czasowej ekspozycji i zrobić sobie w nich portret (grafikę komputerową).

POM-PA 2008

Międzynarodowe Prezentacje Mażorettek, Tamburmajerek i Cheerleaderek POM-PA 2008 odbędą się na placu przed Teatrem Dramatycznym w sobotę i niedzielę.

▲ Sobota
– godz. 12.30 – przemarsz zespołów ulicą Lipową na plac przed teatrem z towarzyszeniem Młodzieżowej Orkiestry z Wasilkowa pod dyktando Adama Wolańskiego,
– godz. 13 – Uroczyste otwarcie POM-PY,

– od godz. 13.30 odbywać się będą pokazy konkursowe. O godz. 16.45 odbędzie się koncert niespodzianka.

Niedziela

Próby wystartują o godz. 10. Dodatkowo odbędą się wybory Miss POM-PY. Koncert Galowy laureatów rozpocznie się o godz. 15.45.

Festyn z Dżemem na lotnisku

W niedzielę na lotnisku Krywlany, przy ołtarzu papieskim odbędzie się coroczny festyn Funduszu „Białostok-Ojcu Świętemu”.

A w programie znalazły się:

– msza święta (godz. 15),
– część rozrywkowa, a w niej koncert zespołu „Dżem” (godz. 19.30),
– po koncercie pokaz sztucznych ogni.

Majówka Integracyjna

Imprezę w Parku Zwierzynieckim organizuje Zespół Szkół nr 12 i Fundacja „Doktor Clown”.

W programie gry i zabawy, malowanie twarzy, loteria fantowa. Wystąpią zespoły dziecięce oraz zespół Rada Dance Art prezentujący tańce cygańskie i hiszpańskie. Imprezę zakończy występ kabaretu Idea. Godz. 14-19.

reklama

JARMARK STAROCI
FESTIWAL FOLKLORU
18 MAJA 2008
Kompleks „NAD ZALEWEM”
ul. Białostocka 94, Wasilków
tel. (085) 718 52 40 www.JARD.pl
JARMARK ODBYWA SIĘ CYKLICZNIE
W KAŻDĄ TRZECIA NIEDZIELĘ MIESIĄCA

Centrum >> Rozpoczynają się kolejne remonty dróg

Ulica Malmeda już zamknięta, Suraską zablokują w poniedziałek

Jeszcze przez ponad tydzień nie będziemy mogli jeździć ulicą Malmeda na odcinku od ul. Lipowej do Piotrkowskiej. W czwartek rano zablokowano wjadzy i całkowicie rozkopano tę część ulicy.

Co będzie zmieniane? Robotnicy utwardzą nawierzchnię jezdni, tak by mogły tu jeździć autobusy, wybudują dwa przystanki i parkingi. Poza tym przygotowują instalacje do sygnalizacji świetlnej (w sumie na Malmeda będzie ich 3). Chodnikami zajmą się za rok, albo dwa.

Remont potrwa najprawdopodobniej do 26 maja. Wtedy zamknięta zostanie kolejna część jezdni – od ul. Piotrkowskiej do alei Piłsudskiego. Tutaj prace powinny się zakończyć do 10-12 czerwca.

Ale to nie koniec utrudnień, jakie czekają nas tego lata w centrum mia-

sta. Już dziś nastąpi przekazanie do budowy kolejnej ulicy w śródmieściu – tym razem Suraskiej. Zostanie ona zamknięta dla samochodów w poniedziałek rano, kiedy wjedzie tu ciężki sprzęt. Najpierw robotnicy zajmą się rurami wodociagowymi i infrastrukturą podziemną, a później całą nawierzchnią ulicy.

Urzednicy liczą, że ruch samochodowy zostanie wznowiony na ul. Suraskiej jeszcze w czerwcu, gdyż wtedy chcą zacząć prace w następnym miejscu – na Rynku Kościuszki. Ale prawie na pewno, nowa nawierzchnia z ozdobnych płyt granitowych na ul. Suraskiej nie zostanie ukończona do tego czasu, więc być może trzeba będzie jeździć po placu budowy.

Krąg/Kompleks „Nad Zalewem” w Wasilkowie >> Imprezy na weekend

W piątek Vanilla Disco Polo Party, a w niedzielę Jarmark Staroci i Festiwal Folkloru

Dwie niesamowite imprezy proponuje na weekend białostocki Klub Rozrywki Krąg i Kompleks „Nad Zalewem” w Wasilkowie.

Już w piątek o godz. 20 w Kręgu (ul. Wierzbowa 6) odbędzie się Vanilla Disco Polo Party. Wystąpią zespoły Kliver, Łukasz oraz Impuls.

Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia na tę imprezę. Wystarczy, że zadzwonicie w piątek o godzinie 11 pod numer telefonu 085 748 74 66.

A już w niedzielę, w Wasilkowie odbędzie się Jarmark Staroci i Festiwal Folkloru. Start o godz. 10 w Kompleksie „Nad Zalewem” (ul. Białostocka 94).

Organizatorzy zapraszają nie tylko miłośników staroci, ale także rękodzieła ludowego i kuchni regionalnej. Dodatkowo jarmark to świetna okazja do miłego spędzenia czasu z rodziną.

Podczas jarmarku wystąpią zespoły folklorystyczne, które swoją muzyką będą umilać czas uczestnikom imprezy.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny.



W piątek w Kręgu wystąpią zespoły disco polo. Dla Czytelników mamy zaproszenia na imprezę.

Reporter w Mońkach

Kazimierz
Radzajewski

085 716 57 57

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 maja 2008

piątek

Bielsk Podlaski >> Już za 2 tygodnie Dni Bielska

Mieszkańcy będą
barwić się przez cztery dni!

Nie ma kina w Bielsku? To nie, filmy przyjadą do bielszczan. „Noc z komedią” – tak ma się nazywać wieczór filmowy, który mieszkańcy Bielska zobaczą w amfiteatrze miejskim w trakcie tegorocznych Dni Bielska.

„Dni” zaplanowano na weekend: od piątku 30 maja do poniedziałku 2 czerwca. Będą one podobne do imprez sprzed lat, ale pojawiają się też nowości.

– Jedną z nich będzie właśnie „Noc z komedią”, w trakcie której będzie można obejrzeć dwa filmy: „Rozmowy nocą” i „Lejdis” – zapowiada Sergiusz Łukaszuk, dyrektor Bielskiego Domu Kultury.

Piątkowe imprezy rozpoczną się świętem kultury szkolnej w amfiteatrze (9.00). Godzinę później na stadionie zainaugurowana zostanie wojewódzka olimpiada samorządowa. Także w piątek odbędą się m. in.: turniej wiedzy o Bielsku (ODK, 10.00), biennale plastyczne (BDK, 14.00) i koncert chóru ormiańskiego (skansen w Studziwodach, 15.00).

W sobotę w parku Królowej Heleny odbędą się targi rękodzieła (9.00). O godz. 11.00 w BDK rozpocznie się festiwal „Podlaska nuta”, a na 17.00 zaplanowano koncerty folkowe w amfiteatrze.

Na niedzielę przewidziano zawody wędkarskie na zalewie przy Górze Zamkowej (6.00).

Mieszkańcy miasta tłumnie
uczestniczą w Dniach Bielska

Od godz. 13.30 zagra też Studio Lato Radia Białystok.

– Tym razem scena będzie ustawiona nietypowo przy ul. Kopernika, opodal wejścia do magistratu – zapowiada dyrektor Łukaszuk.

A na scenie zaprezentują się m. in. zespoły klezmerskie oraz grupy śpiewające rosyjskie standardy. Gwiazdą ma być zespół Feel, znany głównie z przebojów „A gdy jest już ciemno” i „Jak anioła głos”.

Na zakończenie Dni Bielska, w poniedziałek, zaplanowano zawody lekkoatletyczne (stadion, 9.30) oraz imprezy z okazji Dnia Dziecka (amfiteatr, 17.00).

– Budżet czterodniowej imprezy powinien zamknąć się w 100 tys. zł – zapewnia dyrektor Łukaszuk. (jan)

Wkrótce

▲ **Bielsk Podlaski. Festiwal piosenki religijnej.** Już po raz piętnasty odbędą się finały Festiwalu Piosenki Religijnej „Śpiewajmy Panu – Podlasie 2008”. Tym razem przesłuchania finałowe zaplanowano w Bielskim Domu Kultury. Rozpoczną się one w sobotę o godz. 9.00, a wezmą w nich udział laureaci eliminacji dekanalnych, które odbyły się wcześniej w kilku miastach: Bielsku, Brańsku, Łochowie, Siemiatyczach, Sokołowie, Sterdynie i Węgrowie. Przewodniczącym festiwalowego jury będzie Stanisław Fiałkowski, dyrektor Big Warsaw Band. Laureaci zaśpiewają 8 czerwca na gali w Sokołowie Podlaskim.

(jan)

▲ **Bielsk Podlaski. Koncert.** Doroczny koncert absolwentów bielskiej szkoły muzycznej odbędzie się w piątek o godz. 17 w Bielskim Domu Kultury.

▲ **Bielsk Podlaski. Dzień otwarty w szkole.** Dorobek swoich wychowanków będzie w sobotę prezentować bielski zespół szkół specjalnych. Początek dni otwartych o godz. 10 przy ul. Kleszczelowskiej 5.

▲ **Hajnówka. Półmaraton.** W sobotę o godz. 10.15 w amfiteatrze rozpocznie się VIII Półmaraton Hajnowski. Jego zakończenie planowane jest na godz. 15.

(jan)

Dzisiaj – ostatni kupon do głosowania

Jeszcze tylko dzisiaj można wyciąć z Gazety kupon (drukujemy poniżej), by wziąć udział w głosowaniu na Miss Czytelników „GW”. Wśród czytelników, którzy biorą udział w naszej zabawie, rozlosujemy 20 zaproszeń na finałową galę konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego i Miss Nastolatek. Miss Czytelników wybieramy bowiem właśnie spośród tych finalistek (jedną z dorosłych i jedną z nastolatek). Dziewczyny, które zostaną Miss Czytelników, dostaną zestawy kina domowego. Głosować można również za po-

mocą telefonicznych SMS-ów – wystarczy wysłać SMS-a na numer 7268, wpisując w treści kod wybranej kandydatki, np. korona.21 (dla kandydatki dorosłej) lub diadem.20 (dla nastolatki). Opłata za SMS-a wynosi 2 zł (2,44 z VAT). Na SMS-y czekamy do 20 maja do godz. 23.59. Natomiast ci, którzy głosują kuponami, muszą pamiętać, że każdy kupon ważny jest 3 dni, licząc od dnia publikacji, a kupony z wydań piątkowych ważne są 5 dni.

(dona)

Kandydatki >> Miss Polonia Nastolatek 2008

Sylwia chce być prezydentem

S. Sylwia Joanna
Lebiedzińska
(Sowlany)

17 lat (181 cm wzrostu, wymiary: 91-67-90) Sylwia uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku i planuje studia medyczne, bo w przyszłości chciałaby wyjechać na misję do Afryki i leczyć biednych ludzi. Jej największe marzenie to zostać... prezydentem Polski.

diadem.18

R. Daiwa Paciukanis
(Rynkojeziory/Sejny)

17 lat (179 cm wzrostu, wymiary: 90-69-99) Daiwa uczy się w technikum żywienia w Sejnach. Chciałaby pracować jako wizazystka lub stylistka słynnych ludzi i dlatego też marzy o wyjeździe do Hollywood, bo tam miałaby największe pole do popisu. Podziwia aktorkę Natalię Oreiro.

diadem.17

T. Marlena Pastewska
(Jastrzębna)

17 lat (183 cm wzrostu, wymiary: 86-65-90) Marlena uczy się w Zespole Szkół w Suwałkach i chce zostać kosmologiem. Jej największe marzenie to projektowanie strojów wieczorowych dla gwiazd. Już uczy się projektowania i szycia. Chciałaby pojechać do Nowego Jorku.

diadem.19



promocja

Wyniki głosowania

Miss Polonia 2008:

A. Olszewska, korona.16	gi. 229
B. Supińska, korona.05	gi. 79
A. Staszewicz, korona.10	gi. 58
K. Terlecka, korona.07	gi. 47
A. Kondratowicz, korona.20	gi. 44
A. Kozłowska, korona.03	gi. 43
E. Wasiluk, korona.14	gi. 35
D. Grzybek, korona.08	gi. 33
M. Włoskowska, korona.13	gi. 32
M. Haponiuk, korona.04	gi. 25
E. Szymanowska, korona.06	gi. 24
K. Wencel, korona.15	gi. 22
E. Brzozowska, korona.01	gi. 19
M. Nowicka, korona. 02	gi. 12
A. Klimowicz, korona.18	gi. 07
K. Górak, korona.12	gi. 07
D. Opolska, korona.19	gi. 07
A. Lenartowicz, korona.09	gi. 06
Ż. Ławresz, korona.11	gi. 06
A. Szekalska, korona.17	gi. 06

Miss Nastolatek 2008:

A. Tymńska, diadem.12	gi. 204
D. Kuźma, diadem.02	gi. 179
J. Lutyńska, diadem.15	gi. 137
G. W. Przekop, diadem.05	gi. 88
M. Babigorec, diadem.07	gi. 80
A. Marcińczak, diadem.01	gi. 58
E. Domań, diadem.10	gi. 49
M. Pastewska, diadem.19	gi. 38
B. Kozub, diadem.13	gi. 27
D. Paciukanis, diadem.17	gi. 26
I. Kuźniaczek, diadem.04	gi. 23
K. Rogaska, diadem.16	gi. 23
A. K. Zarwojska, diadem.03	gi. 17
A. M. Suhrak, diadem.08	gi. 13
A. E. Bezubik, diadem.14	gi. 13
A. Raducha, diadem.06	gi. 10
K. E. Witek, diadem.11	gi. 10
A. Moniuszko, diadem.09	gi. 05
S. J. Lebiedzińska, diadem.18	gi. 01

MISS POLONIA '08

WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO '08

I MISS POLONIA NASTOLATEK '08

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki

23 maja, godz. 18:00

WSPÓŁORGANIZATOR

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ORGANIZATOR

admis

agencja modelek

SPONSOR DIAMENTOWY

KONRYS

SPONSOR GŁÓWNY

GLAMOUR

SPONSOR ZŁOTY

de facto

Elektropek

SPONSOR SREBRNY

ELDOM

SPONSOR

aplan

Wybierz swoją MISS!

Miss Polonia '08

Miss Nastolatek '08

Kod lub imię i nazwisko kandydatki

Kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: wyślij SMS-a na numer 7268, w treści wpisując kod kandydatki, np. korona.21

Głosowanie SMS-em: wyślij SMS-a na numer 7268, w treści wpisując kod kandydatki, np. diadem.21

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (z tym VAT)

Imię i nazwisko głosującego:

Kod:

Miejscowość:

Ul.

Telefon:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”.

Data i czytelny podpis.....

16.05.2008

Opinie

Komentarze do artykułu pt. „Nawet ekolog musi wziąć torbę”, w którym pisaliśmy o obowiązku foliowania toreb i plecaków w białostockim hipermarkecie Auchan:

▲ Waldemar

Białystok

Jeśli nie ma możliwości zamontowania specjalnych boksów na rzeczy zakupione w innych sklepach, pozostaje tylko jeden środek: Bojkot sklepu Auchan.

▲ Barbara

Białystok

Całkiem niedawno było głośno o pomysle kupowania bez toreb jednorazowych. Oczywiście koncepcja upadła, ale jak ktoś się uprze, to może chodzić ze „szmacianką”. Rozumiem, że dla sklepu jest ważne, by klienci mieli wygodę, niech więc torebki zostaną. Ale nie wiem po co tak zniechęcać do siebie klientów przez foliowanie plecaków? Czy wstawienie specjalnych boksów to rzeczywiście taki wielki problem?

▲ Piotr

Białystok

Ci ekolodzy to już naprawdę przesadzają. Każda torebka im przeszkadza! To wolny kraj, jak się coś w sklepie nie podoba, to droga wolna, można skorzystać z innego. Hipermarketów już parę w mieście jest.

Na naszym forum wielu komentarzy doczekał się artykuł o sztucznych zębach w centrum miasta:

▲ nick: ~misiak~

Białystok

(...) Ja proponuję, żeby te żubry pozostały na zawsze w naszym mieście. (...) To piękny pomysł. Ładnie popatrzeć i z dziećmi zdjęcia porobić. Gratuluję ludziom z wyobraźnią, którzy te żubry wymyślili.

▲ nick: ~gość~

Białystok

Chciałbym, żeby koło tych żubrów były jeszcze krasnoludki. (w)

Białystok >> Pomóżmy chłopcu wyjechać na terapię do USA

Chory Kubuś czeka na delfiny

Już za dwa miesiące siedmioletni, ciężko chory Kubuś z Białegostoku ma rozpocząć terapię z delfinami. Nie stety, aby mógł wyjechać, potrzeba ok. 15 tys. zł. Pomóżmy!

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kuba choruje na bardzo rzadkie schorzenie genetyczne. To wada pierwszego chromosomu – delecja 1p36. Z takim samym uszczerbkiem chromosomu, jak ma Kuba, jest tylko kilkanaście osób na całym świecie!

Historię chłopca opisaliśmy kilka tygodni temu. Poruszyła ona naszych Czytelników, wiele osób wspomogło finansowo terapię Kubusia. Razem z rodzicami chłopca, bardzo za te wpłaty dziękujemy! Przypomnijmy, że delfinoterapia ma wspomóc rehabilitację Kubusia. Przez chorobę, chłopiec wolniej rozwija się fizycznie i psychicznie. Zaczął siadać, gdy miał 1,5 roku, a raczkować, gdy miał trzy latka. Właściwie nie wykonuje żadnych czynności samodzielnie, nie umie się sam ubrać, zjeść, iść do łazienki. Prawie nie mówi. Specjaliści oceniają, że chłopiec obecnie jest na etapie 2,5-letniego dziecka.

akcja re(ak)cja

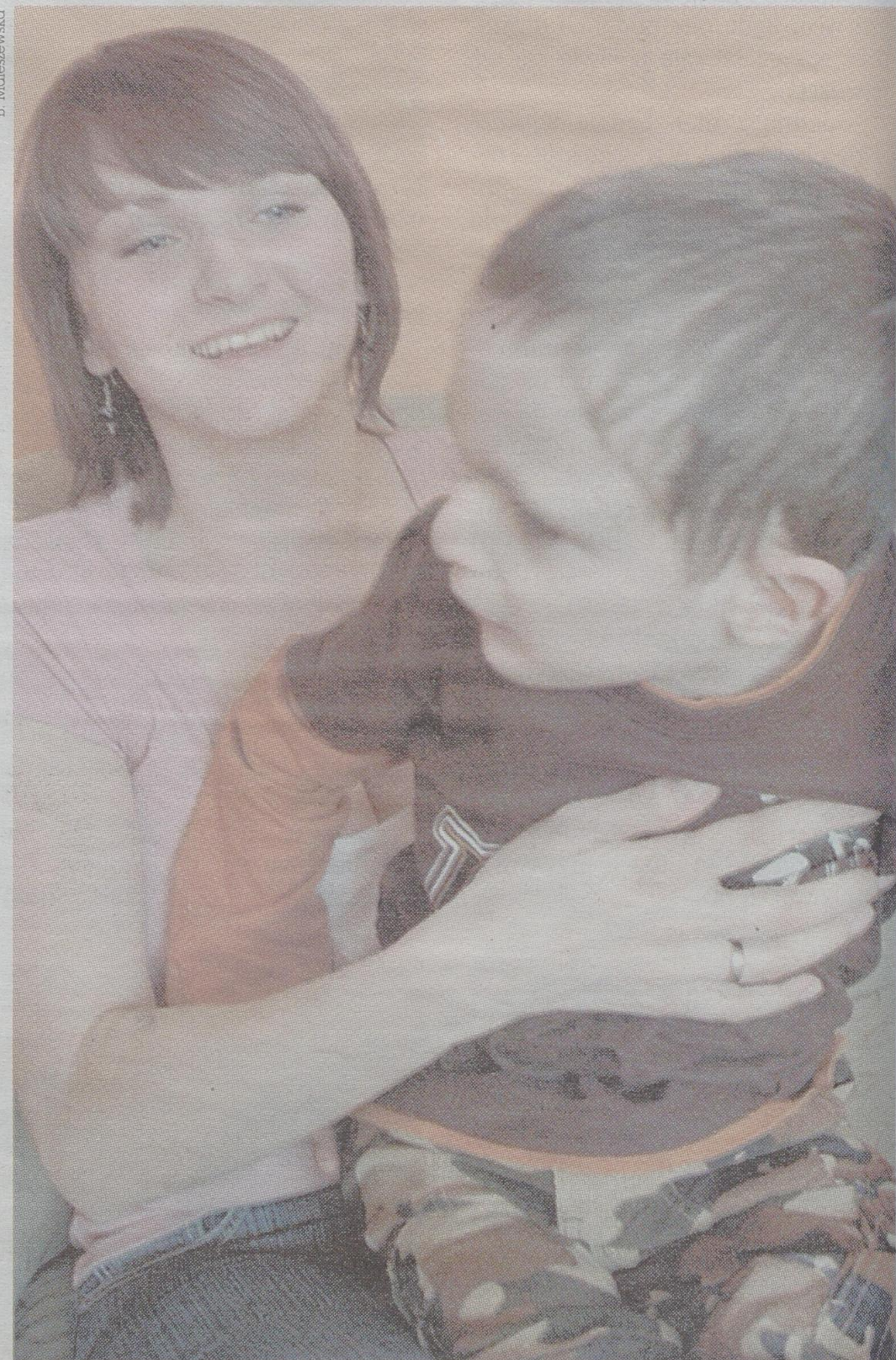
Kubuś wymaga na co dzień nieustannej opieki i intensywnej pracy wielu specjalistów i rodziców.

– Chcemy, aby nasz synek rozwijał się jak najlepiej, a wiemy, że delfinoterapia ma doskonały wpływ na rozwój mowy, a także działa uspokajająco na dzieci z nadpobudliwością psychoruchową – mówi Wanda Różańska, mama Kubuś. – Znamy przypadki dzieci, którym delfinoterapia bardzo pomogła, dlatego też postanowiliśmy i my spróbować. Udało nam się zarezerwować termin na taki turnus delfinoterapii w Island Dolphin Care na Florydzie na lipiec 2008. Mamy już wizy, bilety. Brakuje nam tylko jeszcze trochę pieniędzy.

Cały wyjazd ma kosztować ok. 50 tys. zł. To bardzo duża kwota, przekraczająca możliwości finansowe rodziców Kubuś. Aby chłopiec mógł wyjechać na delfinoterapię, brakuje już naprawdę bardzo niewiele – ok. 15 tys. zł. Liczymy, że dzięki pomocy ludzi dobrej woli, uda się na czas zebrać tę kwotę!

jak pomóc?

Rehabilitację Kubusia można wspomóc dowolną kwotą na numer konta Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą: Bank PEKAO SA I O/Warszawa nr 41 1240 1037 1111 0010 13 21 9362 z dopiskiem: darowizna na leczenie i rehabilitację Jakub Różański



Mamy nadzieję, że uda nam się wyjechać z Kubą na delfinoterapię – mówi Wanda Różańska, mama chłopca

Białystok >> Nadal nie odnalazł się zaginiony tydzień temu pies

Na Foxtera wciąż czeka rodzina



Foxter jest niegroźny. W domu czeka na niego rodzina. Pomóżcie nam go znaleźć.

Foxter nadal nie wrócił do domu. Jeśli ktokolwiek go widział lub przygarnął, proszony jest o kontakt. Zwierzak, podobnie jak właściciele, na pewno bardzo tęskni.

Pies zniknął wczesnym rankiem w niedzielę, 11 maja, tuż po godzinie 8 na osiedlu Zielone Wzgórza w okolicach ulicy Rumiankowej.

Piesek to czarny, podpalany kundelek. Ma na sobie krótką, brązową, skózaną smycz. Reaguje na imię Foxter. Jest stary i niegroźny. Zrozpaczeni właściciele apelują do wszystkich, którzy być może widzieli ich pupila, albo wiedzą coś na jego temat, o pilny kontakt. Na wszelkie informacje czekają pod numerem telefonu 604 211 883. Informacje możecie również kierować do redakcji Gazety Współczesnej pod nr 085 748 74 66.

– Ostatnio dostałem sygnał o błąkającym się po osiedlu psie. Faktycznie odpowiadał wyglądowni Foxtera, ale to nie był on. Pomóżcie nam go znaleźć! Czeką nagroda – zapewnia właściciel zwierza, pan Tomek.

(uk)

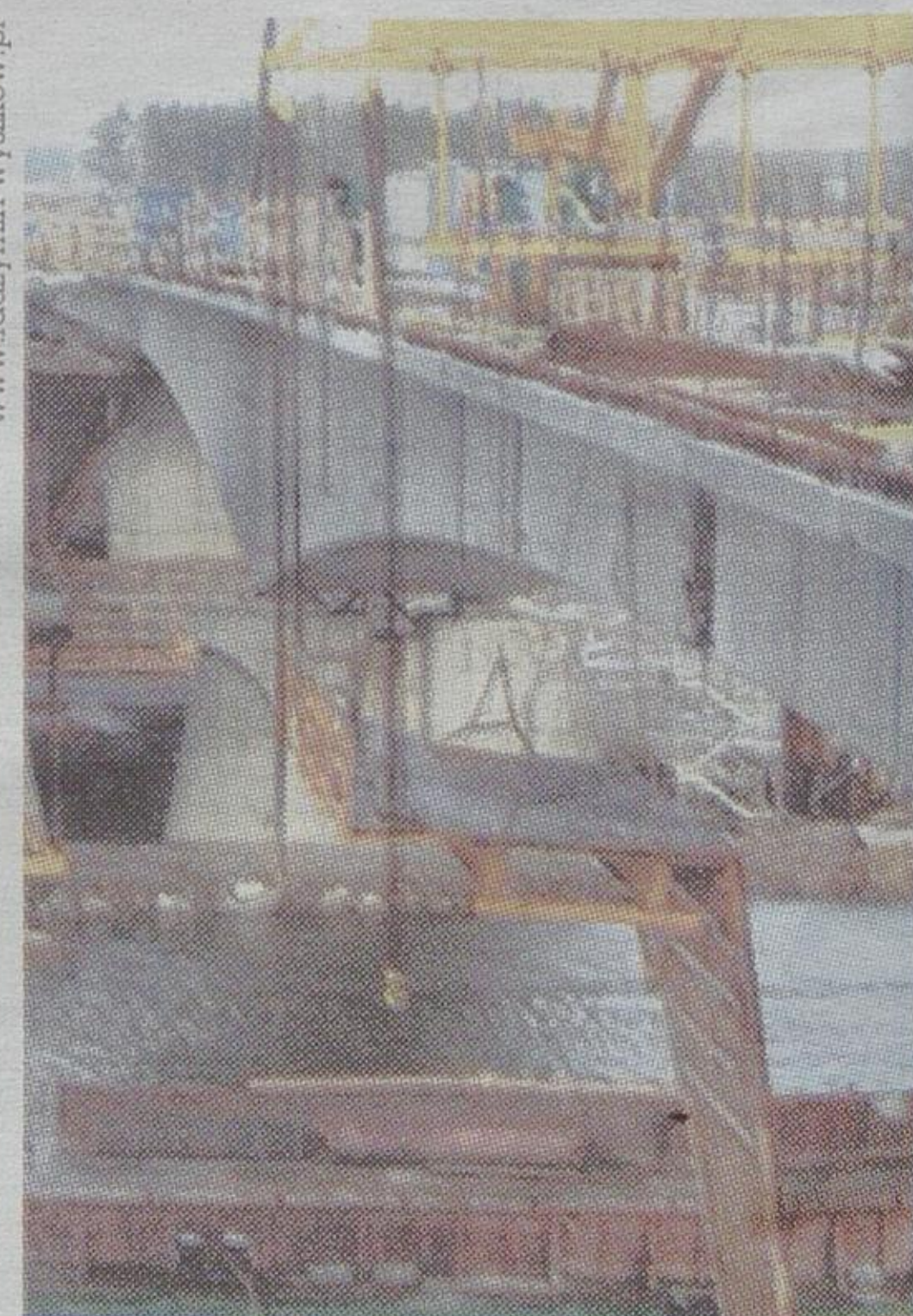
Łomża/Wyszków >> Korki na rondzie

Już niedługo szybciej dojedziemy do Warszawy

Jeżdżę codziennie na trasie Łomża – Warszawa. To, co dzieje się na rondzie w Wyszkowie, to jest po prostu skandal. Są korki, trzeba w nich stać czasami nawet półtorej do dwóch godzin. Moim zdaniem, można temu zapobiec, zmieniając po prostu oznakowanie na tym rondzie – mówi mieszkaniec Łomży, który zadzwonił do naszej redakcji.

Mamy jednak pocieszającą wiadomość. Już niedługo, aby dojechać z Łomży do Warszawy, nie trzeba będzie korzystać z ronda w Wyszkowie. W październiku ma bowiem zakończyć się budowa ekspresówki na krajowej „ósemce” na trasie Radzymin – Wyszków, a co za tym idzie także budowa obwodnicy Wyszkowa i nowego mostu przez rzekę Bug.

(ap)



Nowym mostem będzie można jeździć jesienią

PARTNER AGD RTV

350 SKLEPÓW W CAŁEJ POLSCE

Mistrzostwo Europy!

DAEWOO ELECTRONICS TV LCD 32" DLP32H1

32"

2 x HDMI

jasność 500 cd/m²

1799,-

4 LATA GWARANCJI

Format obrazu 16:9, rozdzielczość 1366 x 768, kontrast 3000:1, czas reakcji matrycy 8 ms, kąt oglądania w pionie i poziomie 178°/178°, stereo NICAM/A2, moc akustyczna 2 x 6 W, telegazeta. Dostępny także model DLP26H1 (przekątna ekranu 26", kontrast 2000:1, kąt oglądania w pionie i poziomie 160°/150°, moc akustyczna 2 x 4 W) w cenie 1599,-.

SAMSUNG TV LCD 26" LE26R82B

26"

2 x HDMI

HD Ready

1999,-

Format obrazu 16:9, rozdzielczość 1366 x 768, jasność 450 cd/m², kontrast 5000:1, kąt widzenia w pionie i poziomie 170°/170°, tryb gracza, moc akustyczna 2 x 5 W, PIP, SRS TruSurround, DNIe, OSD w języku polskim, telegazeta. Dostępny także model LE32R82B (przekątna ekranu 32", kontrast 8000:1, jasność 500 cd/m², kąt oglądania w pionie i poziomie 178°/178°, 3 x HDMI, moc akustyczna 2 x 10 W) w cenie 2299,-.

Panasonic TV LCD 32" TX-32LE8

32"

NOWOŚĆ!

VIERA Link

2 x HDMI

2399,-

Format 16:9, kontrast 5000:1, rozdzielczość 1366 x 768, kąt widzenia w pionie i poziomie 176°/176°, tryb gracza, PAT, 25 języków w OSD, Q-Link, filtr grzebienny 3D, progresywne skanowanie, technologia V-real 3, dźwięk V-Audio, moc akustyczna 2 x 10 W.

SHARP TV LCD 32" LC 32D44 BK/GY

32"

NOWOŚĆ!

DVB-T

2 x HDMI

HD Ready

2499,-

Format 16:9, rozdzielczość 1366 x 768, jasność 450 cd/m², kontrast dynamiczny 10000:1, czas reakcji 6 ms, kąt widzenia w pionie i poziomie 176°/176°, moc 2 x 10 W, funkcja ClearVoice, OSD w języku polskim, telegazeta.

PHILIPS TV LCD 37" 37PFL3312

37"

HD Ready

Digital Crystal Clear

2599,-

Format 16:9, rozdzielczość 1366 x 768, jasność 500 cd/m², kontrast 5000:1, czas reakcji 6 ms, kąt widzenia w pionie i poziomie 178°/178°, filtr grzebienny, cyfrowa redukcja szumów, moc 2 x 10 W, Incredible Surround, Progressive Scan, 2 x HDMI, ekran z powłoką przeciwbłaskową, OSD w języku polskim.

LG TV LCD 42" 42LC41

42"

2 x HDMI

HD Ready

2899,-

Format 16:9, rozdzielczość 1366 x 768, jasność 450 cd/m², kontrast dynamiczny 5000:1, czas reakcji 5 ms, kąt widzenia w pionie i poziomie 178°/178°, XD Engine, korektory obrazu DCTI/DCF, moc 2 x 10 W, OSD w języku polskim.

SAMSUNG TV LCD 32" LE32A551

32"

NOWOŚĆ!

Full HD

2 x HDMI

kontrast 15000:1

2999,-

Format 16:9, rozdzielczość 1920 x 1080, jasność 500 cd/m², czas reakcji 5 ms, kąt widzenia w pionie i poziomie 178°/178°, PIP, SRS TruSurround, moc 2 x 10 W, OSD w języku polskim.

SAMSUNG TV plazmowy 42" PS-42Q91

42"

3 x HDMI

Movie Plus

kontrast 15000:1

2929,-

Przekątna ekranu 42", rozdzielczość 1024 x 768, jasność 1500 cd/m², DNIe, kąt widzenia 175° w pionie i poziomie, 262 144 poziomów szarości, 18-bitowe przetwarzanie obrazu, PIP (1 tuner), ONR (cyfrowa redukcja szumów), Ultra FilterBright, filtr grzebienny 3D, tryb Game Mode, funkcje zabezpieczające przed wypalaniem, głośniki o mocy 2 x 10 W, SRS Tru Surround XT, funkcja oszczędzania energii, telegazeta.

Panasonic TV plazmowy 42" TH-42PY80

42"

NOWOŚĆ!

Full HD

3 x HDMI

100 Hz Double Scan

5499,-

Format 16:9, panel plazmowy G11 Full HD (1920 x 1080), kontrast dynamiczny 100000:1, kontrast natywny 30 000:1, odtwarzanie formatu 24p, skanowanie progresywne, system zarządzania kolorem 3D, filtr grzebienny 3D, VIERA Link, funkcja x.v. Colour, PAT, OSD w 25 językach, technologia V-real PRO 3, czytnik kart SD.

Tata, widziałeś to!?

www.partner-agdrtv.pl

Izrael >> Lech Kaczyński do sojuszników

NATO Gruzji

NATO musi wykazać się wiarygodnością i w sposób jednoznaczny stwierdzić, że wszelkie akty agresji spotkają się z reakcją – powiedział prezydent Lech Kaczyński w czwartek w Izraelu po spotkaniu z prezydentem Gruzji Micheilem Saakaszwilim.

W ocenie L. Kaczyńskiego, „ostatnie działania na terenie Abchazji naruszają reguły prawa międzynarodowego” i są „w istocie wkroczeniem na terytorium obcego państwa”.

Prezydent przypomniał, że Polska stoi na gruncie integralności terytorialnej Gruzji, a Abchazja jest jej częścią. Jednocześnie podkreślił, że w związku z sytuacją w Gruzji powstaje problem wiarygodności NATO.

L. Kaczyński przypomniał też, iż podczas kwietniowego szczytu w Bukareszcie Sojusz Północnoatlantycki zdecydował, że Gruzja i Ukraina staną się jego członkami. Kilka tygodni po tej deklaracji w sprawie członkostwa Gruzji i Ukrainy „doszło do zdarzeń, które grożą aneksją jednej piątej terytorium Gruzji i dwóch trzecich wybrzeża morskiego tego kraju” – wskazał.

W ocenie prezydenta, NATO „w tych warunkach powinno wykazać



Prezydent Polski Lech Kaczyński i prezydent Gruzji Michail Saakaszwili po spotkaniu w Jerozolimie

swoją wiarygodność”. – Nie może być tak, że Pakt Północnoatlantycki obiecuje w kwietniu komuś członkostwo, stwierdza, że będzie członkiem, nie mija więcej niż kilkanaście dni, a to państwo (Gruzja) przeżywa bardzo poważne kłopoty związane ze znaczną częścią swojego terytorium – zaznaczył.

– Nie chcę, żeby historia się powtórzyła – mówił z kolei Saakaszwili, wskazując na podobieństwo między

obecnym konfliktem rosyjsko-gruzińskim a atakiem bolszewików, m.in. na Polskę w latach 20. zeszłego wieku. Jak mówił Saakaszwili po spotkaniu z Lechem Kaczyńskim, w latach 20. bolszewicy zajęli Kaukaz, później zaatakowali Polskę, a następnie wkroczyli do krajów bałtyckich i Finlandii.

– Jest dużo podobnych bardzo sytuacji – ocenił Saakaszwili.

Chiny >> Ból rodziców w kraju jednego dziecka

68 godzin pod gruzami

Jedenastoletnią dziewczynkę uratowano w czwartek po 68 godzinach przebywania pod gruzami szkoły w Yingxiu. Miasto to znajdowało się w epicentrum trzęsienia ziemi, które dotknęło południowo-zachodnie regiony Chin.

Rządowe źródła ChRL poinformowały, że liczba ofiar śmiertelnych po niedzielnym kataklizmie może przekroczyć 50 tysięcy.

Kontrowersyjna, od lat stosowana w Chinach zasada jednego dziecka zwiększa ból rodziców, którzy stracili dzieci w trzęsieniu ziemi. Przejmującymi wizerunkami tej tragedii stały się zdjęcia zawalonych szkół i rodziców zdjętych bólem na widok zwłok dzieci wydobywanych spod gruzów.

W chwili, kiedy w poniedziałek ziemia zatrzęsała się z siłą 7,9 w skali Richtera, trwały popołudniowe zaję-

cia szkolne. Pod blokami betonu znalazły się tysiące dzieci i nauczycieli. Nadzieje na ich przeżycie pod gruzami kilkupiętrowych budynków szkół maleją z każdą godziną.

Dzieci są dla Chińczyków, którzy tradycyjnie w licznym potomstwie upatrywali zabezpieczenia bytu na starość, tym cenniejsze, że od ponad 30 lat w ChRL obowiązuje zasada jednego dziecka. Pozwoliła ona zmniejszyć liczbę przychodzących na świat dzieci o 400 mln; Chińczyków jest obecnie 1,3 mld.

W Chinach jest obecnie około 80 mln jedynaków. Nazywani „małymi cesarzami” stanowią całą nadzieję swych rodziców, i są rozpieszczani przez ciotki, wujów i dziadków. Polityka jednego dziecka na wsi jest mniej restrykcyjna, zwłaszcza w odniesieniu do mniejszości narodowych.

Krótko

▲ Warszawa >> Sejmowa komisja śledcza badająca okoliczności śmierci Barbary Blidy przerwała w czwartek przesłuchanie katowickiego prokuratora Marka Wójcika z powodu braku transmisji obrad komisji w TVP. Decyzję o przerwaniu przesłuchania komisja podjęła jednogłośnie.

▲ Warszawa >> Na Starych Powązkach odbyły się w czwartek uroczystości pogrzebowe Ireny Sandler. Poprzedziła je msza żałobna w kościele pw. św. Karola Boromeusza. Irena Sandler, która podczas okupacji uratowała z getta warszawskiego 2,5 tys. żydowskich dzieci, zmarła w poniedziałek w Warszawie. Miała 98 lat.

▲ Warszawa >> Sąd nie zgodził się w czwartek na areszt dla Alek-

sandra L. i Wojciecha S., podejrzanych o zabicie od żołnierza b. WSI 200 tys. zł za obietnicę zadowolenia mu pozytywnej weryfikacji. Sąd zastosował wobec obu podejrzanych po 70 tys. zł kaucji oraz dozór policji i zakaz opuszczania kraju.

▲ Zimbabwe >> Utrzymująca się od dłuższego czasu w Zimbabwe hiperinflacja zaowocowała w czwartek wprowadzeniem do obiegu banknotu o najwyższym jak dotąd nominale 500 mln dolarów zimbabweńskich – co odpowiada tylko dwóm dolarom USA. Pół miliarda lokalnych dolarów wystarczy w Zimbabwe na zakup niecałych dwóch bochenków chleba.

promocja

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Paryż - Bruksela

- długi weekend majowy: 21.05 - 25.05 - 599 zł

Zwiedzaj z nami stolice Europy - Paryż i Bruksela w zasięgu Twojej ręki. Zapewniamy opiekę pilota, przejazd luksusowym autokarem z klimatyzacją i toaletą oraz noclegi.

Aqua Park, Druskienniki 23.05 - 79 zł

(cena nie zawiera biletu do Aqua Parku)

Litwa czeka! Nasza oferta daje Ci szansę na zobaczenie jednego z największych Aqua Parków w Europie, okazję do zrobienia korzystnych zakupów oraz na odrobinę zapomnienia czyli sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna.

Super oferta dla grup: **Aqua Park, Druskienniki - 99 zł** z biletami wstępu.

ZAREZERWUJ:

Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze

Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

* Organizatorem powyższych wycieczek jest biuro podróży niezależne od Wydawnictwa Prasa Podlaska.

promocja

Już w Poniedziałek Specjalne wydanie Agro

GWA Agro
Zielona Gala



TYLKO Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ



>> W krainie namiętności...

Kochanek Lady Chatterley

▲ Kochanek Lady Chatterley
Dramat, Belgia, Francja, 2006

▲ Reż. Pascale Ferran

▲ Wyk. Marina Hands,

Poprawne życie Konstancji Chatterley płynie monotonnie. Zamknięta w małżeństwie i poczuciu obowiązku, spędza dni w smutku i obojętności tracąc powoli chęć do życia. Do dnia, w którym spotyka młodego, przystojnego leśniczego... Pierwsza wizyta w jego domu jest dziełem przypadku – na następne kobieta decyduje się świadomie. Lady Chatterley, nie bacząc na swój społeczny status, ulega przystojnemu mężczyźnie...

Film opowiada historię tej miłości. To opowieść o pojawieniu się Parkina w lesie Wragby i jego wtargnięciu w życie Constance. O ich spotkaniu, trudnym procesie poznania, długiej drodze Constance ku ponownemu odkryciu uczuć i o powrocie Parkina do życia.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Nawiedzona narzeczona

▲ Nawiedzona narzeczona
Komedia/Fantasy/Romans,
USA, 2008

▲ Reż. Jeff Lowell

▲ Wyk.: Eva Longoria, Paul Rudd, Lake Bell, Jason Biggs
Piękna Kate (Eva Longoria Parker) jest niezwykle wymagającą kobietą, która kontroluje wszystko i wszystkich wokół. Czepia się najmniejszych szczegółów. Wspólnie z narzeczonym zaplanowali ślub. Henry (Paul Rudd), który jest weteranem, przy pracy ze zwierzętami

mi nauczył się cierpliwości i tylko on jest w stanie uspokoić Kate podczas szaleńcych przygotowań. Wygląda na to, że są dla siebie stworzeni. Niestety koło życia jest poza czyjąkolwiek kontrolą. W dniu ślubu, na bieżącą w szaleńczej pogoni, która kontroluje wszystko i wszystkich wokół. Czepia się najmniejszych szczegółów. Wspólnie z narzeczonym zaplanowali ślub. Henry (Paul Rudd), który jest weteranem, przy pracy ze zwierzętami

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Co się zdarzyło w Las Vegas

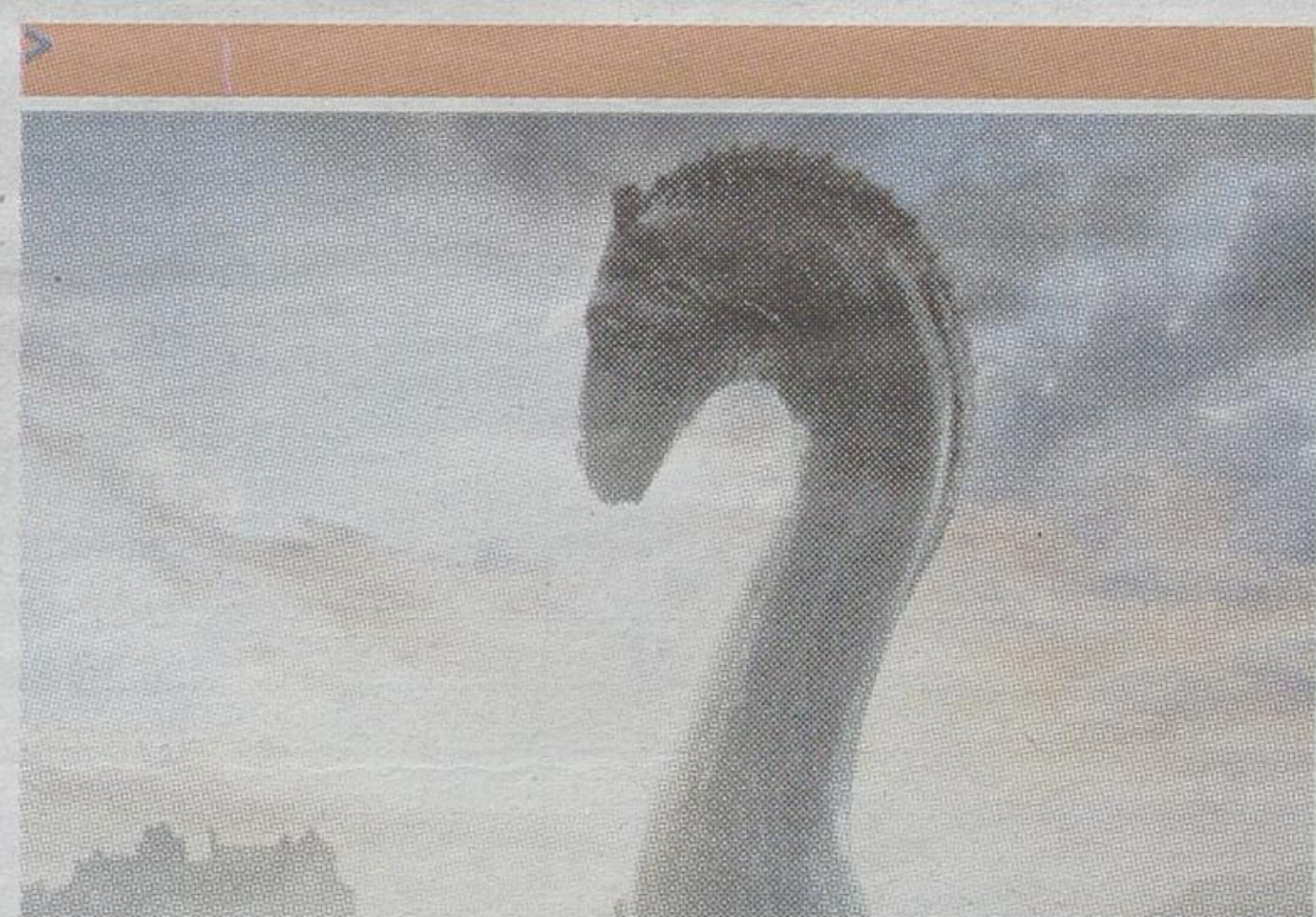
▲ Co się zdarzyło w Las Vegas
Komedia, USA, 2008

▲ Reż. Tom Vaughan

▲ Wyk.: Cameron Diaz, Ashton Kutcher, Queen Latifah, Lake Bell, Rob Corddry
Akcja filmu rozgrywa się w światowej stolicy hazardu - Las Vegas. Pewna para po bardzo udanym wieczorze, następnego dnia odkrywa, iż weszła w stan małżeński. To o tyle kłopotliwa sytuacja, iż jedno z nich z pomocą drugiego wygrało sporo pie-

niędzy. Teraz bohaterowie starają się "sprawiedliwie" podzielić majątek w stosunku: wszystko dla jednego, nic dla drugiego... Ashton Kutcher który przybył do Londynu w ramach promocji nowego filmu "Co się zdarzyło w Las Vegas", gdzie zagrał razem z Cameron Diaz, powiedział, że aktorka bardzo cierpi z powodu śmierci ojca, jest w kiepskim stanie nerwowym i potrzebuje wsparcia medycznego.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Koń wodny. Legenda głębin

▲ Koń wodny. Legenda głębin
Fantasy, USA, 2008

▲ Reż. Jay Russell

▲ Wyk.: Geraldine Brophy, Ben Chaplin, Alexander Nathan Etel, Craig Hall, David Morrissey, Emily Watson
Opowieść zrealizowana na podstawie szkockiej legendy o chłopcu, który odnalazł jajo, w którym było uwięzione tajemnicze stworzenie. Chłopiec opiekuje się zwierzęciem w tajemnicy przed matką. Lewis uważa, że

zwierze jest koniem wodnym. Wkrótce stworzenie jest za duże by je ukrywać, więc zostaje wypuszczone do jeziora Loch. Mówi Jay Russell, reżyser: "Jestem zafascynowany naszym miejscem na ziemi i wszystkimi innymi stworzeniami, które razem z nami tworzą ekosystem świata. Niezwykle intrygujące jest dla mnie to, jak różne organizmy wpływają na życie innych i siebie nawzajem".

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



Shutter - widmo

▲ Shutter - widmo
Horror/Thriller, USA, 2008

▲ Reż. Masayuki Ochiai

▲ Wyk.: Joshua Jackson, Rachael Taylor, Fotografik Ben (Joshua Johnson) wraz ze świeżo poślubioną żoną Jane (Rachel Taylor) leca do Tokio, gdzie Ben otrzymał propozycję pracy nad zdjęciami mody. Kiedy jadą samochodem w stronę Fuji, ich szczęśliwe życie razem zostaje dosłownie zatrzymane. Na drodze przez samochodem pojawia się nagle młoda kobieta, ale zatrzymać auta już nie sposób.

Po odzyskaniu przytomności Ben i Jane nie potrafią odnaleźć ciała dziewczyny, którą - jak wierzy Jane - musieli potrącić. Poruszeni wypadkiem i zniknięciem ofiary wracają do Tokio, gdzie Ben zaczyna swoją pracę. Tymczasem Ben odkrywa na swoich fotografiach białe smugi - przypominające sylwetkę człowieka. Jane jest przekonana, że plany na fotografii męża są cieniem potraconej dziewczyny, która szuka zemsty na swych zabójcach.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.

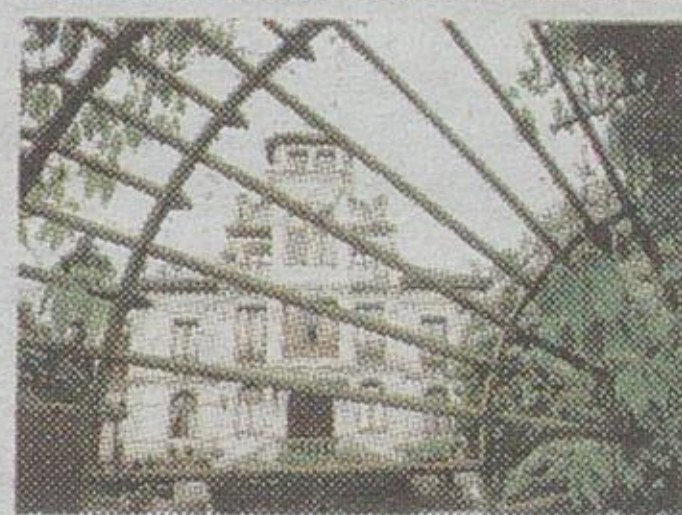


▲ Choć goni nas czas
Komedia/Dramat, USA, 2008

▲ Reż. Rob Reiner

▲ Wyk.: Jack Nicholson, Morgan Freeman, Edwarda Cole'a i Cartera Chambersa dzieli absolutnie wszystko, łączy zaś ciężka choroba - rak. Wspólnie wyruszają w podróż życia, w trakcie której zaprzyjaźniają się...

▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ Sierociniec
Horror, Meksyk, 2007

▲ Reż. Juan Antonio Bayona

▲ Wyk.: Belén Rueda, Laura spędziła dzieciństwo w sierocincu, otoczona opieką wychowawców i przyjaźnią dzieci. Teraz, jako 30-letnia kobieta, wraca w "rodzinne" strony wraz z mężem i 7-letnim synkiem

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Poprostu walcz!
Akcja, USA, 2008

▲ Reż. Jeff Wadlow

▲ Wyk.: Amber Heard, Historia Jake'a (Sean Faris), młodzieńca o trudnym charakterze, który rywalizując w nielegalnych turniejach mieszanych stylów walki przekonuje się, że życie każdego zmusza do walki.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Wszystko za życie
Przygodowy, USA, 2008.

▲ Reż. Sean Penn,

▲ Wyk.: Emilie Hirsch
Opowieść o młodym chłopcu z zamożnej amerykańskiej rodziny, który wyrusza w podróż po Ameryce.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



▲ Mała wielka miłość
Komedia, Polska, 2008

▲ Reż. Łukasz Karwowski

▲ Wyk.: Joshua Leonard, Agnieszka Grochowska, Polka spodziewa się dziecka ze słynnym prawnikiem z Los Angeles.

▲ Kino: Wojtek w Mikołajkach.



▲ Skorumpowani
Kryminał, Polska, 2008

▲ Reż. Jarosław Żamojda

▲ Wyk.: Jan Englert, Jerzy Trela
Gangster zamierza podmienić narkotyki na zlecenie polityka.

▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Nie kłam kochanie
Komedia, Polska, 2007

▲ Reż. Piotr Weresniak

▲ Wyk.: Piotr Adamczyk, Marcin popada w tarapaty finansowe. Jedyne nadzieję jest ciocia, która chce mu przekazać majątek, pod warunkiem ożenku.

▲ Kino: Helios i Ton w Białymstoku, Dom Kultury w Łosicach, Sokół w Sokółce, Millenium w Łomży.

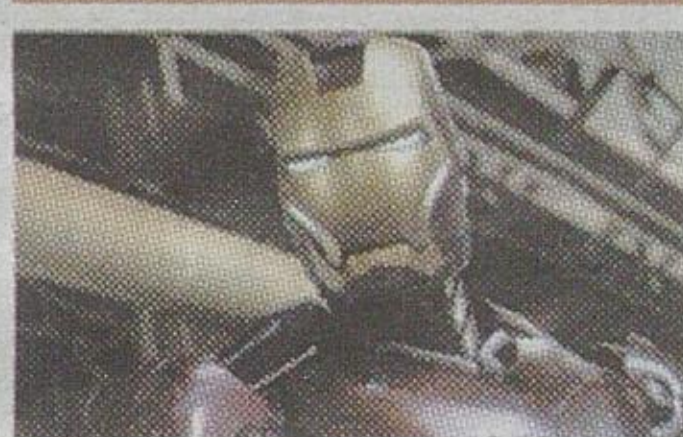


▲ Nie wszystko złoto co się świeci
Komedia, USA, 2008

▲ Reż. Andy Tennant

▲ Wyk.: Matthew McConaughey, Kate Hudson
Ben "Finn" Finnegan jest amatorem surfowania, który został poszukiwaczem skarbów. Jego obsesją jest znalezienie legendarnego XVIII-wiecznego statku

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Iron Man
Science-fiction/Akcja, USA, 2008

▲ Reż. Jon Favreau

▲ Wyk.: Robert Downey Jr., Terrence Dashon Howard
Ekraniacja kultowego komiksu Marvela. Tony Stark - pomysłodawca wynalazca technologii wojennej - postanawia wyprodukować kostium-zbroję.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Pora mroku
Horror/Thriller, Polska, 2008

▲ Reż. Grzegorz Kuczeriszka

▲ Wyk.: Jakub Wesołowski, Czwórka przyjaciół rusza do opuszczonej fabryki, gdzie zaginął brat jednej z dziewczyn.

▲ Kino: Polonia w Elku, Jantar w Ostrołęce.



▲ Mgła
Horror, USA, 2007

▲ Reż. Frank Darabont

▲ Wyk.: Thomas Jane, Po nawałnicy społeczność miasteczka staje się ofiarą ataku istot grasujących we mgle.

▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ Alvin i wiewiórki
Komedia/Familijny, USA, 2007

▲ Reż. Tim Hill

Serial "Alvin i wiewiórki" zamienia się w film łączący kino aktorskie z animacją komputerową.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



▲ Sen Kasandry
Kryminał/Dramat/ 2007

▲ Reż. Woody Allen

▲ Wyk.: Ewan McGregor, Colin Farrell
Trzymająca w napięciu opowieść o dwóch braciach i pokusach, które na nich czyhają, o namiętnościach, które nimi kierują i o żądach, które doprowadzają do tragedii...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Step Up 2
Musical, USA, 2008

▲ Reż. Jon Chu

▲ Wyk.: Robert Hoffman, Siostra Tylora, bohatera filmu "Step Up", zbuntowana tancerka z gorszej dzielnicy zakochuje się w najlepszym tancerzu w Akademii Tańca w Maryland...

▲ Kino: w Hajnówce, Daniel w Drohiczyńcu, Millenium w Łomży.



▲ Oko
Thriller, USA, 2008

▲ Reż. David Moreau

▲ Wyk.: Jessica Alba, Sydney jest znaną skrzypaczką, która straciła wzrok na skutek wypadku. Teraz przechodzi zabieg przeszczepienia rogówki, a po operacji zaczyna ją przerażać przerażające wizje.

▲ Kino: Sława w Międzyrzeczu, Podlaskim, Zodiak w Mrągowie.



▲ Ps. Kocham Cię
Komedia/Dramat, USA, 2007

▲ Reż. Richard LaGravenese

▲ Wyk.: Hilary Swank, Gerry i Holly są młodym, idealnie dopasowanym małżeństwem. Nagle Gerry ginie...

▲ Kino: Zodiak w Mrągowie.



▲ Drapieżnik
Thriller, USA, 2006

▲ Reż. Wai Keung Lau

▲ Wyst.: Richard Gere, Znany z brutalnego traktowania podejrzanych funkcjonariusz Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego, szkoli stażystkę w tropieniu przestępstw na tle seksualnym.

▲ Kino: w Grajewie



▲ Horton słyszy kłosa
Animowany/ USA, 2008

▲ Reż. Jimmy Hayward

Peripetie Słonia Hortona, który chce chronić przyjaciół.

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce, Bałtyk w Suwałkach.

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

993 — POG. CIEPŁOWNICZE

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 maja 2008

piątek

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzynarodowe – 9051; Łączenie Międzymiastowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatriczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinety dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opatrności Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

REHABILITACJA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, REANIMACJA, ONKOLOGIA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. CHOROBY WEWNĘTRZNE – SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc. REANIMACJA – ZOZ MSWiA.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Kochanek Lady Chatterley	17.30, 20.30	12 i 13 zł
(sobota)		
Alvin i wiewiórki	16.00	10 zł
Kochanek Lady Chatterley	17.30, 20.30	12 i 13 zł
(niedziela)		
U Pana Boga w ogródku - pokaz dla osób niewidzących i niedowidzących z audiodeskrypcją	14.00	10 zł
Alvin i wiewiórki	16.00	10 zł
Kochanek Lady Chatterley	17.30, 20.30	12 i 13 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuski 2

(piątek, sobota, niedziela)		
Nie kłam kochanie	18.00, 20.00	12 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

(piątek, sobota, niedziela)		
Koń wodny. Legenda głębin	15.00	12 zł
Wszystko za życie	17.00, 20.00	12 zł

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

(16.05) - piątek - nie gramy: Sen Kasandry o godz. 11.30, 16.00, 20.30 oraz Nie wszystko złoto co się świeci, godz. 13.45, 18.15.	
(16-18) - 21. godz. 21.00. (21.05) - Indiana Jones, godz. 20.30.	
Shutter - Widmo, godz. 10.45, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00, 19.45, 21.30.	
Nawiedzona naręczona, godz. 11.45, 13.45, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.	
Iron Man, godz. 11.15, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00*.	
* Uwaga - w dniu 21.05. seans o godz. 21 nie będzie wyświetlany z powodu pokazu przedpremierowego filmu Indiana Jones.	
Co się zdarzyło w Las Vegas, godz. 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.	
Sen Kasandry, godz. 11.30, 16.00, 20.30.	
Sierociniec, godz. 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.	
Po prostu walcz, godz. 17.45, 20.00, 22.15.	
Nie wszystko złoto co się świeci, godz. 13.45, 18.15.	
Nie kłam kochanie, godz. 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45*.	
* Uwaga - w dniach 16-18.05. seans o godz. 20.45 nie będzie wyświetlany z powodu pokazów przedpremierowych filmu "21".	
Horton słyszy Ktosia, godz. 10.30, 12.15, 14.00, 15.45.	
Bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgo-we: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).	

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

Stosunki na szczycie, (sb., ndz.), godz. 18.00, scena duża, bilety: 15 i 20 zł.	
Trzy razy łódź, (pt., sb., ndz.), godz. 20.30 - Foyer, bilety: 20 zł.	
Fantom bólu, (pt., sb., ndz.), godz. 21.00, Scena w Drezynowli.	

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Sklepy cynamonowe, (pt., sb.), godz. 18.00.	
Świetliki, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb., ndz.), godz. 11.00.	
Sella Turcica - spektakl Studia Magellana, (ndz.), godz. 19.00.	

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej: Mariusz Smolij - dyrygent, Jakub Jakowicz - skrzypce. Program: Milij Aleksiejewicz Bakakińew/ S.M. Liapounow - "Islamey"; Aram Chaczaturian - Koncert skrzypcowy; John Williams - "The Cowboys Overture"; Aaron Copland - "Shaker Melody" z suity baletowej "Appalachian Spring"; Leonard Bernstein - Epizody taneczne z musicalu "On the Town".

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Jumper	sobota, niedziela	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Mgła	niedziela *	brak
Drohiczyn DANIEL	Step Up 2	sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Nieuchwytny	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SKAWA	Oko	piątek, sobota, niedziela	brak
	Ogród Luizy	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Nie kłam kochanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Nie kłam kochanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Hajnówka	Step Up 2	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Horton słyszy Ktosia	(pt.), godz. 16.30, (sb., ndz.), godz. 15.00, 16.30	
	Na pewno, być może	18.00	brak

KINA > MAZURSKIE

Elk POLONIA	Choć goni nas czas	17.45	brak
	Pora mroku	19.30	brak
Olecko MAZUR	Skorumpowani	piątek, sobota, niedziela	brak
Mragowo ZODIAK	P.S. Kocham Cię	piątek, sobota, niedziela	brak
	Oko	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Mała wielka miłość	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Step Up 2	17.45	brak
	Nie kłam kochanie	19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	Juno	piątek, sobota, niedziela	brak
	Drapieżnik	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	27 sukienek	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Horton słyszy Ktosia	16.00	brak
	Juno	18.00	brak
	Pora mroku	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowej Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY

Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21, Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrow – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepietowo – 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 0-86-272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża –

0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrow – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 0-86-216-62-15; ZAMBROW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe; ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojewski, ul. Kościuski 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-

02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; GIŻYCKO – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

PRACA**ZATRUDNIĘ**

***KOBIECIE praca z zamieszkaniem (prowadzenie domu i opieka). 0696-36-59-38.

AMBITNE do pracy. (085)744-24-54.

DECCO Suwałki, Wojska Polskiego 114N zatrudni magazynierów- wyszkolenie średnie, uprawnienia na wózki widłowe oraz pomocników magazynowych. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-038-658, 8.00-16.00., 0609-038-658.

DO dociepleń, 0508-340-919.

DO gospodarstwa. (085)716-22-19.

DO kawiarni na Plantach. 0606-246-777.

DOZORCĘ w Zajeździe Zagłoba. (085)731-71-13.

FIRMA budowlana zatrudni cieśli, zbrojarzy, murarzy i pomocników. Praca na terenie całego kraju. Gwarantujemy ciągłość pracy, zakwaterowanie i pełne wyżywienie. 0666-289-543.

FIRMA drogowa zatrudni robotników drogowych-brukarzy. Praca w Szczecinie i okolicy, zapewniamy mieszkanie i wyżywienie. 0601-491-905.

FIRMA z kapitałem zagranicznym poszukuje kandydata na stanowisko przedstawiciela handlowego. Wymagania: wykształcenie minimum średnie techniczne, obsługa MS Office, Białystok. CV, list motywacyjny: bouwmanbialystok@wp.pl.

FIRMA zatrudni pracowników ochrony na terenie kłomży. 0695-847-033.

GOSPODARSTWO Ogrodnicze w Krakowie zatrudni pracowników. Praca przy warzywach. Oferujemy: -zakwaterowanie i pełne wyżywienie, -praca całoroczna, -wynagrodzenie 1500 zł/miesiąc. Tel. (012)635-17-63, 0606-111-331.

INTENSYWNY kurs angielskiego wyjeżdżającym 0-85 743-53-70

KIEROWCĘ kat. B+E -wyjazdy za granicę. 0791-573-557.

KIEROWCÓW C +E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444, 0509-111-555.

KIEROWCÓW C+E -kraj, zagranicę., Inne, Białystok0605-039-093.

KIEROWNIKA apteki w Łomży. 0508-323-125.

KONSTRUKTORA, technologa znajomość obróbki metali i tworzyw sztucznych. Obsługa -Auto CAD, SOLID AGE, CV -kursor, ul. Octowa 2B

KUCHARKE, kucharza w Zajeździe Zagłoba. (085)731-71-13.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MENADŻER działu obsługi klienta instytucjonalnego. 0515-094-992.

MEŻCZYŻNA -gospodarstwo rolne, k/Grajewa. 0505-040-852

MEŻCZYŻNĘ w gospodarstwie rol. 0504-867-712.

MEŻCZYŻNĘ w gospodarstwie rolnym, zapewniam mieszkanie, wyżywienie. 0603-080-326.

MEŻCZYŻNĘ w gospodarstwie. (086)275-33-96.

MEŻCZYŻNĘ z podstawową znajomością mechaniki samochodowej do wulkanizacji, pilnie! 0694-826-390.

MGR i technika farmacji w Łomży. 0508-323-125.

OPIEKUNKE do chorego, możliwość zakwaterowania. okolice Brańska. 0505-217-957 -8.00-17.00.

PRACA w gospodarstwie agroturystycznym. 0502-762-642.

PRACOWNIKA ochrony, placowego od zaraz, mile widziana licencja lub grupa, Białystok(085)662-37-08, 0505-188-499.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. (086)476-17-90 -wieczorem.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. (087)644-79-40, 0506-178-123.

PRACOWNIKÓW w gospodarstwie, traktorzystę. (085)650-13-61.

RESTAURACJA w Łomży zatrudni kucharke, pomoc kuchenną, wymagane doświadczenie, 0509-823-533.

SAMODZIELNĄ kucharkę z zakwaterowaniem. 0602-500-846.

SPAWACZA gazowego. 0604-450-131.

STOLARZY -Choroszcz. 0602-376-930.

STOLARZY, LAKIERNIKÓW. 0602-624-128

FIRMA BUDUJĄCA DOMY Z DREWNA

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW DO ICH MONTAŻU ZA GRANICĄ (KONSTRUKCJA KANADYJSKA)

TEL. 0608-811-511

STUDENTA studiów zaocznych do pracy przy samochodach, kont. osobisty IKAFI ul. Pana Tadeusza (życiorys +CV)

STUDENTKI, uczennice -sezonowo nad morzem. Pilnie do sklepu i sprzątnięcia domków. 0515-149-991.

ŚLUSARZY, spawaczy, operatorów elektrodrażarek, magazynierów, operatorów maszyn CNC do obróbki blach, pracowników fizycznych. Gwarantujemy zakwaterowanie (pokoje 2,3 lub 4-osobowe), dobre warunki pracy, płacy. Miejsce zatrudnienia Karczew. (022)710-81-22, fax (022)710-81-24, rekrutacja@baks.com.pl,

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TRAKOWYCH do tartaku Sztabin. 0602-439-621.

TYNKARZY gipsowych, płatne tygodniowo, dowóz, Warszawa. 0603-961-975.

W gospodarstwie rolnym 0606-699-536.

W gospodarstwie, produkcja mleczna. 0502-207-516.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

ZAGRANICĄ, budowa, fabryka. 0698-592-110.

ZATRUDNIĘ glazurników. Tel. 0500-044-219.

ZATRUDNIĘ kierowców na tiry w transporcie po kraju, 0502-103-769, 0506-121-030, 0602-497-604.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz wypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884. AUTA wypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA wypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok. Tel. (085)869-14-31, podlaskie.

SPRZEDAM

AUDI A-4 1.8 benzyna, turbo, (1995), bogate wyposażenie, 11.000,-. 0511-687-118.

AUDI A4, (2007), tanio. 0511-647-793.

BMW 320 2.0, diesel, (2000), niebieski metalik, 28.000,-. 0509-483-543.

BMW 530, 3.0 TD, (10.2000), model 2001, pełna opcja prócz skóry, podgrzewane fotele, 100% bezwypadkowy, pełna dokumentacja, 0608-290-025, (0-86)219-31-91.

FIAT Brava, (1998), 1.6, 16V, biały, 152tyś przebieg, 6.200,-. 0606-220-438.

FIAT Croma, 1 900 cm3 Emotion, 2006r., 20000km, 74900zł, (085)651-25-40.

FIAT Ducato JTD ze skrzynią 2 000 cm3, 2003r. 23500zł, (085)651-25-40.

FIAT Panda, 1 100 cm3, 2004r. gaz, 1 właściciel, ABS, radio, 12400zł, (085)651-25-40.

FIAT Stilo, 1 400 cm3 Active, 2006r., 14000km, radio CD, klimatyzacja, 41900zł, (085)651-25-40.

GOLF 1995r., III, 1.8 BG, 4.200 zł. 0508-200-097.

GOLF IV, (1998), 0504-020-950.

HONDA Hornet, 2000r., 0510-726-487.

IVECO Dajl 2,5D, (1991), 13.500,-. 0501-063-798.

MAZDA 323F, (1996), 0504-020-950.

MERCEDES C Klasse, 1997r., w całości lub na części. 6.000,-. 0602-854-383.

NACZEPA skrzyniowa "Rossat" dł. 13,20 m. (1999) 25.000 zł. netto, Grajewo. 0502-288-607.

NISSAN Micra (1997). 0601-059-777.

NISSAN Primaste 1 900 cm3, 2003r (odpowiednik Renault Traffic) 22500zł netto (085)651-25-40.

OPEL Astra II 1.6 16V, 2000r, kombi, bogate wyposażenie, 17.000,- Fa Vat. 0601-330-648.

OPEL Astra, 2000r., 3-drzwiowy, czarny, 1.4 16 V, bardzo zadbane, 0517-025-734.

OPEL Vectra A, (1995), gaz, 5.500,-. (085)664-18-88.

OPEL Vivaro, 1 900 cm3, 2003r., gaz, DCI I właściciel, 9-osobowy, 28900zł brutto, (085)651-25-40.

OPEL Vivaro, 2.0D, (2007), stan idealny, 50.000,-. 0501-063-798.

OPEL Zafira, (2001), 1.8. 20.000,- 0609-852-800.

PEUGEOT 307,(2004),HDI, 3 -drzwiowy,100 tys.km. 90KM, 25.000 zł do negocjacji. 0511-208-966.

RENAULT Kango 1.9D, (2001), sta bdb, 13.500,-. 0501-063-798.

RENAULT Laguna, 2 000 cm3, 1997r., 171000km, alarm, 9500zł, (085)651-25-40.

SEAT Toledo, 1993r., 1.8B., 0510-246-302..

SUBARU Forester Kombi, poj. skokowa 2 500 cm3, 2006r. bezwypadkowy, 78900zł, (085)651-25-40.

VW Golf 1.9 TDI, klimatyzacja, stan bdb, (2001), 21.000,-. 0501-063-798.

VW Golf kombi IV, 1.6, (2000), srebrny metalik, 198000km, autoalarm, centralny zamek, stan bdb, 20.000,-. 0502-098-014, (085)743-13-91.

VW Polo 1.9 sdi, pięciodrzwiowy, biały,(1996). 0504-080-843.

WYJAZDY po samochodach na Litwie, 0793-343-093.

NAPRAWY

PROFESJONALNE naprawy skrzyń automatycznych i manualnych. 0603-258-840.

CZĘŚCI

AUTO -skup, sprzedaż, +części. 0506-427-705.

KATALIZATORY -skup. 0507-730-067.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

INNE

KREDYTY samochodowe. 0695-433-525.

PRZYCZEPA kempingową Eddis, stan bdb, wyposażona. 0501-838-244, gg 7204425.

ZAKUPY**HURTOWNIE**

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Krem, Białystok Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGIELSKA odzież używana, czysto. Hurtownia IMPORTAL Białystok, Pogodna 63/1. 0665-600-017, (085)663-20-05.

Termitech KOTŁY ODZYSK CIEPŁA KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

TEXPOL odzież używana z Irlandii. Produkcja 9, Białystok. 0600-403-866, (085)651-42-91.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

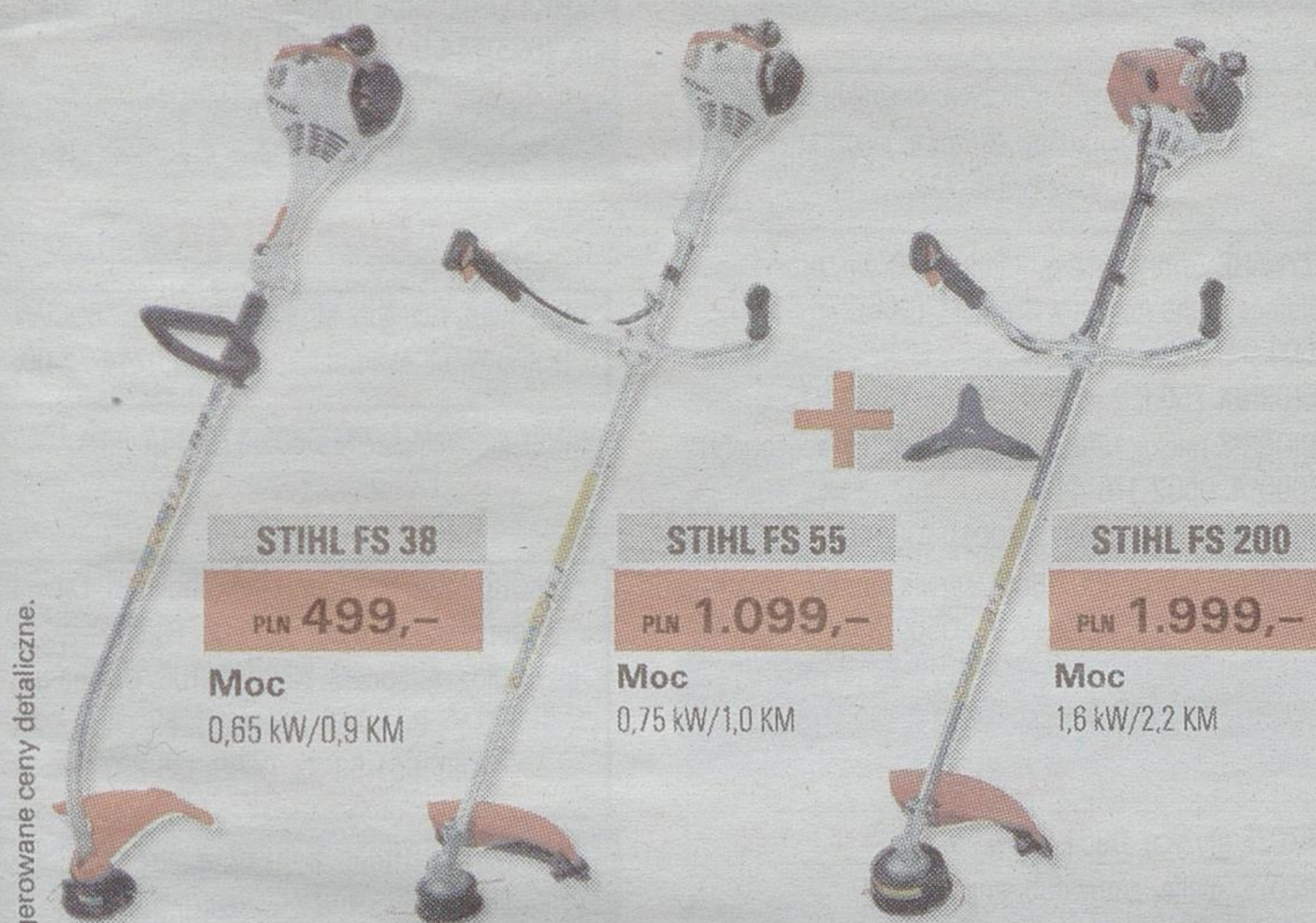
NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

AUTO -skup, sprzedaż, + części. 0506-427-705. BUDOWLANĄ 2000-6000 m2, do 200.000,-. 0514-229-452.

NIEUŻYTKI, ziemię rolną, leśną. 0790-417-916.

ZIEMIĘ rolną, leśną, nieużytki. 0603-773-664.

Urząd Gminy 18-218 Sokoły informuje, że ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy poprzez asfaltowanie trzech odcinków dróg gminnych o łącznej długości 0,899 km. **Oferdy należy składać w terminie do dnia 6.06.2008 roku do godz. 9.30.** Blisze informacje można uzyskać pod nr. tel. (086)476-30-10 wew. 329 oraz na stronie internetowej www.ugsokozy.bip.podlaskie.pl

PROMOCJA!

Promocja trwa do 28 czerwca 2008 r. lub do wyczerpania zapasów.

JUŻ WIOSNA! CZAS MISTRZOWSKICH PROMOCJI!**Szczegóły promocji u Dealerów:**

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawalerska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

STIHL

www.stihl.pl

INDECO SZAFY

• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzieńska 18 (p.)
tel. 0602-835-174

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY **RABATY**
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

!NAJTANIEJ!

PŁYTA OSB
PANEL - MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

BIALOOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

• elem. budow. szkielet.
• więzby iłaty
• podłoga
• szalówka imitująca białe
- różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
RATY

P.P.U. „Mark- Bud” Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokim Mazowieckiem - ul. Ludowa

cena m²
3970 zł
• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2-3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja styczeń 2009.
Zapraszamy osoby zainteresowane
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24
Wysokie Mazowieckie, ul. LUDOWA, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

SPRZEDAM

2, 3-pokojowe. 0500-760-500, 0609-806-151.
2200 mkw, działka, jezioro Dęstwo. 0601-077-564.

39,10M2. 0693-467-004, (085)741-16-62.

3-POKOJOWE, ładnie wykończone. 0698-089-519.

51 m2, I piętro, Kręta, Zielona Oaza. (087)643-35-41, 0504-979-027.

56M2, cegła, bezpośrednio, Kleosin, 230.000zł, 0603-973-314.

83M2, stan deweloperski, ul. Antoniukowska, termin oddania -czerwiec, 4.500zł/m2. 0694-441-026..

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BARGEŁÓW Kościelny, siedlisko. 0600-010-234.

BLASZAKI garaże -tanie i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BLIŹNIKI w realizacji, ul. Ogrodniczy, Wysoki Stoczek 138/235 mkw. 500.000,-. 0501-088-077.

BUDOWLANA 2011 m2, Grabówka. 0693-342-163.

DOBRE prosperujący sklep spożywczy, Zielone Wzgórze, 300.000,-. 0501-088-077.

DOM Letniskowy nad jez. Szelmant Mały koło Becej. 300.000,-. Rybalka. 0600-352-506.

DOM mieszkalno - warsztatowy, Łomża. 0602-367-141.

DOM w Zambrowie, ul. Stokrotki, 250 m2, 6ar. 325.000,-. 0504-481-559.

DOM, Białystok - Dojlidy Górne. 0604-613-588.

DZIAŁKA 1138 mkw. Księżyno. 0602-817-091.

DZIAŁKA 1600 m2 z mediami. 0695-950-190.

DZIAŁKA 3000 m2, Karakule., 0608-527-756..

DZIAŁKA 80 ary z budynkiem 700mkw, inwestycyjna, Siemien Łomża. 339.000,-. 0505-668-151.

http://unleal-sales.w.interia.pl

DZIAŁKA centrum Białowieży. 0500-760-500, 0609-806-151.

DZIAŁKĘ budowlaną, 932 lub 1046 m2, Supraśl, (085)710-83-37.

DZIAŁKI Giełczyn 23 i 29 arów, 0513-365-468.

DZIAŁKI nad jez. Szelmant Mały, tanio. 0509-581-205.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, różne wymiary. Producent! Montaż, transport gratis! Raty. (085)652-47-85, 0500-585-111 www.garazebaszane.pl.pl

GOŁDAP, budynek handlowy, 200 mkw. 0512-570-445.

GRAJEWÓ 41m2, Targowa 16, 110.000zł, (086)272-86-97.

GRAJEWÓ Listopadowa, dom, działka 8000 mkw, staw. 0601-077-564.

GRAJEWÓ, dom. 0510-666-547.

KAWALERYJSKA- nowy pawilon handlowy, atrakcyjna lokalizacja. 0601-387-666.

MIESZKANIE 34m2, 0501-320-753 dzwoni po 17.

MIESZKANIE 60 m2, lp, komfort, po kapitalnym remoncie Grajewo. 0693-367-829.

MIESZKANIE, Goniądz, 0508-131-708.

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz.8-16

ROLNA 5560 mkw Katryna na drodze Białystok -Augustów. 30 zł/mkw. 0600-352-506.

SIEDLISKO gm. Choroszcz, bezpośrednio. 0880-039-434.

WASILKÓW, II piętro, 3- pokojowe, do zamieszkania. 0515-357-153.

POSZUKUJĘ

FIRMA odzieżowa poszukuje do wynajęcia sklepów powyżej 50- 200 m2 w miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkańców (rynk, deptaki) na terenie województwa podlaskiego. 0660-661-010, 0609-591-494.

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 60 m2, Olecko, na mieszkanie lub dom Suwałki, okolice. 0503-182-024.

WYNAJMIĘ

DO wynajęcia dwa lokale handlowe 50 mkw. każdy, przy Pułaskiego 30i, Suwałki. 0607-338-320.

GRAJEWÓ, centrum -lokalne 3X150 m2, 30 m2 oraz plac pod kiosk. 0693-367-829.

NOWY lokal, 102m2, z możliwością każdej adaptacji, Łapy, Cmentarna 30. 0694-952-311.

WYNAJMIĘ dom nad Narwią. 0513-587-222.

WYNAJMIĘ mieszkanie, 48 m2. 0501-516-090.

WYNAJMIĘ mieszkanie, 62 m2, Białystok -małżeństwo. (085)675-01-85.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok 085 732-42-16, WWW.SZKOŁA.AMJ.PL

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0506-202-281, www.profesornet.pl.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

*BELGIA, Niemcy - wtorek, sobota, sprinter.

(085)663-56-24, 0602-697-881.

BAGIŃSKI - Frankfurt n/M, okolice - środa, sobota. Video, klimatyzacja. 0602-681-677.

BELGIA czwartek. 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, niedziela

-Mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

HISZPANIA, bus Sprinter. Polska: czwartek. Hiszpania: niedziela. +48-606-636-890, +34-609-059-595.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszohotele.pl.

MATRYMONIALNE

**STOKROTKA", Elk, 0662-956-673.

44- letnia (agencje wykluczone). (085)744-87-65, 0692-543-809.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

SAMOTNA Ewa pozna miłego Pana. 0516-131-618.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki

rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

OWCZARKI niemieckie. 0608-321-891.

www.domiepearl.pl

BIZNES

FUNDUSZE unijne; www.UE.szmurlo.pl; (0-85)741-70-74.

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1, (085)746-14-54; Sienkiewicza 53, lok. 105. (085)664-22-38.

DOBRY kredyt. (085)744-50-08 Białystok. (085)716-42-03 Mońki, (086)261-03-55 Grajewo, (087)566-34-77 Suwałki.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok (085)653-70-60.

LOMBARD 24 h - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygodniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

POTRZEBUJESZ pieniędzy? Zadzwoń 0(660)147-690.

POŻYCZKA bez BIK do 3000zł bez zgody małżonka, do 9000zł bez poręczyteli Profi Credit 0(502)605-905.

PROFI Credit pożyczki bez BIK do 75 lat 0(664)741-746

PROFI Credit, szybka pożyczka, 0(664)741-765.

PROFI Credit szybka pożyczka bez BIK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, (662)286-709.

SZYBKĄ pożyczką na dowód, do 20.000,- brutto. Suwałki, Kościuszki 98, (087)563-07-29.

ROLNICTWO**KUPIĘ**

*****BYDŁO, trzoda każdej kondycji.

Dojazd, formalności, 0511-989-271.

*****BYDŁO, trzoda pourazowa.

Faktura., 0692-775-394.

*****UBOJNIA kupi bydło każdej kondycji, faktura, dojazd., 0518-905-961.

****BYDŁO POURAZOWE, KNURY, MACIORY.

0691-513-391

KNURY kupię. 0694-933-680.

KUPIĘ ziemniaki, 0608-622-919.

MACIORY, 2,20,-/kg., 0516-940-508.

UBOJNIA - bydło pourazowe, natychmiastowy dojazd, 0508-051-760.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" - przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

"ROL-MAX" Grajewo, Kopernika 20. Maszyny rolnicze, najlepsze ceny. 0504-930-328, 0501-417-564.

*PRASĘ belującą SIPMA i owijarkę. 085/715-55-54, 511-683-086, 0511-683-086.

*TANIO opony traktorowe, oleje, akumulatory. Raty! Hurtownia "GUMPOL", Zambrow. (086)271-85-69.

60 ton jęczmienia paszowego, 0501-417-856.

BE CZKOWOZY 3000 l, 4000 ltr, 5000 ltr, najtańsze ceny, 12 szt. na placu, 0609-264-609.

BE CZKOWOZY 6000-10.000 l, ocynkowane. 0504-930-328.

BE CZKOWOZY, kombajny zbożowe, do kukurydzy, przyczepy, ciągniki, belarki, (086)474-36-32, 0507-615-072, 0502-872-667.

BE CZKOWOZY, prasy belujące "Deutch Fahr", ciągniki: MF, Casse, Fendt. 0602-505-623.

BELE, sianokiszonkę, siano. Gmina Kobylin- Borzym, (086)476-47-39.

C-360, (1981), 15.900 zł., 0502-265-583.

C360, 1985, stan idealny, 17000zł. 0516-228-443.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, kombajny, sieczkarnie, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, ładowacze, bardzo duży wybór, Rogienice koło Łomży. (086)279-15-65, 0606-648-578. Zapraszamy poniedziałek - sobota 8.00-18.00.

CZĘŚCI zamienne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny maszyn rolniczych i ciągników Fendt, Claas, Massey Fergusson. (0-87)610-67-53, 0501-513-826.

DEUTZCH Faare DX 4,50, rozrzutnik 10 t tandem+klapa +zastawy do kukurydzy. 0602-264-888.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

DRUT kolczasty, 100 zł kłębek 0505-335-375.

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY

notebooki i komputery stacjonarne

w super cenach i ratach 0%

Market Komputerowy
Białystok, ul. Ryska 1, tel. 0-85/740 38 03, 04, 06

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski od 4500; krowy pierwsiarki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, zmijki, Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007. KOMBAJNY zbożowe, ciągniki, prasy, ładowarki czołowe, sieczkarnie. (085)749-27-03.

MATY dla bydła sprzedam, Podlaskie, 0664-466-774.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUGI Keverland na resorach, dobre ceny, duży wybór, 0609-264-609.

PRASA belująca Claas Rolland-46, owijarka, komputer, transport gratis. 68.500,- 0504-930-328.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRASY belujące. 0503-593-544.

PRZYCZEPY Krone 5001. (0-87)629-85-23.

PRZYCZEPY wywrotka 12 ton, trzosiowa, 0501-408-363.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY samobierające, beczkowozy, plugi, rozrzutniki obornika, prasy kostkujące i inne. Ruciane (087)423-11-26, 0502-216-882, transport gratis.

ROZRZUTNIK obornika 8 ton, tandem, 14.000zł, 0609-264-609.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIK 750 l, 2 jałówek., (086)273-40-04.

ZBIORNIK mleka 1200 l. (kran, zawór, listwa, tabela) 5.000 zł. 0502-176-444.

ZBIORNIK mleka 1400 l. (2001). (086)273-42-98.

ZBIORNIKI mleka 300-1600l, serwis montaż, dojarki przewodowe, (085)272-67-97, 0502-534-434.

RÓŻNE**KUPIĘ**

BRZOZE dużycę. 0661-921-290.

BRZOZE, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę. 0513-132-518.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe dąb, brzoza, ok. Suwałk, 0509-556-910.

Super okazja komunikacyjna!



DREWNO opałowe, Suwałki, Sejny., 0516-940-508.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KEBABY, gyrosy, grille, piece do pizzy. Tanio.

0508-260-903, www.kebaby.pl

ŁÓŻKO typu Ceragem. 0691-838-753.

NAMIOTY halowe 6x12m, 3.800,- 0515-267-368.

OKLEINĘ olchową. (085)737-70-28, 0501-179-456.

POMNIK pojedynczy, tanio, 0500-040-305.

POROŻE losia (łopaty), 0662-064-170.

PRZYCZEPY kempingowe, domki Holenderskie. Wiewiórcza 66. 0601-338-136.

ROŚLINY wodne. 0507-551-312.

SUKNIĘ Słubną, amerykańską, 0604-686-385..

SZTACHETY ogrodzeniowe. 0667-555-646.

TUJE żywoptowe. 0507-551-312.

WIERZBA- opał, 0504-249-519.

INNE

15.

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI****PRACA****ZATRUDNIĘ**

W gospodarstwie rolnym, (086)476-41-03 po 19:00.

SZUKAM PRACY

KSIEGOWOŚĆ, kadry - tanio. 0692-177-800.

AUTOMOTO**SPRZEDAM**

NISSAN Primera, 2000 r., 2.0TD, 0663-901-037.

VOLKSWAGEN Golf V, 2004 r., serwisowany, 40 tys. km, 0791-745-333.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

3-POKOJOWE, 61 m2, płyta, Swobodna, Białystok, 235000zł, 0509-698-744.

57,2M2, I piętro, cegła, Białystok, 0695-432-808.

DOM drewniany do rozbioru lub do przeniesienia na działkę 3000 m2 18 zł/m2. Część lasu, rzeka koło Korycina. 0504-050-306.

LAS sosnowy 6 ha. 0503-925-387.

STAN surowy, zamknięty. 0606-597-379.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ 2 -pokojowe, Jagienki, (086)676-16-49.

ZWIERZĘTA

ODDAM szczenięcia, matka, owczarek niemiecki 0501-499-727.

BIZNES

SZUKAM poważnego współnika - inwestora do wspólnego biznesu w dochodowej produkcji jedynego na rynku i opatentowanego wyrobu z drewna, 0512-591-487.

ROLNICTWO**SPRZEDAM**

*PRASE belującą SIPMA i owijkę. 085/715-55-54, 511-683-086, 0511-683-086.

KOMBAJN Rekord 2058 (1990), stan dobry. (086)271-25-61 lub wieczorem 0698-662-696.

PRASA Z-224/1, przeciwwaga + drabinka, 1989r, cena do uzgodnienia, 0512-439-148.

ZBIORNIK do mleka 750 l Japi n. agregat - gwarancja, o/Sztabina, 4.500 zł. 0511-869-547.

ZGRABIARKA karuzelowa, na tandemie, stan idealny, (085)716-13-21.

RÓŻNE**INNE**

PELET z trocin, Białystok, Grajewo, Proski., 0607-987-122.

USŁUGI**BUDOWA, REMONT**

KOPARKO-ładowarką CAT - Białystok. 0506-107-184.

STANY surowe. 0604-827-707, po 18.00.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE w miedzi i plastiku, 0604-447-332.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrobienie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, Podlaskie., 0607-149-302, (085)732-60-62.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

WYSZCZUPLANIE, cellulit., 0600-390-258, (085)652-68-31.,

INNE

*RZUC palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

CHOROBY Płuc, Zofia Łukjan, Białystok, ul. Familijna 65, (085)676-25-88,

NAUKA hipnozy, www.przemiana.com.pl

WIZYTY domowe -Jarosław Tałałaj, specjalista chorób płuc. 0603-635-665.

KOMPUTERY**USŁUGI**

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 (085)654-45-67.

**MASZyny
I URZĄDZENIA****SPRZEDAM**

KOPARKA kołowa 10 ton (1994), ładowarka czołowa Cat 12,5 tony (1994), 0501-408-363.

SPRZEDAM prasę kostkującą Sipma, stan bdb. Tel. 0664-868-651.

SPRZEDAM szafę chłodniczą, zmywarke, stół ze zlewozmywakiem, tel. 0602592112

**MATERIAŁY
BUDOWLANE****SPRZEDAM**

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

PRODUCENT: blachodachówka, trapez -pełna oferta 0(85)740-61-22.

STEMPLE dł. 2,85 , szt. 220: 2,55 m, szt. 70, Wasilków, (085)718-51-82.

SZAMBA betonowe, szczelne, od 4 -50 m3. 0606-681-207.

USŁUGI**AUTOMOTO**

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem -faktura. 0509-185-374.
TYNKI agregatem; szpachlowanie, faktura. 0509-185-374.

TYNKI cementowo-wapienne agregatem. 0502-053-516.

TYNKI gipsowe agregatem, 0514-632-339.

TYNKI gipsowe agregatem, VAT. 0509-114-550.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0607-517-308.

TYNKI, gipsowe - cementowe, szybko. 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

DOCIEPIANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

DOMY z drewna, więźby. (085)710-88-59.

**PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ**

wszystkie wzory
i kolory

KRAWĘŻNIKI

MAJ- promocja cen!

Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

GLAZURA, remonty, 0512-176-190.

GLAZURA, terakota, solidnie. 0515-467-270, (085)876-47-25.

KAM-BRUK układanie kostki brukowej, granitowej, zakładanie trawników, drzewa - krzewy. 0605-371-441.

KOMPLEKSOWE dociepienia, tynki agregatem.

0668-438-663.

KOMPLEKSOWE utwardzanie terenu. 0785-199-873.

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów. 0606-476-164.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz mieszkalnych.

0502-748-103.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, tarasy drewniane, Białystok i okolice. 0500-237-300.

KOMPLEKSOWE, nowoczesne wykończenia wnętrz. 0662-077-727.

KOMPLETNE wykończenie -szybko, solidnie.

0505-025-151.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

MUROWANIE, tynki, klinkier, glazura, 0502-587-925.

OCIEPIANIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice.

0501-564-471.

OGRODZENIA klinkierowe. 0503-764-970.

OGRODZENIA klinkierowe. 0600-220-366.

POLBRU, układanie. 0602-776-669.

POSADZKI agregatem, faktura, solidnie. 0691-303-393.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiczy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

□ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, □ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi, bramy. Nie przepłacaj, zadzwoń. 0600-077-664.

DACHY

DACHY, dociepienia. 0664-199-669.

DACHY, www.serwidachowy.pl 0504-080-843

KRYCIE dachów, dociepienie więźby dachowej, podbitka. 0505-858-895, 0607-683-191.

KRYCIE, więźba, elewacje, ociepienie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace wysokościowe - fachowo, solidnie. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

WIĘZBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

WIĘZBY, krycie, Białystok, okolice. 0602-662-911.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton. 0601-735-558.

BUSEM towarowym. 0604-350-993.

KOPARKO-ładowarką, wykopy, równanie. 0693-243-966.

PLANDEKA do 8 ton. 0601-735-558.

POLSKA - Niemcy busem towarowym, regularna linia. 0516-800-066.

SAMOCCHÓD dostawczy, ładowność - 1,5 t.

0604-429-660.

TRANSPORT busem towarowym. (085)743-19-57, 0696-774-177.

TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00, 0695-500-992.

INNE

DETEKTYW, tel.: 0504-244-226.

NAGROBKII granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBKII granitowe, od 4.100 zł., www.okla.net.pl, 0607-497-951.

NAGROBKII granitowe, podwójne od 4.900 zł., www.okla.net.pl, 0601-924-904.

NAGROBKII solidnie - Augustowska 6/2, (085) 744-85-80.

PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych, bram, słupki, siatki, płyty fundamentowe - montaż. 0609-554-376.

WYCINKA i trzebież lasu. 0886-883-949.

ROLNICTWO

BUDOWA zbiorników prostokątnych, okrągłych, silosów, obór, chlewni, 0501-408-363.

NAPRAWY ciągników, wózków -silników. (085)741-26-06.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SZAMBA, płyty, obory, dachy. 0790-371-929.

ZBIORNIKI-PŁYTY rolnicze i obory. 0664-295-072.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNY do wynajęcia. 0503-039-246, 0502-470-063.

ORGANIZUJEMY wesela, imprezy okolicznościowe. www.atlantajezewo.pl (085)718-15-80.

WYSOKI standard, tanio - wynajem. 0506-487-656.

ZLECĘ WYKONANIE

FIRMA ZLECİ TYNKI GIPSOWE W ŁOMŻY., PRACA FIZYCZNA, ŁOMŻA 0608-455-589.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie łącząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł
 dane klienta:
 adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
 2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
 3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
 4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
 5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
 Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.
 Zakreśl wybraną rubrykę
 PRACA
 zatrudnię
 szukam pracy
 SZUKAM PRACY
 KSIĘGOWOŚĆ
 kadry
 tanio
 AUTOMOTO
 sprzedam
 NISSAN
 Primera
 2000 r.
 2.0TD
 0663-901-037.
 VOLKSWAGEN
 Golf V
 2004 r.
 serwisowany
 40 tys. km
 0791-745-333.
 NIERUCHOMOŚCI
 sprzedam
 3-POKOJOWE
 61 m2
 płyta
 Swobodna
 Białystok
 235000zł
 0509-698-744.
 57,2M2
 I piętro
 cegła
 Białystok
 0695-432-808.
 DOM
 drewniany
 do rozbioru
 lub do przeniesienia
 na działkę
 3000 m2
 18 zł/m2.
 Część lasu
 rzeka koło
 Korycina.
 0504-050-306.
 LAS
 sosnowy
 6 ha.
 0503-925-387.
 STAN
 surowy
 zamknięty.
 0606-597-379.
 WYNAJMĘ
 2 -pokojowe
 Jagienki
 (086)676-16-49.
 ZWIERZĘTA
 ODDAM
 szczenięcia
 matka
 owczarek niemiecki
 0501-499-727.
 BIZNES
 SZUKAM
 poważnego współnika - inwestora
 do wspólnego biznesu
 w dochodowej produkcji
 jedynego na rynku
 i opatentowanego wyrobu
 z drewna.
 0512-591-487.
 ROLNICTWO
 sprzedam
 *PRASE
 belującą SIPMA i owijkę.
 085/715-55-54,
 511-683-086,
 0511-683-086.
 KOMBAJN
 Rekord 2058 (1990), stan dobry.
 (086)271-25-61 lub wieczorem
 0698-662-696.
 PRASA
 Z-224/1, przeciwwaga + drabinka,
 1989r,
 cena do uzgodnienia,
 0512-439-148.
 ZBIORNIK
 do mleka 750 l Japi n. agregat - gwarancja,
 o/Sztabina,
 4.500 zł.
 0511-869-547.
 ZGRABIARKA
 karuzelowa, na tandemie, stan idealny,
 (085)716-13-21.
 RÓŻNE
 INNE
 PELET
 z trocin, Białystok, Grajewo, Proski.,
 0607-987-122.
 USŁUGI
 BUDOWA, REMONT
 KOPARKO-ładowarką CAT - Białystok.
 0506-107-184.
 STANY
 surowe.



Z Czarnogórą, Estonią i Węgrami spotkają się polscy siatkarze w eliminacyjnym turnieju mistrzostw Europy. Rozegrany zostanie od piątku do niedzieli w Olsztynie.

Siatkówka >>

Polki skazane na sukces

Polkie siatkarki od 17 do 25 maja powalczą w turnieju interkontynentalnym o awans do igrzysk olimpijskich w Pekinie. Zdobędą go trzy pierwsze ekipy plus najlepsza drużyna z Azji.

Trener Marco Bonitta postawił na sprawdzone siatkarki. W porównaniu ze styczniowym turniejem kontynentalnym w Halle zaszła jedna zmiana – Katarzynę Gajgał zastąpiła Agnieszka Bednarek.

– Nie oznacza to, że pozostałe zawodniczki nie mają szansy, by, jeśli wywalczymy olimpijski awans, pojechać do Pekinu – mówił Bonitta.

Polki w środę rozegrały sparing z Serbią, zwyciężając 3:0.

– Mecz nie stał na dobrym poziomie, gdyż taki nie mógł jeszcze być – powiedziała środkowa Eleonora Dziekiewicz. – Grałyśmy rano, a poza tym oba zespoły przechodzą proces aklimatyzacji. Niemniej oczywiście wynik bardzo się liczy.

– Już po turnieju w Halle okrzyknięto nas olimpijkami – powiedziała Katarzyna Skowrońska-Dolata. – Na pewno należymy do faworytek, ale najpierw musimy znaleźć się w czołowej trójce.

(PAP, milk)

Mecze Polek

17 maja: Polska – Japonia (g. 10.00)
18 maja: Kazachstan – Polska (7.05)
20 maja: Polska – Dominikana (7.35)
21 maja: Korea Płd. – Polska (7.35)
23 maja: Polska – Tajlandia (7.35)
24 maja: Serbia – Polska (5.05)
25 maja: Polska – Portoryko (7.05)

Tenis stołowy >>

Tylko cud nas uratuje

Tenisściści stołowi FCB Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok w niedzielę spotkają się w rewanżowym meczu półfinału mistrzostw Polski z zespołem Dartom Tur Bogoria Grodzisk Mazowiecki. Wszystko wskazuje na to, że dla Dojlid będzie to ostatni pojedynek sezonu.

Zdecydowanym faworytem spotkania jest Tur. Przed dwoma tygodniami w Białymstoku Dartom zwyciężył 4:0. Teraz we własnej hali powinien postawić kropkę nad „i”. Wprawdzie w sporcie wszystko jest możliwe, ale odrobienie strat przez białostoczanie graniczy z cudem.

Mimo wszystko możemy liczyć na to, że białostoczanie tanio skóry nie sprzedadzą. W Grodzisku nie mają nic do stracenia i walczyć będą o każdy punkt.

(KS)

Koszykówka >>

Jadą po awans

Juniorzy Gimnastyki 15 Białystok jutro rozpoczną w Krakowie walkę o finał mistrzostw Polski w koszykówce. W turnieju półfinałowym zmierzą się kolejno: z Koroną Kraków (piątek), Piotrcovią Piotrków Trybunalski (sobota) i WTK Włocławek (niedziela).

Trener Zbigniew Maliszewski najbardziej obawia się meczu otwarcia z Koroną.

(mark)

Siatkówka >>

Pronar Parkiet Hajnówka gości w weekend AZS Zielona Góra

Diabeł tkwi w szczegółach

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Pewne jest tylko to, że czekają nas dwa mecze pomiędzy wyrównanymi, silnymi zespołami. Ani Pronar Parkiet Hajnówka, ani AZS Zielona Góra, nie są faworytami baraży o I ligę. – Walka o awans rozstrzygnie się w szczegółach, może zadecyduje łut szczęścia. Tak jak nam dopisało w tie-breaku pierwszego meczu w Zielonej Górze, gdy piłka przy meczbolu przeturlała się po siatce na stronę rywali – mówi trener Pronaru Paweł Blomberg.

Obie ekipy w poprzedni weekend zaliczyły po jednym zwycięstwie i obu do sukcesu brakuje dwóch triumfów. Rywalizacja może się więc zakończyć w niedzielę w Hajnówce. Jeśli jednak zespoły ponownie podzielą się wygranymi, decydujące spotkanie odbędzie się w środę na parkiecie przeciwnika. Tydzień drużyny wykorzystały na jak najlepsze przygotowanie do rewanżów.

– Trenowaliśmy pod kątem rywalizacji. Obejrzelśmy oba spotkania na vi-



Jedna z akcji podczas pierwszego meczu w Zielonej Górze. Baraż wygra ten, komu w ważnych momentach nie zadrży ręka.

Pływanie >> Już w weekend zawody „Masters”

Pływać każdy może



Pływanie jest sportem „długowiecznym”, a jeśli wykupimy karnet na basen, to jedno wejście kosztuje tyle co paczka papierosów – mówi Andrzej Twarowski, prezes Białostockiego Stowarzyszenia Pływackiego „Masters”. – Poprzez nasze zawody chcemy ten sport propagować. Będzie rywalizacja, ale najważniejsze są zdrowie i rekreacja.

Co najmniej 150 zawodników z Polski, Litwy, Łotwy i Ukrainy weźmie udział w I Otwartych Mistrzostwach Białegostoku w Pływaniu Masters – inaczej amatorów.

Całość odbędzie się na pływalni MOSiR-u przy ul. Włókienniczej 4. Termin zgłoszeń upłynął, jednak jeśli pojawią się jeszcze chętni do spróbowania swoich sił, prawdopodobnie trafią na listy startowe. Warunków nie ma praktycznie żadnych, poza wpisowym (35 zł) i strojem do pływania. Zawody odbędą we wszystkich kategoriach wiekowych, a najstarsza uczestniczka ma 82 lata!

Program mistrzostw
Sobota, 17 maja:
13-14 – rejestracja zawodników
14-14.45 – rozgrzewka
14.45-15 – uroczyste otwarcie
15 – rozpoczęcie zawodów
Niedziela, 18 maja:
9.15-9.55 – rozgrzewka
10 – rozpoczęcie zawodów

(milk)



Zawody Mastersów to połączenie rywalizacji z rekreacją

Siatkówka >> II liga kobiet chyba nie dla nas Dziewczyny uciekały od piłki

Zaledwie cień szansy zostały w sobie na utrzymanie w II lidze siatkarki BTPS-u Białystok. Aby osiągnąć cel, w praktyce muszą w sobotę pokonać w Lublinie AZS UMCS 3:0.

W barażach gra się systemem mecz i rewanż. W środę białostoczanki, po chyba najgorszym meczu i tak złego sezonu, uległy u siebie młodzieżowym rywalkom 1:3. Stosunek małych punktów wynosi 76:100, a więc przy zwycięstwie 3:1 BTPS niemal na pewno straty nie odrobi. Zostaje 3:0. – Wszystko można zrobić, także wygrać 3:0. Ale trzeba wyjść na boisko z zupełnie innym nastawieniem

i wiarą niż w pierwszym meczu – mówi trener BTPS-u Sebastian Grzegorek.

W środę wicemistrz III ligi, zespół niski i co najwyżej przeciętny, musiał być miło zaskoczony. Nasze doświadczone zawodniczki nie umiały odebrać najprostszej zagrywki, a ich ataki sprawdziły wytrzymałość wszystkich klepek w hali – tylko nie tych, które mieszczą się w boisku. Białostoczanki były tak niepewne siebie, że „uciekały” od piłki w obronie, patrząc na koleżanki. II liga też ucieka.

(milk)

▲ AZS BTPS Białystok – AZS UMCS TPS Lublin 1:3 (27:25, 19:25, 11:25, 19:25).

Kajakarstwo >> Rozpoczęły się mistrzostwa Europy Edyta i Paweł muszą się pokazać

Od czwartku w Mediolanie pływają kajakarki i kajakarze. Tego dnia rozpoczęły się mistrzostwa Europy seniorów. W polskiej ekipie nasz region reprezentują Edyta Dzieniszewska (Sparta Augustów) i Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok). Tym razem nie ma w kadrze Marka Twardowskiego i Adama Wysockiego (obaj Sparta), którzy już przygotowują się do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

Mistrzostwa Europy to ostatnia olimpijska eliminacja. Dzieniszewska i Skowroński – Edyta w K-2 na 500, Paweł w C-1 na 500 m – nie walczą

o kwalifikację, bo nasz kraj w tych konkurencjach już ją sobie zapewnił. Mimo to, zawody są dla nich szalenie ważne, ponieważ tylko bardzo dobry wynik obojga może sprawić, że znajdą się w którejś z polskich osad w Pekinie. Na razie nieco bliżej wyjazdu jest augustowianka.

Decydujące starty naszej dwójki – czyli finały, a nie wątpimy, że się do nich zakwalifikują, nastąpią w niedzielę. Dzieniszewskiej w dwójce partneruje Beata Mikołajczyk. Zawodniczka Sparty powinna też popłynąć w nieolimpijskiej czwórce na 1000 metrów.

(milk)



Zenit Sankt Petersburg pokonał Glasgow Rangers 2:0 (0:0) w rozegranym w Manchesterze finale piłkarskiego Pucharu UEFA. Bramki: Denisow 72, Zyryanow 90+3.

Piłka nożna >>

Król Dzidosław powraca do gry

Najwyższy czas na zwycięstwo – mówi przed niedzielnym meczem z Olimpią Elbląg (początek godz. 16.00) trener Freskovity Piotr Zajczkowski.

Zespół z Wysokiego Mazowieckiego ostatnio seryjnie traci punkty. Wciąż jednak posiada spore szanse na awans do „nowej” pierwszej ligi. „Młeczni” zajmują drugie miejsce w tabeli, ustępując Dolcanowi Żabki jedynie gorszym bilansem bezpośrednich spotkań.

– Do zakończenia sezonu zostało pięć meczów. Jeżeli chcemy awansować, musimy wszystkie wygrać – podkreśla Zajczkowski, który wierzy, że jego drużyna przełamie wreszcie złą passę. – Trenujemy z pełnym zaangażowaniem. Dużo ćwiczeń poświęcamy na pracę nad skutecznością i szybkim atakiem. Widać, że forma rośnie. Chłopcy są zwarci i gotowi. Wierzę, że w niedzielę zdobędziemy trzy punkty. Nadzieje na dobry wynik potęguje powrót do zdrowia króla strzelców trzeciej ligi Dzidosława Żuberka. Pod znakiem zapytania stoi występ kontuzjowanego Michała Kachniarza.

Freskovicie pomóc może Orzeł Kolno. Podopieczni Kazimierza Puławskiego jadą do Żabek. Zdecydowanym faworytem jest Dolcan, ale Orzeł już kilkakrotnie udawał, że stać go na sprawienie niespodzianki. Warmia Grajewo zagra w Olsztynie z OKS, a Wigry Suwałki otrzymają punkty walkowerem za mecz z Drwęcą.

(KS)

Relaks na sportowo

▲ Piłka nożna

II liga: ŁKS Browar Łomża – Pelikan Łowicz (sobota, godz. 17).

III liga: Freskovita Wysokie Mazowieckie – Olimpia Elbląg (niedziela, godz. 16).

IV liga: sobota: KS Michałowo – Wissa Szczuczyn (16), Supraślanka Supraśl – Pogoń Łapy (14), Pomorzanka Sejny – Olimpia Zambrów (16), MKS Mielnik – Iskra Narew (16). **Niedziela:** Sokół Sokółka Okna i Drzwi – Sparta Augustów (16), Tur Bielsk Podlaski – Hetman Tykocin (18), Piast Białystok – Promień Mońki (11), Cresovia Siemiatyże – Hetman Białystok (14).

Klasa okręgowa: sobota: LZS Narewka – Polonia Raczek (15), KS Wasilków – Dąb Dąbrowa Białostocka (16). **Niedziela:** Kolejkarz Czeremcha – KS Śniadowo (16), Skra Wizna – Wiśniak Białystok (16), Magnat Juchnowiec – Rudnia Zabłudów (14), Puszcza Hajnówka – Narew/Łyski Choroszcz (16.30), Korona Dobryńsk – Gryf Gródek (14), Znicz Suwałki – Pogoń II Łapy (16).

A klasa: sobota: Metal-Fach LUKS Janowszczyzna – Sudovia Szudziałowo (16), GKS Kleosin – Orkan Poświętne (14). **Niedziela:** Podlasiak Knyszyn – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Forty Piątka – Perspektywa Łomża (16), Tur II Bielsk Podlaski – Skra Czarna Białostocka (16.30), KS Sokoły – Orleńka Czyżew (15), Krypnianka Krypno – Rospada Filipów (14), Sparta 1951 Szepietowo – Gieret Giby (15.30).

B klasa grupa 1: niedziela: KS Studzianki – COKiS Ciechanowiec (13), KS Uhowo – Pionier Brańsk (13), Eurocentr Suchowola – Krokus Dobryńsk (14), Cresovia II Siemiatyże – GKP Orla (17.30).

B klasa grupa 2: niedziela: KS II Wasilków – Biebrza Goniądz (12), BKS Jagiellonia Białystok – Promień II Mońki (12), Elhurt-Elmet Białystok – Sparta Korycin (15).

(cm)

Piłka nożna >> Już w sobotę może być wszystko jasne

Oskubać Pelikana i zostać w lidze

Jeżeli ŁKS Browar Łomża wygra z Pelikanem, a Tur Turek przegra z GKS Jastrzębie, to biało-czerwoni utrzymają się w II lidze

Mariusz Klimaszewski
m.klimaszewski@wspolczesna.pl

Trener ŁKS-u Browar Łomża Czesław Jakóbczewicz oczywiście z takiego rozstrzygnięcia byłby zadowolony, ale że nie jest minimalistą, to chciałby na finiszu obecnych rozgrywek zająć 14. miejsce. – Moim celem jest właśnie ta pozycja, czyli pierwsza, która gwarantowałaby utrzymanie w II lidze bez żadnych degradacji zespołów z ekstraklasy za udział w aferze korupcyjnej – mówi trener ŁKS-u. – Pozostały do końca trzy mecze, sobotnie spotkanie z Pelikanem, później wyjazd do Wisły Płock i na koniec mecz z Kmitą Zabierzów. Chcemy w tych pojedynkach zdobyć 7 punktów – dodaje szkoleniowiec.

Najbliższy przeciwnik łomżan Pelikan jest już praktycznie zdegradowany. Chociaż zanotował wiosną kilka dobrych wyników, to jednak nie wydzignął się z ostatniej pozycji.

– Trudno się gra z takimi rywalami, którzy już nic nie mają do stracenia, ale my walczymy o życie. Jeżeli zagramy tak jak drugą połówkę z Podbeskidziem, to o wynik powinniśmy być spokojni – mówi Jakóbczewicz.



Czy taka będzie radość piłkarzy ŁKS-u Browar Łomża w sobotni wieczór? Wszyscy kibice mają taką nadzieję. A więc, do boju!

Piłka nożna >> Finał Wojewódzkiego Turnieju Coca-Cola Cup 2008

Szkoły walczą o wyjazd do Austrii

Zwycięstwem Szkoły Podstawowej nr 37 Białystok i Publicznego Gimnazjum nr 18 zakończył się Wojewódzki Finał Turnieju Coca-Cola Cup 2008 w piłce nożnej. Na boisku białostockiego MOSP-u o awans do półfinału krajowego walczyło po 12 drużyn w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów.

Zespół SP 37 w decydującym spotkaniu pokonał SP 2 Czarna Białostocka 10:2. Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie z Michałowa, po zwycięstwie 6:1 nad Szkołą Podstawową Filipów.

Wśród gimnazjów „osiemnastka” wygrała w finale z Rutkami 8:0. Niespodzianką była dopiero trzecia pozycja białostockiego Publicznego Gimnazjum 15, której uczniowie na co dzień występują w MOSP Jagiellonii.

Jak już wspomnieliśmy, zwycięzcy podlaskiego turnieju zagrają w półfinale krajowym, z którego najlepsze drużyny awansują do wielkiego finału. Na triumfatorów czeka atrakcyjna nagroda, którą jest wyjazd na mecz Mistrzostw Europy Austria – Polska. W ubiegłorocznym finale Turnieju Coca-Cola Cup wygrała SP 37 Białystok prowadzona przez Dariusza Bayera.

▲ Czołowe drużyny

Szkoły podstawowe: 1. SP 37 Białystok (Piotr Szydlowski), 2. SP 2 Czarna Białostocka, 3. SP Michałowo, 4. SP Filipów.

Gimnazja: 1. PG 18 Białystok (Adam Wiński), 2. Gimnazjum Rutki, 3. Gimnazjum 15 Białystok, 4. Gimnazjum Goniądz.

(KS)



W finale podstawówek wygrała SP 37 Białystok

II liga

Piątek, 16 maja:

Odra Opole – Stal Stalowa Wola (19).

Sobota, 17 maja:

ŁKS Browar Łomża – Pelikan Łowicz (17), Motor Lublin – Śląsk Wrocław (17), Podbeskidzie Bielsko-Biala – Kmita Zabierzów (17), Warta Poznań – GKS Katowice (17), Wisła Płock – Piast Gliwice (19.00), GKS Jastrzębie – Tur Turek (19.30), Polonia Warszawa – Arka Gdynia (20).

Niedziela, 18 maja:

Lechia Gdańsk – Znicz Pruszków (14.40).

1. Lechia	31	63	52-32
2. Znicz	31	61	53-25
3. Piast	31	58	43-21
4. Śląsk	31	55	49-28
5. Arka	31	55	56-27
6. Polonia	31	50	44-31
7. Podbeskidzie	31	49	47-25
8. Wisła	31	43	47-50
9. GKS Katowice	31	40	37-35
10. GKS Jastrzębie	31	39	40-49
11. Stal St. Wola	31	36	29-46
12. Motor	31	35	32-51
13. Odra	31	33	27-37
14. Warta	31	31	26-40
15. Kmita	31	29	25-36
16. ŁKS Łomża	31	29	31-53
17. Tur Turek	31	25	20-45
18. Pelikan	31	21	32-59

Mecz zaległy: Motor Lublin – GKS Katowice 0:2 (0:0), Gielza 47, Sadowski 54.

Sytuację kadrową łomżan komplikuje kontuzja bramkarza Pavola Pronaja oraz absencja za 10 żółtych kartek Cezarego Stefańczyka. Ponadto na drobne urazy narzekają Krzysztof Janicki i Sebastian Kęsa. Do gry powracają natomiast Litwin Neriusz Szulces i Paweł Sędrowski.

Mecz ŁKS Browar Łomża – Pelikan Łowicz rozpocznie się w sobotę o godz. 17 na stadionie przy ul. Zjazd.

▲

promocja

OD 19 MAJA

WIELKI KONKURS KIBICA



Finlandia
USA

3:2 Kanada
Norwegia

8:2 Szwecja
Czechy

3:2

GW sport

W sobotę o godzinie 17 ŁKS Browar Łomża zagra drugoligowy mecz z Pelikanem Łowicz



GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 maja 2008

piątek

Piłka nożna >> Bez względu na to, czy będą baraże, czy ich nie będzie, Jaga ciężko trenuje

Muszą być gotowi

Niecodzienny przebieg miały pierwsze zajęcia Jagiellonii, jakie odbyły się pod okiem nowego trenera Stefana Białasa.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kiedy zespół białostockiej Jagiellonii rozpoczął główną część czwartkowego treningu na boisku MOSP-u, do piłkarzy i sztabu szkoleniowego dotarła wiadomość, że Wydział Dyscypliny PZPN zdegradował do drugiej ligi Zagłębie Lubin. Oznaczać to ma, że Jaga utrzyma się w ekstraklasie.

– Takie są decyzje? Superwiadomość – powiedział Białas schodząc z murawy po zakończeniu inauguracyjnych zajęć. – Tylko nie wiadomo, co z barażami. Grać chyba musimy. Sytuacja jest trudna. Ciężko zmobilizować drużynę, kiedy nie wiadomo, o jaką stawkę musi walczyć. Ale musimy sobie z tym radzić i liczyć tylko na siebie.

Zaczęli od rozmowy

Pierwsze ćwiczenia pod okiem nowego szkoleniowca trwały ponad dwie godziny. – Dużo czasu zajęły nam kwestie organizacyjne. Natężenie samych zajęć wcale nie było tak wielkie – tłumaczy Białas, który

na piątek zaplanował kolejne dwa treningi.

Opiekun żółto-czerwonych w czwartek utwierdził się tylko w przekonaniu, że Jagiellonię stać na wiele. – Powtórzę to, o czym wspominałem. Niemożliwe, żeby drużyna w ciągu kilku miesięcy zapomniała, jak się gra w piłkę – podkreśla.

Białas był trochę zaskoczony brakiem entuzjazmu u swoich podopiecznych. – Widać to było zwłaszcza na początku naszego spotkania. Trochę zdziwiłem się taką postawą chłopaków, ale w drugiej części zajęć atmosfera już znacznie się poprawiła.

Poobijany Portugalczyk

Na treningu pojawił się nowy trener i nowy zawodnik. To 20-letni Portugalczyk Bruno Luz, o którego przyjeździe do Białegostoku już informowaliśmy. – To było moje pierwsze spotkanie tak z Portugalczykiem, jak i z pozostałymi zawodnikami. Za wcześniej, żeby móc dokonywać dokładnych ocen – tłumaczy Białas.

Bruno Luz pokazał kilka efektownych zagrań, choć widać było, że jest trochę poobijany. Słono zapłacił za sztuczki techniczne, jakie demonstrował podczas treningu Polonii Warszawy, gdzie wcześniej został zaproszony. Jeśli spodoba się podlaskim szkoleniowcom, to nie wróci do stolicy i zostanie w Białymstoku.

– Jeżeli okaże się, że możemy go zgłosić na baraże i uznamy, że chłopak nam pomoże, to na pewno go zgłosimy. Nie możemy zmarnować najmniejszej okazji, żeby wzmocnić zespół – dodaje Białas.



Portugalczyk Bruno Luz (z prawej) z zaangażowaniem przystąpił do pierwszego treningu z białostocką Jagiellonią

Tenis stołowy >> FCB Baruch Dojlidy wzmacnia swój skład

Do Białegostoku przyjeżdża Chińczyk

Jeszcze tegoroczne rozgrywki w ekstraklasie tenisa stołowego nie zakończyły się (zapowiedź rewanżowego meczu półfinałowego czytaj na str. 14.), a białostocki zespół FCB Baruch Dojlidy WSiFiZ Białystok już myśli o nowym sezonie i wzmacnia swoją kadrę.

Nasz klub podpisał właśnie wstępny kontrakt z chińskim tenisistą Liu Wei, który jest jednym z czołowych zawodników prowincji Shandong. – 19-letni Liu Wei ma niedługo zawitać do stolicy woj. podlaskiego. Występował on w reprezentacji swojej prowincji. Jego trenerką była m.in. mistrzyni świata Quiao Yin Eing. Musimy wzmocnić swój skład, gdyż od nowego sezonu zmieniają się zasady rozgrywania spotkań, będziemy grać tylko do trzech wygranych – mówi szef białostockiego klubu Mariusz Baruch.

(mark)



W przyszłym sezonie do Pawła i Piotra Chmielów z drużyny FCB Baruch Dojlidy WSiFiZ Białystok dołączy tenisista stołowy z Chin, 19-letni Liu Wei

promocja

STWÓRZMY RAZEM KRONIKĘ KIBICA BIAŁO-CZERWONYCH

PRZESYŁAJCIE DO NAS FOTKI, E-MAILE, SMS-Y



• JAK PRZYGOTOWUJECIE SIĘ DO EURO
• JAK KIBICUJECIE NASZYM PIŁKARZOM
W KRAJU I NA STADIONACH EURO
• JAK PODRÓŻUJECIE BY DOPINGOWAĆ
BIAŁO-CZERWONYCH

EURO@WSPOLCZESNA.PL

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

0 0>

bial suw maz ost

16 maja 2008

piątek

96 (16522)

Fot. B. Maliszewski

Za tydzień wybory Miss Polonia w naszym regionie. Dziewczyny już szykują kreacje. I mobilizują wszelkie siły. A jak to było 10, 20 lat temu... Finalistki wyborów z tamtego okresu wspominają te wydarzenia z łezką w oku. Trzeba było dużej odwagi i determinacji, by zgłosić się do konkursu i wyjść na scenę w pożyczonych ciuchach. Marta Radulska wspomina wybory jako przygodę. Pozostał z niej stary rower i garść wspomnień. Dziś dwuletniej Milence pokazuje swoje zdjęcia z tamtych lat.

>>8-9

Gdy wszyscy patrzą
tylko na ciebie

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Mieć pasję w życiu! Jakie to niezwykle i jakie zwyczajne zarazem. Spotykane na każdym kroku, a niezauważalne bez zatrzymania na tym chwilowej uwagi. A jednak to niesamowite. Mieć taką pasję w życiu! I w dużej mierze wymagające wyrzeczeń. I samotności.

Pasjonaci. I Piotr Kuryło, i Wiesław Sokołowski. Obaj robią w życiu to, co uważają za najważniejsze. Z pasją i oddaniem. Jeden przemierza kilometry. Biegiem. Zatrzymuje się tylko na skromny posiłek i jako

taki nocleg. Odwiedza odległe zakątki Europy i kraju. Przemierza Polskę wzdłuż i wszerz na własnych nogach. Czego szuka? O co mu chodzi? Chce sprawdzić tylko własną wytrzymałość? Coś udowodnić? Czy coś osiągnąć? Budzi zdziwienie, czasem współczucie lub wzruszenie ramion. Ostatnio coraz częściej nawet podziw. Przyjmuje gratulacje i słowa otuchy. Staje w świetle jupiterów i tłumaczy się ludziom ze swoich dziwacznych zamierzeń. Ale są jego. Jego własne. Zmagania, porażki i sukcesy. I obolałe stopy.

Drugi przewędrował góry w poszukiwaniu najlepszego drzewa. Drzewa, z którego potem skroi instrument i nauczy nut. Próbował różnych rzeczy. W większości jednak związanych z muzyką. Bo ta muzyka siedzi w nim od najmłodszych lat. Teraz leczy te al-

tówki i potrzaskane kontrabasy. Potrafi też zbudować instrument od początku. A że ta praca wymaga samotności... Zawsze są jakieś wyrzeczenia. Zawsze jakiś ból. Ale osiągnięcie celu rekompensuje wszystkie i nagradza. Za wszelkie wyrzeczenia i osamotnienie.

Życie z pasją. Niedosięgnięty cel wielu zagani nych za zwykłymi codziennymi potrzebami ludzi. Narzekających, że na nic nie ma czasu i strach s na chwilę zatrzymać, bo ten bezsens może dogoni i wtedy objawić się w całej okazałości. Ale czy to je nak prawda? Czy każdy z nas nie wkłada w swoją zwykłą, codzienną pracę odrobiny pasji? Na pewno. Zatrzymajmy się tylko na chwilę i spójrzmy na z boku. A na pewno dostrzeżemy w swoich działaniach okruchy namiętności.

Życie w ciągłym biegu



>> Piotr Kuryło nie zliczy, ile kilometrów przebiegł. Ostatnio wrócił z pielgrzymki do trzech sanktuariów

>>4

Układ isticie po podlasku



>> Układy towarzysko-zawodowe kwitły w naszym województwie, teraz ujrzały światło dzienne. Czy wszystkie?

>>6-7

On drzewom śpiewać każe



>> Wiesław Sokołowski, jedyny w regionie i jeden z nielicznych w kraju lutniarz z zamiłowania

>>10

Jestem leniwy, ale umiem...



>> No, właściwie, co umie Marcin Miller? O tym i nie tylko rozmowa z liderem discopolowej grupy Boys

>>12

Bliżej mi do disco polo niż..



>> Na scenie krępuje się, ale nagrał sensacyjny i wyjątkowy debiut płytowy - Czesław Śpiewa

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Kanadyjscy inwestorzy chcą stworzyć w Białymstoku światowej klasy hotel Ritz. Stawiają jednak warunki, by mieć pewność, że ta inwestycja im się opłaci. Jednym z warunków jest powstanie tu lotniska pasażerskiego, bo bez tego szanse na dotarcie do Białegostoku turystów z całego świata są raczej nikłe. Oprócz lotniska inwestorzy chcą również poprawy stanu dróg w rejonie, dobrych połączeń kolejowych i przygotowania takiej oferty turystycznej, która zachęci nawet najbardziej wybrednych.

Dziewięcioro młodych ludzi pewnie nigdy nie zapomni przygody, jaką przeżyło na jeziorze Necko. W nocy z poniedziałku na wtorek parę godzin spędziła na tratwie, która utknęła w przybrzeżnych trzcinach. Zepsuł się silnik, a tratwa nie była wyposażona w wiosła. Czekali więc, aż ich ktoś uratuje. Strażacy

wezwanie dostali po północy, wysłali swój ponton, ale trochę potrwało, zanim zlokalizowali turystów. Młodzi ludzie byli zmarznięci, ale nic im się nie stało. Turystów skusiła oferta jednej z augustowskich firm, oferujących nocne rejsy po jeziorze.

Pielęgniarki i położne ze szpitala w Sokółce w poniedziałek i we wtorek nie przyszły do pracy. Wzięły urlopy na żądanie. W poniedziałek sytuacja wyglądała tragicznie, do pracy nie przyszło 90 proc. pracujących w szpitalu pielęgniarek i położnych. Dyrekcja szpitala nie kryła zaskoczenia, bowiem nie poinformowano o jakiegokolwiek akcji protestacyjnej nawet regionalnych władz związku zawodowego pielęgniarek. Nie chciały również rozmawiać z mediami. We wtorek do pracy nie przyszło 2/3 załogi. Ale jednocześnie pojawiły się reprezentantki związku zawodowego. A co za tym idzie zostały podjęte rozmowy z dyrektorką. Na owym spotkaniu z dyrektorem placówki pojawiła się propozycja podwyżek, którą panie miały przekazać załodze.

71-letni mieszkaniec Moniek trzy godziny czekał na przewiezienie do Białegostoku i właściwą pomoc medyczną, mimo że miał zagrażający życiu zawał w nodze. Do zdarzenia doszło pod koniec kwietnia. Mężczyzna jest już po drugiej operacji, ale w ciężkim stanie leży na oddziale intensywnej terapii. Najpóźniej trafił na izbę przyjęć monieckiego szpitala. Przywzła go karetka transportowa miejscowego lekarza rodzinnego, który stwierdził zawał w nodze. Tam czekał trzy godziny na przewiezienie do Białegostoku. Karze tłumaczą, że winny są przepisy, które nakładają na lekarza transportu miejscowego lekarza rodzinnego, który stwierdził zawał w nodze. Tam czekał trzy godziny na przewiezienie do Białegostoku. Karze tłumaczą, że winny są przepisy, które nakładają na lekarza transportu miejscowego lekarza rodzinnego, który stwierdził zawał w nodze. Tam czekał trzy godziny na przewiezienie do Białegostoku. Karze tłumaczą, że winny są przepisy, które nakładają na lekarza transportu miejscowego lekarza rodzinnego, który stwierdził zawał w nodze. Tam czekał trzy godziny na przewiezienie do Białegostoku.

kronika wypadków umysłowych

Pałac zioło

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Trwa poważna debata polityczna: Co bardziej upadła? Marihuana czy tanie wino? Czym polityk może się bardziej sponiewierać? Bełtem czy paleniem zioła? Debata ta jest na poziomie, który każe poważnie się zastanowić, czy uczestniczący w niej politycy sami nie najarali się marychy. Taki to jest bełkot.

Debatę wywołał Donald Tusk, który przyznał się, że w młodości zdarzyło mu się palić marihuanę. Tak, jak prezydentowi USA Clintonowi. Z tym, że Clinton się nie zaciągał. A Tusk? Nie wiadomo.

Na odsiecz premierowi natychmiast ruszyła niez-

Wyszł z tego czarny obraz PRL-u, zwłaszcza stanu wojennego. Obywatele, według postów PO, trudnili się wówczas spożywaniem albo taniego wina, bądź piciem acetonu na zmianę z Przemysławką. Tak, że Tusk ze swoją marychą to w rzeczywistości pryszczył przy syfilisie, jaki trawił ówczesną rzeczywistość. Czyli wszyscy żeśmy się obywatele w młodości upadłali, z tym że Tusk najmniej.

Oczywiście, postów PiS-u nie takiego nie spotkało. Żaden nie zażywał żadnych narkotyków. Nikt się nie sponiewierał. Tak mówią. Choć ja sam znam przynajmniej jednego, który w Przemysłu swego czasu zgłosił się do hipisów, żeby go zapisali na członka. Opowiadają, że chciał mieć nawet legitymację członkowską. Pewnie dlatego że hipisi znani byli z tego, że kefir zapijali maślanką.

Zwłaszcza Przemysław Gosiewski i bracia Kaczyńscy zadeklarowali, że niczego nie zażywali, bo się wychowywali na lepszych podwórkach. To ważne deklaracje, bo niektórym się wydawało już, że taki stan umysłu, jaki udało się tym politykom osiągnąć, wymaga wspomagania. Nic jednak z tych rzeczy. – Mogę spokojnie powiedzieć, ale jestem starszy o osiem lat od Donalda Tuska, że nigdy w życiu żadnego narkotyku nie tylko nie paliłem, ale nie używałem. Pod tym względem nie mam żadnych doświadczeń, nawet najmniejszych. Czy to dobrze? Chyba jednak dobrze – powiedział prezydent Lech Kaczyński.

Niestety, pan prezydent się myli, tak samo jak jego brat Jarosław i pretorian Gosiewski. Gdyby jeszcze deklaracja dotyczyła tylko nieużywania marihuany, to mogłaby być prawdziwa, ale ona dotyczyła wszystkich narkotyków! A na ich liście figuruje na przykład alkohol. Jest to tak samo środek uzależniający jak inne narkotyki. Różnica jedynie jest taka, że jest on legalny.

Nie będę roztrząsał, czy alkohol jest bardziej uzależniający od marihuany, czy mniej. Nie będę też się zastanawiał, czy spustoszenia, jakie czyni w organizmie, są większe czy mniejsze od zielska. Dodam jedynie, że nawet kilkunastokrotne zapalenie marihuany w młodości nie szkodzi tak zdrowiu, jak w miarę regularne (nie piszę tu o nałogu) spożywanie alkoholu na starość. A zatem, jeżeli Donald Tusk ma jakieś zmiany w mózgu, o co tak martwi się posłanka PiS-u Beata Kempa (cytat: „Nadużywanie narkotyków prowadzi do różnych patologii, a nawet zmian w mózgu”), to mogą być one związane bardziej z alkoholem niż trawą. Nie ma też żadnych przesłanek, aby sądzić, że są to zmiany większe niż u braci Kaczyńskich, Przemysława Gosiewskiego, czy posłanki Kempy, jak również u przeciętnego obywatela polskiego, który spożywa kilka litrów spirytusu na rok. Każdy kieliszek po prostu uśmierca w mózgu określoną ilość szarych komórek, które co prawda z czasem się regenerują, ale nie wszystkie.

Żaden z posłów PiS-u nie zażywał żadnych narkotyków. To oczywiste. Nikt się nie sponiewierał. Tak mówią. Choć ja sam znam przynajmniej jednego, który w Przemysłu swego czasu zgłosił się do hipisów, żeby go zapisali na członka. Opowiadają, że chciał mieć nawet legitymację członkowską. Pewnie dlatego że hipisi znani byli z tego, że kefir zapijali maślanką.

Nie będę pisał o alkoholu jako nałogu, ale proszę mi wierzyć, że jest to w Polsce znacznie poważniejszy społecznie problem (ok. 2 milionów alkoholików) niż trawiarze, palący nałogowo marihuanę.

Jedynie kwestią umowy społecznej jest fakt, że kiedy na spotkaniu w Juracie prezydent Kaczyński z premierem Tuskiem opróżniają kilka butelek wina (to taki sam alkohol jak w wódzie), to nie oskarżamy ich o obranie narkotyków. Podobnych oskarżeń nie kierujemy do Gosiewskiego, kiedy w sejmowej restauracji wznosi toasty za zdrowie prezesa. Bo tak się kiedyś w Europie umówiliśmy, że alkohol jest legalny. Tyle tylko, że nie wszyscy chcą pamiętać, że legalny alkohol nie przestaje być środkiem odurzającym i uzależniającym, czyli narkotykiem.

Tuskowi, owszem, należałyby się słowa oburzenia i potępienia, bo on zażywał narkotyk nielegalny, czyli łamał prawo. Ale tego mu PiS nie zarzuci, bo Tusk łamał prawo komunistyczne. Czyli pałac zielsko, walczył z komuną. Bohater!



wodna Julia Pitera, która, żeby zbagatelizować doniosłość wyznania Donalda, ogłosiła, że jej również zdarzało się, no, może nie brać narkotyków, ale pić tanie wino w parku na ławce. Posłowi PO Tadeuszowi Rossowi zdarzyło się nawet po tych tanich winach raz w życiu z tej ławki nie zejść, czyli na niej zasnąć. Niestety, nie ujawnił on, czy na tej ławce pił tanie wino razem z Piterą i czy razem na niej spali.

Inny polityk PO wyznał, że słyszał w czasach swojej młodości, że niektórzy pili perfumy, ze szczególnym uwzględnieniem Przemysławki, a jeszcze inny przyznał się, że słyszał nawet o spożywaniu acetonu.

zawirowania

Wychłostana Senyszyn

– Katopravica smaga dziś słowem jak ongiś panowie szpicrutą. Obywatele są cierpliwi, ale wszystko ma swój kres. Mogą w końcu powiedzieć: Fiut z wami – napisała w swoim blogu Joanna Senyszyn, posłanka SLD.

Może Senyszyn, która lubuje się w skórach i pejcach, chciałaby być też wysmagana?

Apoteoza męskości

Wyszukaną definicję męskości wymyślił Tomasz Raczek, dziennikarz. – Dla mnie bycie gejem jest kondensacją i apoteozą męskości – powiedział.

Wychodzi na to, że heteroseksualni mężczyźni to cioty.

Szczypińska będzie nawracać Murzynów

„Super Express” napisał, że potrzebna była aż wróżka Sybilla, żeby posłanka PiS Jolancie Szczypińskiej otworzyć oczy na jej związek z Jarosławem Kaczyńskim. Nici ze ślubu! Sybilla wyczytała z jej dłoni, że „linia słońca krzyżuje się z linią serca”. W związku z tym Szczypińska zadecydowała, że po-

jedzie do Afryki (tam jest dużo słońca), na misję, nawracać Murzynów. Wśród tubylców, według gazety, ma leczyć złamane serce, bo zrozumiała, że Kaczyński nigdy się z nią nie ożeni.

Radosne dla Murzynów jest to, że na posłankę muszą poczekać aż do zakończenia kadencji.

Lechu, sam się ożeń!

Lech Wałęsa zapowiedział, że zrobi wszystko, aby wydać swego syna Jarosława za Monikę Leję, lekarke z Huston w USA. – Ta dziewczyna to anioł. Jest góralką z krwi i kości i wybitnie mi odpowiada. No i bardzo mi się podoba. Nie pije, nie pali, uprawia sport i nieźle zarabia – opowiada były prezydent. I dodaje, że dał już swemu synowi jej adres e-mailowy i numer telefonu, ale nie wiadomo nawet, czy Jarosław zadzwonił.

Lechu! Sam się lepiej zakręć, a nie wykorzystuj dzieciaka do tej roboty.

Trzy osoby i Pawlak

Wicepremier Pawlak poleciał do USA. Na jego spotkanie z Polonią wynajęto wielką halę, bo były

obawy, że wszyscy się nie pomieszczą. W dniu spotkania okazało się, że do hali poza Pawlakiem i jego świtą przyszły jedynie trzy osoby, w tym jedna z transparentem „Pawlak, ty zdrajco!”. Mimo to, Pawlak wszedł na mównicę i przemówił.

Agencje milczą, czy wszyscy dotrwali do końca wystąpienia.

Disco polo w kancelarii?

Dowiedzieliśmy się, że kancelaria premiera Tuska zakupiła sobie aż 59 nowych zestawów hi-fi do odtworzenia muzyki.

Będzie u Tuska dyskoteka?

Podstępny Palikot

Janusz Palikot po raz dwudziesty trzeci głosił, że gotów jest przeprosić prezydenta. – Jestem gotów wziąć wino i iść do prezydenta – zapowiedział.

Cwaniaczek! A potem ponownie publicznie będzie się dopytywał, czy Lech Kaczyński ma problemy z alkoholem.

Suwalszczyzna >> Na własnych nogach przez trzy maryjne sanktuaria

Takie życie w ciągłym biegu



Piotr Kuryło na trasie swojej ostatniej wyprawy z Fatimy do Studzienicznej. Przebiegł w sumie ponad 4 tys. kilometrów.

Nigdy nie policzył, ile kilometrów przebiegł do tej pory. Jak twierdzi, jeszcze wiele zamierza pokonać. Dla Piotra Kuryło, 35-letniego maratończyka z Pruskiej Wielkiej koło Augustowa, jest to sposób na życie. – Na pewno nie powie- działem ostatniego słowa – zapowiada.

Ireneusz Sewastianowicz
isewastianowicz@wspolczesna.pl

Trochę bołą nogi po liczącym przeszło cztery tysiące kilometrów maratonie przez pół Europy. Nieco czasu musi upłynąć, zanim stawy dojdą do siebie i zagoją się bąble na stopach. Nie zamierza jednak wylegiwać się w łóżku. Już wznowił treningi.

– W czerwcu czeka mnie całodobowy maraton na krakowskich błoniach. Zapowiada się silna konkurencja z kilku państw. Żeby znaleźć się w czołówce, trzeba w tym czasie przebiec około 280 kilometrów – oblicza Kuryło.

Czuje, że jest w dobrej formie i powinien sprostać wyzwaniu.

– Nie wiem tylko, czy pojechać do Krakowa po ciągiem czy pociąg. To tylko z sześćset kilometrów. Wystarczyłoby pewnie z osiem dni. No, dziewięć, żeby została jakaś rezerwa – szacuje.

Przez trzy sanktuaria

Piotr Kuryło na własnych nogach w ciągu niespełna dwóch miesięcy pokonał trasę łączącą sanktuaria maryjne w portugalskiej Fatimie, francuskim Lourdes i podaugustowskiej Studzienicznej. Do celu, zgodnie z zapowiedziami, dotarł w minioną sobotę.

W Studzienicznej trwały właśnie ostatnie przygotowania do tradycyjnego odpustu z okazji Zielonych Świąt. Zebrał brawa, dostał kwiaty od przedstawicieli sponsorującej jego eskapady augustowskiej firmy JW Ślepsk. Gratulacje złożył również biskup Romuald Kamiński, ordynariusz pomocniczy diecezji Elckiej.

– Taka postawa powinna być przykładem dla współczesnej młodzieży – przekonywał. Woda przyniesiona z Fatimy i Lourdes została wlana do, uważanej za cudowną, miejscowej studzienki.

– Trochę jestem zmęczony, ale myślałem, że będzie gorzej – mówił maratończyk. – Czasem zaciśkałem zęby, ale wytrzymałem.

Przygoda na autostradzie

Codziennie pokonywał 80 km. Ciągnął ważący ok. 40 kg wózek z bagażem. Zabrał ze sobą zapasową odzież i podstawowe leki. Pojazd służył mu również jako prowizoryczny „hotel”.

– Spało się w wózku nie najgorzej. Czasem tylko był problem, żeby znaleźć miejsce na postój. Przeważnie na trasie spotykałem się z zwichłowcami, ale bywało różnie – opowiada biegacz.

Nie obawiał się tysięcy kilometrów. Martwił się natomiast o pogodę. Okazało się, że nie bez powodu.

– Zwłaszcza na początku dawało się we znaki przenikliwe zimno. Tegoroczna wiosna na południu Europy była wyraźnie spóźniona. Ciężko było szczególnie w górach, ale nie poddawałem się. To nie w moim zwyczaju! – zapewnia Kuryło.

Niepotrzebnie nadłożył sporo kilometrów. Granicę hiszpańsko-francuską chciał pokonać w górach, ale okazało się, że droga istnieje tylko na mapie. Dużo wcześniej została zasypana przez lawinę. Efekt – dodatkowo ponad sto kilometrów w nogach. Parokrotnie zdarzało się też mu zabłądzić i musiał później nadrabiać stracony czas.

Rozgłos na skalę światową, jak informowaliśmy, biegacz z Pruskiej Wielkiej zyskał jednak za sprawą agencji Reutersa. Poinformowała ona, że na autostradzie w okolicach Norymbergi zatrzymano Polaka, holującego wózek z bagażem. Policjanci nie kryli zdumienia, gdy dowiedzieli się, że jest on pielgrzymem, który w ten sposób odwiedza europejskie sanktuaria.

Mundurowych zafascynował też nietypowy pojazd. Długo przyglądali się jego konstrukcji i orzekli, że niczego podobnego nie widzieli nigdy w życiu. Poddali wehikuł szczegółowym badaniom technicznym. Okazało się, że spełnia wszystkie wymogi.

– Gdy już się dogadaliśmy, policjanci byli pełni podziwu. Uznali, że nawet na autostradzie nie stwarzam żadnego zagrożenia. Straciłem jednak znów sporo czasu, bo zaraz pojawili się dziennika-

rze, przyjechały telewizyjne ekipy i musiałem opowiadać o sobie – śmieje się Kuryło.

Rodzina już się przyzwyczaiła

Szczególnie intensywny dla maratończyka z Pruskiej Wielkiej był ubiegły rok. W styczniu przebiegł Polskę w szereg – od Terespoła do Słubicy. Na przełomie lutego i marca była podobna wyprawa północ-południe. Wystartował z Jastrzębiej Góry, metę wyznaczył sobie na Giewoncie. Przed nim nikt nie mógł pochwalić się podobnymi osiągnięciami.

Przy okazji Kuryło upominał się o poprawę bezpieczeństwa na krajowych drogach. Publicznie podkreślał przy każdej okazji konieczność budowy obwodnicy Augustowa.

Dokładnie 28 lipca pobiegł do greckich Aten. Wybrał trochę określoną trasę, bo chciał odwiedzić Watykan i kraje byłej Jugosławii. Nie chciał zatrudniać asysty, choć firma Ślepsk chciała wysłać towarzyszącego mu samochód. Niezbędne rzeczy, m.in. namiot, zapas żywności i lekarstwa, zapakował do dwukołowego wózka, który cały czas ciągnął za sobą podczas biegu przez pięć państw.

Zrealizował swój plan, ale nie spoczął na laurach. Po zaledwie kilkudniowym odpoczynku wziął udział w hipermaratonie z Aten do Spartę, czując 246 kilometrów trasę pokonał w 24 godziny i 29 minut. Startowało 340 zawodników, z nich dotarło do mety.

– Przegrałem tylko ze Scottem Jurkiem, Amerykaninem polskiego pochodzenia. Ale jeszcze dłużej wezmę rewanż – zapowiada Kuryło.

Maratończyk ma żonę i dwie córki, uczennice szkoły podstawowej. Rodzina przyzwyczaiła się do jego sportowej pasji.

– Dzieciaki, Ewa i Iwona, trochę narzekają, rzadko jestem w domu, ale tak było zawsze. A naprawdę, to córki też zaraziły się ode mnie biegiem – twierdzi i kolejny raz zapowiada, że jeszcze nie zamierza zawiesić butów na kołku, bo siła na razie, nie brakuje.

16 maja 2008

piątek

EL DOM

zmienia nazwisko na

PARTNER  **AGD·RTV**



cdn...

Region >> Dbanie o własne interesy – tym przede wszystkim zajmowano się w

Układ iście po pod

Co chwilę wychodzą na jaw fakty, pokazujące przerażającą prawdę o tym, w jaki sposób przez ostatnie lata zarządzano naszym województwem. Układy towarzysko-zawodowe, wykorzystywanie publicznego majątku dla własnych interesów, nepotyzm – to smutna rzeczywistość.



Najwięksi bohaterowie trwających właśnie porządków po poprzedniej ekipie: Jan Kamiński (z lewej), były wicemarszałek województwa i Karol Tyłenda, były członek zarządu. Jednego martwią działania ABW, drugiego – NIK-u.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Jest źle – co do tego nikt nie powinien mieć wątpliwości. I nie chodzi o ocenę rządów jakiegokolwiek partii, tylko o fakty. ABW, NIK, marnotrawienie publicznych środków, błędne urzędnicze decyzje, których skutkami jest niepotrzebne wydawanie pieniędzy, brak nadzoru nad instytucjami, nepotyzm, układy towarzysko-finansowe – można by wymieniać dłużej. Najgorsze jednak, że nie ma osoby, która czułaby się odpowiedzialna za taką sytuację. Dla wielu zaś te porażające fakty są normą i nie ma powodu, by się temu dziwić.

O tym, że ABW przesłuchuje pracowników Urzędu Marszałkowskiego, zrobiło się głośno kilka tygodni temu. Okazało się, że pod lupą służb specjalnych znalazła się sprawa związana z byłym wicemarszałkiem Janem Kamińskim, obecnie posłem PSL, i jego rodziną. To my po raz pierwszy napisaliśmy o tym, że córki wicemarszałka dostały dotację unijną od Urzędu Marszałkowskiego na budowę pensjonatu nad jez. Wigry. Sprawa, choć ujawniona przed dwoma laty, ma ciąg dalszy i na razie nie wiadomo, jak się skończy. Trudno jednak uznać, że obecność funkcjonariuszy ABW w urzędzie to sytuacja normalna.

Dziś w urzędzie najważniejsi są kontrolerzy: i ci zewnętrzni, chociażby z NIK-u, i ci wewnętrzni. To oni ujawniają sprawy, o których do tej pory nie mieliśmy pojęcia. Jak choćby sprawa lotniska – czyli największa przegrana wszystkich dotychczasowych zarządów. Raport NIK-u wyraźnie wskazuje, że przy planowaniu jego budowy

na Krywlanach doszło do niegospodarności. Były członek zarządu Karol Tyłenda tak się spieszył z budowaniem lotniska, że postanowił przeskoczyć formalności. I choć droga formalna rzeczywistość często jest zbyt długa, tym razem okazało się, że jej zachowanie miało sens. Bo choć dzięki szybkości Karola Tyłendy powstał projekt lotniska, po kilkunastu miesiącach okazało się, że trzeba go wyrzucić do kosza, bo Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wydał zgody na uruchomienie lotniska o parametrach wskazanych przez Tyłendę. Niestety, pieniądze już wydano. Zupełnie niepotrzebnie.

Wypłacali sobie premie, stracili stanowiska

Znacznie bardziej porażające są informacje dotyczące Gospodarstwa Pomocniczego Eksploatacja Urządzeń Melioracyjnych przy Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych. Tam rzeczywistość gospodarowano: publicznymi pieniędzmi – ale tak, by samemu zyskać najwięcej. Kilkudziesięciotysięczne premie kwartalne, wypłacane kierownictwu m.in. z pieniędzy przeznaczonych na inwestycje, to tylko jedno z wielu wykroczeń, do jakich doszło. Uwagę zwracają także umowy-zlecenia, podpisywane z osobami w wieku 75 lat i starszymi – na prace fizyczne, takie jak koszenie trawy czy odmulanie rzek! Kierownik gospodarstwa pomocniczego sam przyznał, że prace wykonywały inne osoby niż te, na które wypisano dokumenty. Trudno zbadać, kim byli „podstawieni”, czy wiązały ich jakieś więzy rodzinne z pracownikami gospodarstwa, czy też są to obcy ludzie, ponieważ w gospodarstwie bra-

kuje ewidencji umów! Nie wiadomo więc nawet, ile ich zawarto.

Kierownik gospodarstwa Krzysztof Markowski musiał czuć, że kontrola Urzędu Marszałkowskiego wykaże potężne nieprawidłowości, ponieważ tu po jej zakończeniu zrezygnował ze swojej funkcji. W środę stanowisko stracił także Mirosław Markowski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

– Mirosław Markowski niezgodnie z obowiązującymi przepisami podejmował czynności w zakresie udzielania premii kierownikowi gospodarstwa pomocniczego. Decyzje mógł podejmować jedynie dyrektor WZMiUW – tak swoją decyzję uzasadnił zarząd województwa. – Należy zaznaczyć, że Mirosław Markowski w pierwszym półroczu 2007 r. pełnił funkcję kierownika gospodarstwa pomocniczego, zatem decyzję o wyrównaniu premii pracownikom za ten okres podjął we własnej sprawie! Ponadto wysokość premii została w znaczącym stopniu zawyżona.

Filipowicz wciąż na stanowisku

To jeden z nielicznych przypadków, gdy osoba odpowiedzialna za nieprawidłowości ponoszą konsekwencje. Elżbieta Filipowicz, była dyrektorka białostockiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, oświadczyła, że jej błędna decyzja spowodowała stratę 40 tys. zł z wojewódzkiej kasy. A przecież wystarczyło umiejętnie wypowiedzieć umowę prawnikowi Rafałowi Siemionkowi, który swoją wiedzę wspomógł słowami „WORD”, by do straty nie doszło. Pełnomocnik w kontrakcie wyraźnie zapisane, że umowę można wypowiedzieć przed terminem tylko z ważnym

W niektórych instytucjach Białosku

powodów. I co pani Filipowicz wpisała w wypowiedzeniu? Dokładnie to: „z ważnego powodu”, ani słowem nie wspominając, o jaki powód chodzi. Czy można się dziwić adwokatowi, że w tej sytuacji skorzystał z zapisu w umowie i wystąpił do sądu o odszkodowanie? Tak zrobiłby pewnie każdy na jego miejscu. Oczywiście adwokat wygrał. Właśnie czeka na pieniądze z WORD-u.

Elżbieta Filipowicz obecnie szefuje Departamentowi Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, cały czas pełni więc kierownicze stanowisko. Marszałek Jarosław Dworżański zapytany, czy pani Filipowicz poniesie jakieś konsekwencje swego błędu, odparł:

– Będziemy nad tym dyskutować.

A przecież błędne wypowiedzenie umowy to tylko niewiele znaczący element tego, co działo się w białostockim WORD-zie. Wystarczy przypomnieć, że adwokat stracił dobre kontakty z panią dyrektorem, gdy zaprotestował przeciwko prowadzeniu szkoleń dla pracowników WORD-u przez ówczesnego przewodniczącego sejmiku Zbigniewa Krzywickiego. Stwierdził, że może w tej sprawie wydać opinię jedynie negatywną. A opinia miała być pozytywna, i to wystawiona z datą wsteczną!

Kto groził dyrektorowi?

Bardzo ciekawe są także fragmenty akt sprawy Rafała Siemionka, dotyczące relacji między władzami WORD-u a Ewą Szokal-Egird, która do środy pełniła obowiązki dyrektora WORD-u w Białymstoku. Szokal-Egird jest związana z PiS-em osobiście, m.in. przez męża, który w poprzedniej kadencji pełnił stanowisko wicestarosty białostockiego. Jak opowiadają pracownicy WORD-u, w okresie, gdy w sejmiku wojewódzkim ważyły się losy nowej koalicji z PiS-em na czele, Elżbieta Filipowicz jako dyrektor WORD-u wspomagała swoją pracownicę na wszystkie możliwe sposoby. Na przykład zgodziła się na opłacanie jej studiów psychologicznych. Nowy dyrektor Wiesław Wielgat (pełnił tę funkcję półtora miesiąca) cofnął zgodę i zwolnił Szokal-Egird uzasadniając to utratą zaufania m.in. w związku z prowadzeniem przez nią szkoleń (bardzo opłacalnych!) psychologicznych, do czego – zdaniem Wielgata – nie miała uprawnień.

– Nie wykroczyłam poza swoje obowiązki, a szkolenia prowadzić mogłam – mówi Szokal-Egird. Jednak zamiast bronić się, sprawę wypowiedzenia próbowała załatwić drogą pozaformalną. Do dyrektora Wielgata przyszedł jej mąż. Najpierw grzecznie poprosił, by dyrektor cofnął wypowiedzenie. Gdy ten się nie zgodził, sprawa stanęła na ostrzu noża:

– Usłyszałem, że zostanę załatwiony. Odebrałem to jako groźbę – tak Wielgat relacjonował w sądzie spotkanie z Rafałem Szokal-Egird.

Wielgat rzeczywiście został załatwiony, bo natychmiast po sformowaniu zarządu województwa został zwolniony. Na stanowisko wróciła Elżbieta Filipowicz i... cofnęła wypowiedzenie. A kilka miesięcy później szefem WORD-u została właśnie Ewa Szokal-Egird. Próbowaliśmy się dowiedzieć, czy nadal WORD z publicznych pieniędzy finansuje jej studia.

– Nie muszę udzielać takich informacji. A osoba, która zleciła pani ten artykuł, powinna już dawno siedzieć – odpowiedziała oburzona pani dyrektor, nie precyzując, kogo ani co ma na myśli.

Ewa Szokal-Egird została właśnie odsunięta ze stanowiska, ale miało to raczej związek z partyjnymi interesami nowych władz województwa niż z oceną jej pracy. Wszystkie WORD-y służą bowiem do usadawiania w nich „swoich ludzi”. Tym razem również funkcję dyrektora objął „swój”, czyli człowiek PSL-u, Wiesław Żyliński.

Nadzieje na to, że rządy koalicji PO-PSL wprowadzą do instytucji wojewódzkich nową jakość, są niewielkie. Być może uda się im trochę posprzątać po poprzednich zarządach, ale obie partie obecnie rządzące także lubią „swoich”. Wystarczy kilka miesięcy, by w instytucjach powstały kolejne układy towarzysko-biznesowe. Tyle że o tym, co komu dał i obiecał, dowiemy się dopiero za kilka lat.

Nasze śledztwo >> Sami wykryliśmy kolejny fragment Szelmement też w układzie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Naszymi ustaleniami dotyczącymi ośrodka sportowego w Szelmencie zaskoczeni byli nawet marszałkowie: obecny Jarosław Dworżański i były Janusz Krzyżewski. Nikt bowiem nie wiedział o powiązaniach między byłym wicemarszałkiem a właścicielem gruntów wokół ośrodka w Szelmencie.

Jan Kamiński, obecny poseł, a wcześniej wicemarszałek, był chy-

ba podlaskim mistrzem w tworzeniu powiązań między rodziną, znajomymi a Urzędem Marszałkowskim. Co prawda poseł do dziś twierdzi, że on nie miał żadnego wpływu na przyznanie jego córkom dotacji unijnej. Nie może tego jednak powiedzieć o ośrodku w Szelmencie.

Jak zdradził nam były marszałek Janusz Krzyżewski, to właśnie Kamiński wskazał miejsce budowy ośrodka sportów zimowych, który już niedługo zostanie oddany do użytku. Dopiero teraz jednak odkryliśmy, że właścicielem prywatnych gruntów wokół ośrodka jest jedna osoba – do- bry, wieloletni znajomy Jana Kamiń-

skiego! Zlokalizowanie ośrodka właśnie w Szelmencie spowodowało, że wartość gruntów znajomego wicemarszałka wzrosła wielokrotnie. Znajomy zrobił więc na decyzji Kamińskiego złoty interes. Czy ta decyzja była też korzystna dla województwa? Tego dowiemy się dopiero za kilka lat. Już dziś jednak jest prawie pewne, że sporą działkę województwo będzie musiało kupić od znajomego wicemarszałka, by ośrodek mógł normalnie funkcjonować. Z niewiadomych przyczyn nie kupiono jej wcześniej. Teraz trzeba będzie zapłacić za nią kilka razy drożej.

reklama

RAZ, DWA, TRZY! WYBIERASZ TY!

3 WERSJE DO WYBORU, 7 LAT GWARANCJI
I ATRAKCYJNE WARUNKI FINANSOWANIA
DLA KAŻDEGO Z NICH



cee'd



cee'd sw



pro_cee'd



NOWY CEE'D JUŻ OD 23 450 ZŁ**
W KREDYCIE 50/50



Infolinia: 0 801 542 542

www.kia.pl



* 7 lat lub 150 000 km gwarancji na układ napędowy, 5 lat lub 150 000 km gwarancji na cały samochód. Obowiązuje we wszystkich krajach UE oraz w Norwegii, Szwajcarii, Islandii i Gibraltarze.
** Podana cena stanowi 50% wartości samochodu. Pozostałą część spłacisz dopiero za rok jednorazowo, bez żadnych kosztów lub rozłożysz na raty. RRSO wynosi od 0% do 11,48%. Stopy policzone na podstawie kwoty kredytu: minimum - 2 000 zł i maksymalnie - 60 000 zł. Oferta skalkulowana na podstawie KIA Comfort 1.4 DOHC CWI.

TOP MOTORS, ul. Kolonia Porosły 1F, 16-070 Choroszcz, tel. (85) 664 39 09, fax (85) 664 39 09
AUTO DEPCZYŃSCY, ul. Sikorskiego 32, 18-400 Łomża, tel. (86) 215 08 00, fax (86) 216 51 87
AUTO-LAKUS, ul. Północna 42, 16-400 Suwałki, tel. (87) 662 77 15, fax (87) 567 48 99

Piękną być >> Są prawniczkami, położnymi, sprzedawczyniami, bizneswomani

Gdy wszyscy patrzą tylko

Za tydzień wybory Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2008.

Marta Radulska z Korycina, Wicemiss Podlasia 1997, ma już swoją faworytkę. A panie, które brały udział w wyborach Miss Podlasia ponad... 20 lat temu, z łezką w oku wspominają stroje sprzątaczek, w których musiały występować, pożyczone sukienki i... za małą scenę.



Szłam nie na podbój świata, a na podbój samej siebie: żeby przełamać nieśmiałość – wyznaje Anna Sidz, Wicemiss Podlasia 1986, dziś położna w prywatnej klinice w Białymstoku

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Posłam na wybory Miss Podlasia, bo... chciałam wygrać samochód – z rozbrajającą szczerością i śmiechem wspomina Marta Radulska. Na kolanach trzyma 2-letnią Milenkę, a po domu biega jeszcze 6-letni Filip. Teraz to jej największe skarby, ale kilkanaście lat temu miała jedno marzenie: fiat 126 p.

Do domu wróciła z dwoma telewizorami

Wtedy, w 1997 roku, była studentką marketingu w białostockiej Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania. Od lat pasjonowała się konkursami piękności, zbudzona w środku nocy mogła wymienić nazwiska koronowanych Miss Podlasia, które w nagrodę otrzymywały fiaty 126 p. Pewnego dnia doszła więc do wniosku, że uczestnicząc w wyborach Miss Podlasia może spełnić jednocześnie dwa marzenia: o koronie i samochodzie.

– Oczami wyobraźni widziałam siebie za kierownicą pięknego, błyszczącego „malucha” prosto spod fabrycznej igły – mówi ścisłym głosem. – Zupełnie się nie spodziewałam, że w tym roku, w którym ja wystartuję, główną nagrodą będzie... lodówka.

Kiedy więc się okazało, że to nie ona zajęła pierwsze miejsce, nawet nie była za bardzo rozczarowana. Marta Sasimowicz, bo takie nazwisko wtedy nosiła, została II Wicemiss Podlasia 1997 i w nagrodę dostała telewizor. A właściwie dwa telewizory, bo za tytuł Miss Publiczności, który również jej przypadł, wręczono jej drugi teleodbiornik. Po kilku dniach jeden z nich sprzedała i kupiła sobie rower.

– Ot i przygoda! Został z niej stary rower i telewizor, kilka zdjęć i trochę wspomnień – Marta w zadumie unosi piękne, ciemne brwi. Mała Milenka zaś przegląda album ze zdjęciami mamy sprzed kilkunastu lat. „O, mama!” – krzyczy w pewnym momencie pokazując na śliczną dziewczynę w stroju... sprzątaczkę.

– A tak, to ja – przyznaje Marta lekko się czerwieniąc. – Występowałyśmy w takich strojach na scenie... Wykonywałyśmy układ taneczny z takimi mopami na kijach do zmywania podłóg.

Finał wyborów odbywał się w białostockiej hali „Włóknierza”, Marta startowała z numerem 13. i – oczywiście – pech ją dopadł! Już po kilku pierwszych krokach jej „mop” się rozpadł! Tańczyła więc w jednym ręku z samym kijem, a w drugim z pomponem od „mopa”... Nieco lepiej poszła jej prezentacja sukni wieczorowych – babcia kupiła jej długą brązową sukienkę, więc czuła się w niej jak dama. Nie mogła się jednak doczekać występu w sukniach ślubnych...

– Bo pani Tamara Słonicz, której suknie prezentowałyśmy, dała mi taką... najpiękniejszą, jak ze snu – wyjaśnia Marta z rozmarzonym uśmiechem. – Mój ówczesny chłopak, Marcin, od razu po tym występie powiedział, że chciałby mnie w takiej widzieć na naszym ślubie. I rzeczywiście, trzy lata później został moim mężem, a sukienkę miałam bardzo podobną do tej z wyborów Miss Podlasia.

Poszłam jak tygrysek – po odwagę i wróciłam z kurtką

Panie, które startowały w pierwszych edycjach wyborów Miss Podlasia o sukniach ślubnych mogły sobie tylko pomarzyć... Anna Taftkiewicz (dzisiaj po mężu Sidz), która w pierwszych wyborach zorganizowanych w 1986 r. w Teatrze Dramatycznym zdobyła tytuł Wicemiss Podlasia, wspomina obszerne i dosyć zgrzebne sukienki z białego atłasu, które miały robić za przykład mody ślubnej.

– Wtedy przecież w sklepach nie można było kupić nic sensownego, więc wszystkim nam dali te suknie – wspomina uśmiechając się sama do siebie. – Byłyśmy przeszczęśliwe i bardzo onieśmiałe.

Pani Ania, wtedy uczennica Studium Medycznego (wydział położnictwa), miała 21 lat i ogromne problemy z odwagą. A właściwie jej brakiem.

– W życiu sama nie zapisałabym się do konkursu piękności – zarzeka się dzisiaj. – To moja starsza siostra poszła i podjęła tę decyzję za mnie. Rodzice

też mnie bardzo namawiali, żebym chociaż nie zrezygnowała. No, to poszłam... Ale nie na podbój świata. A raczej na podbój samej siebie – jak Elżbieta Tygrysek z bajki o „Kubusiu Puchatku” – po odwagę!

A udział w wyborach Miss Podlasia ponad 20 lat temu wymagał nie lada odwagi... Kandydatki do korony najpiękniejszej musiały bowiem jeździć po całym województwie, występować w domach kultury w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Sokółce.

– Krew jak oszalała krążyła mi w żyłach, kiedy z tą całą swoją nieśmiałością musiałam paradować w stroju kąpielowym między rzędami krzeseł ustawionych w kolejnych salach... – opowiada pani Ania. I pokazuje zdjęcia, na których prezentuje się jak modelka, po której nie widać ani cienia zdenerwowania. – Chyba w ukryciu tego stresu pomógł mi to, że byłam już trochę obyta ze sceną – wyjaśnia po chwili. – Przez wiele lat tańczyłam w „Kurpiach Zielonych”, więc miałam za sobą wiele występów na różnych scenach. Ale zapewniam wszystkich, że występ w ludowej, składającej się z wielu warstw sukienki i w dodatku wśród kilku nastu innych tańczących osób, to zupełnie co innego niż paradowanie po scenie w stroju kąpielowym, kiedy wszystkie oczy patrzyły tylko na ciebie.

Pani Ania była tak zdenerwowana i onieśmiałe w swoim udziale w wyborach Miss Podlasia, że postanowiła ukryć ten fakt zarówno przed znajomymi z „Kurpi Zielonych”, jak i nawet przed... swoim chłopakiem. W tym drugim przypadku nie było to trudne, bo narzeczony akurat przebywał w wojsku. Los jednak lubi płatać figle...

Traf chciał, że chłopak pani Ani wyszedł na przepustkę, a koledzy namówili go, żeby wyskoczyć pooglądać piękne dziewczyny... A gdzie znaleźć ich więcej w jednym miejscu jak nie na finale wyborów Miss Podlasia? Co było dalej, łatwo się domyslać. Pani Ania wie to z relacji znajomych, którzy się dzielili wtedy z jej chłopakiem w jednym rzędzie. Kiedy bowiem ukochany zobaczył ją na scenie, wstał z otwartymi ustami i... tak już został. Przez bardzo długi czas trwał w takim bezruchu i nie można było go posadzić na miejsce.

– Oj, musiałam się potem natłumaczyć, musiałam – śmieje się pani Ania. – Ale chyba mi wybaczył, że trzymałam to przed nim w tajemnicy, bo kilka lat później wzięliśmy ślub.

Zanim jednak do tego doszło, Ania jeszcze raz zdecydowała się wystartować w wyborach Miss Podlasia – w 1987 roku.

– Człowiek płynie jak woda, a apetyt rośnie w miarę jedzenia – tłumaczy. – Zachłysnęłam się tymi wyborami, tą atmosferą tak niewzruszającą w latach 80-tych. Za tytuł wicemiss dostałam śliczną, białą, puchową kurtkę. Takiego cuda wtedy nie można było ot tak sobie kupić w sklepie! Nosiliśmy przez wiele lat – jak jakiś symbol mojej przemiany.

Nie dość bowiem, że zwalczyła nieśmiałość, jeszcze zaczęła bardzo o siebie dbać. Nie miała wyjścia, bo znalazła się na świeczniku. Rozpoczęła pracę na położnictwie przy ul. Warszawskiej w Białymstoku i oczy wszystkich pracowników szpitala zwróciły się nią. „To miss” – słyszała szepty na korytarzach. Zaczęła więc regularnie ćwiczyć, zdrowo się odżywiać i... pozytywnie myśleć.

– I tak zostało mi do dziś! – wyznaje uśmiechając się tajemniczo. – Jestem najszczęśliwszą osobą na świecie. Mam kochanego męża, cudownych, nastoletnich już synów i pracę, która mnie pasjonuje, bo pomagam kobietom, które również przechodzą ogromną, życiową przemianę i właśnie zostają matkami.

Dziś pani Ania żałuje tylko jednego... Po otrzymaniu tytułu Wicemiss Podlasia dostała zaproszenie na wybory Miss Polonia w Warszawie. I nie pojechała. Ciągle jeszcze za mało w siebie wierzyła i patrzyła w lustro widziała zbyt wiele niedoskonałości.

Życie na scenie nie dla mnie

Na wybory Miss Polonia nie pojechała też Wicemiss Podlasia 1987 Elżbieta Kochańska (obecnie po mężu Skumbin).

– Po przygotowaniach do Miss Podlasia miałam dość! Zabawa była cudowna, ale przekonałam się, że życie sceniczne to nie dla mnie! – przyznaje pani Ela. Do startu w konkursie piękności namówili

...niedys wszystkie były miss...

k na ciebie

re jej kosmetyczka i Barbara Ciruk, dziennikarka
Radio Białystok. Jednak gdyby 19-letnia wówczas
ja Ela, maturzystka w II LO w Białymstoku, wiedzia-
ła, z jakim stresem to się wiąże, pewnie by się nie
zdecydowała... Te wszystkie przygotowania, po-
szukiwania strojów, podróże po okolicznych miej-
scowościach, gdzie spośród nich wybierano Miss
Publiczności...

– Odwiedziliśmy chyba z 10 miejscowości, tyle
też było występów i w tylu strojach trzeba się było
pokazać – wspomina Ela. – Co ja się nagłowiłam,
co na siebie włożyć! A to coś tam kupiłam na słyn-
nym wówczas rynku w Rembertowie, a to włoży-
łam jakiś komplecik przywieziony wcześniej z Tur-
cji, to znowu coś tam mi znajomi z Tajlandii
przywieźli... A i od koleżanek nie mało się pożycza-
ła!

Przed każdym wyjazdem na „występy” w terenie
pani Ela wstawiała wcześniej rano i biegła do za-
pryjaźnionej kosmetyczki, żeby ta zrobiła jej ma-
kijaż. Było też przy tym trochę nerwówki...

– Raz tak mnie znajoma namalowała, że jak zo-
baczyłam się w lustrze, to się nie poznałam! Kilo-
gram pudru i innych kolorów... Ot, chociażby te
modne w latach 80-tych powieki malowane na pa-
wia... Wszystkie kolory świata na nich były! – opo-
wiada Elżbieta. – Od razu kazałam umyć sobie
twarz i zrobić coś delikatniejszego, bardziej natu-
ralnego. Mimo że kosmetyczka, bądź co bądź fa-
chowiec, przekonywała mnie, że na scenie
w sztucznym świetle i potem na zdjęciach będą na-
prawdę dobrze wyglądała... I cóż. Potem okazało
się, że miała rację, choć już było za późno...

Samego finałowego koncertu, który odbył się
na scenie kina „Forum” w Białymstoku, pani Ela już
dokładnie nie pamięta. Nie może sobie nawet do-
kładnie przypomnieć, czy dostała w nagrodę robot
kuchenny czy też telewizor...

– Byłam zaskoczona, że zostałam II Wicemiss, bo
nie miałam jakiegos tam parcia na karierę, sukces,
sławę... Ale niektóre dziewczyny z mojego konkur-
su to miały... Oj, miały one potrzebę błyszczenia... –
opowiada Elżbieta. I sypie przykładami: Ot chocia-
by taka jedna, piękna brunetka. Była wysoka i bar-
dzo zgrabna. Wszyscy obstawiali, że to właśnie ona
zdobędzie koronę, a tymczasem na kilka dni
przed finałem okazało się, że... ma męża i 2-letnie
dziecko. Od razu została zdyskwalifikowana.

Garderobę dzieliła z Kręglicką

– W moim konkursie też odpadło kilka dziew-
cząt – wspomina Monika Bogdział (obecnie
Mściwujewska), która w wyborach Miss Podlasia
startowała w 1992 r.

Na dzień przed finałowym koncertem okazało
się, że trzeba jeszcze kilka dziewcząt odrzucić, bo
robotnicy wybudowali w hali „Włóknarza”...
za małą scenę! Tymczasem były już zrobione i wy-
tańczone wszystkie układy choreograficzne... To
było okropne przeżycie.

Natomiast Ania Koszewnik start w wyborach Miss
Podlasia 1989 wspomina jako najważniejsze wyda-
rzenie swojego życia. Dzisiaj ma 38 lat i świadomość,
że gdyby nie ten konkurs piękności, jej życie potoczy-
łoby się zupełnie innym torem. Po zdobyciu tytułu
Wicemiss Podlasia pojechała bowiem na wybory
Miss Polonia (garderobę dzieliła z Anetą Kręglicką,
która je wygrała i potem została Miss Świata), a po-
tem na Miss International. Miała za sobą 16 lat nauki
w szkole baletowej i jej sposób poruszania się zain-
trygował choreografa z Teatru Wielkiego. Zapropo-
nował jej pracę choreografa we Włoszech. Pojechała
i... została na osiem lat. Teraz znowu mieszka w Pol-
sce. I ciągle dostaje propozycje pracy modelki.

– Ja jednak wiem, ile mam lat, i jak bardzo zmie-
niłam się od czasu konkursu! – wyjaśnia swoje ko-
lejne odmowy. – Ale tych cudownych wspomnień
nikt mi nie odbierze...

I aż trudno uwierzyć, że w 1989 r. Ania była
„punkową” i z postawionymi na sztorc włosami
grała w zespole „Batalion A3”. Znajomi zaś – dla
kawału – zapisali ją do konkursu piękności... ▲

**Panie, które były laureatkami konkursów
Miss Podlasia prosimy o kontakt:**
dnaumczyk@wspolczesna.pl

**W latach 80-tych
Ania Koszewnik by-
ła... punkową. Zna-
jomi zgłosili ją
do konkursu Miss
Podlasia 1989 i... zo-
stała wicemiss. Mu-
siała jednak ciągle
pożyczać od mamy
ubrania, bo w swo-
jej szafie nie miała
żadnej sukienki ani
spódnicy!**

Fot. B. Maliszewska



reklama

**ŻUBR. W CIENIU
POLANY**

Naucz się negocjować, bo inaczej stracisz to, co dla ciebie najważniejsze. Jasno wyrażaj swoje potrzeby, ale i zaakceptuj, że inni ludzie też je mają.



Praca to nie wszystko. Zadbaj o rodzinę i podtrzymuj kontakty z przyjaciółmi. Pomyśl też o własnym zdrowiu, bo zaczynają się problemy z krążeniem krwi...



Jak planowałeś w tym tygodniu załatwianie spraw urzędowych, to się wstrzymaj. Poza kolejkami nic innego cię nie czeka. Lepiej więc wykorzystaj ten czas na zakupy.



Przed tobą kilka miłych dni: spotkania z rodziną, wieczory w gronie przyjaciół i relaks z gazetą w ręku. Nie daj sobie popsuć długiego weekendu!



Na razie nie wybieraj się w żadną większą podróż, bo na drodze czeka na ciebie wiele niebezpieczeństw. Zasiądź do zaległej pracy papierkowej.



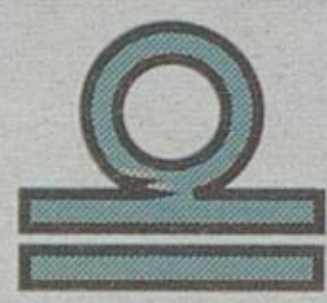
Nie trać wiary w siły swojego organizmu i słuchaj, co podpowiada ci intuicja. A kiedy masz poważny problem, nie zaszkodzi zapytać o radę przyjaciół.



Spróbuj sobie przypomnieć, komu zdradkowo obiecałeś, że się odezwiesz. Ta osoba od kilku tygodni czeka na twój telefon. I naprawdę opłaca ci się odnowić kontakty...



Z szefem graj w otwarte karty. Powinien wiedzieć, ile jesteś w stanie dać z siebie dla firmy i za jakie wynagrodzenie. Możesz polegać na współpracownikach.



Pamiętaj o długach. Nawet jeżeli wypożyczyłeś od kolegi kilka złotych, to warto oddać, bo złe wspomnienia żyją najdłużej...



zaczyni ryzykować, bo inaczej nic w życiu nie osiągniesz. Nie musisz od razu stawiać wszystkiego na jedną kartę, ale ucz się podejmować szybkie, strategiczne decyzje.



Przestań zajmować się sprawami
nnych ludzi, a skup się na sobie.
Trzeba żyć własnym życiem i rea-
lizować własne marzenia.



A może tak zaangażowałbyś się w społeczne inicjatywy? Pomoc dla innych i zyskasz powszechny szacunek...

On drzewom



Z tej białostockiej pracowni wyszło 200 instrumentów smyczkowych: skrzypce, altówki, wiolonczele i jeden kontrabas. Koncertują na nich artyści na całym świecie.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Południowe słońce wpada przez okna pracowni, ślizga się po kasztanowych pudłach skrzypiec, altówek, wiolonczeli. Załamuje na miękkich zarysach, na fineryjnie wygiętych szybkach instrumentów.

– Pani widzi w tym poezję, ja prozę – śmieje się ze mnie Wiesław Sokołowski, artysta lutnik. Spod jego dłoni wyszło 200 instrumentów. I „porozłaził się” po całym świecie, nie sposób prześledzić, komu teraz służą. A taka wiedza daje satysfakcję twórcy. Zwłaszcza, gdy słucha on naprawdę dobrego koncertu. Tak jak wtedy, gdy na XVIII-wiecznych skrzypcach z sygnaturą Hopfa, znalezionych przypadkiem w zniszczonym domu, a odrestaurowanych przez Sokołowskiego, grał obiecujący, pochodzący z naszego województwa skrzypek Marcin Roszkowski. Kończył szkołę muzyczną. Za jego plecami orkiestra, a pan Wiesław już wiedział: będzie znany.

Pociągkiem do szkoły

Nie wiem jak i skąd, ale jako mały „kajtek” wiedział dobrze, co chce robić w życiu. Ledwo skończył podstawówkę w ówczesnym województwie olsztyńskim, a dowiedział się, że tworzy się interesująca go szkoła i już się do niej wybierał. Na drugi koniec Polski! W Nowym Targu powstała bowiem świeżutko filia zakopiańskiej szkoły Kenara (Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara). Dlaczego akurat ta? Może przez ojca, który grał na mandolinach.

Mama zaszyła Wieśkowi pieniądze w wewnętrz-
ną kieszeń, wsadziła do pociągu i poprosiła obcą
pasażerkę, by miała na niego oko. Kobieta wysiad-
ła na następnej stacji. Chłopiec musiał radzić sobie
sam. Także z zupełnie poważnymi egzaminami:
badaniem słuchu i predyspozycji manualnych. Do-
stał kawałek drewna, ostry szczyryk i wzór i miał
zrobić tzw. duszę. Bardzo ważny element instru-

mentu – małą pałeczkę ze specjalnego drewna. Od jego gęstości, umiejscowienia słoików, długości i innych parametrów duszy zależy praktycznie każdy dźwięk instrumentu. Dostał się do pierwszej klasy, a wraz z nim 35 uczniów. Ukończyło ją kilkunastu, a tylko sześć osób jest aktywnych zawodowo. Reszta po maturze zdecydowała się na inne kierunki. Pan Wiesław jest osamotniony. Jedyne w Białymstoku, jedyny na Podlasiu. Lutników jest w ogóle niewiele w kraju.

– Lutnik jest skazany na samotność – mawia. Jest sam z drzewem, z narzędziami, nie ma się komu go poradzić. Musi polegać na swojej intuicji i doświadczeniu. I wciąż jest oceniany.

Drzewo jak kwiat, jak pomarańcza

Z drzewem, od którego przecież tyle zależy, jest praktycznie od początku. Sokołowski rozpromienia się na wspomnienie swoich ekspedycji poszukiwawczych w ukochane góry. Wszystko zaczyna się bowiem od poszukiwania odpowiedniego drewna. Nadaje się jawor i świerk. Ale nie taki rozbuchany jak na Podlasiu, z ogromnymi corocznymi przyrostami. Tylko sprężyste i gęste. Taki, co czepia się skały i radzi sobie prawie bez wody. Pan Wiesław wychodzi w góry o świcie. Z kanapkami. I pierśsiówką nie zawadzi, bo mróz potężny. Upatrzone drzewo okazuje się i wraca po niego z drwalem. Najłatwiej uzyskać pozwolenie gdy człowiek doczeka się budowy drogi albo wiatrołomów. Ściągają pień w dół kołami, do najbliższej drogi. Tną na metrowe okładki. Łupią na pół i na ćwiartki, usuwają korę. Przez rok drewno musi leżakować na powietrzu, a potem wędruje pod dach, stopniowo do coraz lepszych warunków. Tak sezonuje się je przez co najmniej 10 lat. Sokołowski używa teraz drewna 14-letniego. Ma go taki zapas, że pewnie starczy do końca życia. Trochę szkoda tych porannych godzin, „polowań”...

Pień łupie jak pomarańczę, na ćwiartki i ósemki. I jeszcze na pół. Dwie części składa i skleja ze sobą tylko w jeden sposób, w żaden inny. Drzewo jest

**Białostocka pracow-
nia Wiesława
Sokołowskiego jest nie
tylko jedyna w mieś-
cie, ale i w wojewódz-
twie podlaskim. Arty-
stów lutników niewiele
jest w kraju. I niewiele
osób gdy słyszy: lutnik,
wie, o co tak napraw-
dę chodzi. Może stąd
to poczucie osamot-
nienia?**

potrzaskane kontrabasy. Potrafi je też zbudować.

śpiewać koze

surowe, jasne. Ma takie poprzeczne „kwiaty”, piękne. – Po polakierowaniu będą same świecić – zachwyca się. Wycina w nim kontur płyty, mocuje w warsztacie i zabiera się do pracy dłutem. Ma ich cały zestaw, ale najczęściej używa ośmiu, wykonanych przed 30 laty przez genialnego Górala z wioseczki Ząb koło Poronina. W prymitywnych warunkach, w chatce bez prądu, wytwarzał on dłuta, które ostrość trzymają do dziś.

Tym dłutem lutnik traktuje najpierw zewnętrzną stronę płyty, potem wnętrze. Wkleja belkę. Dopasowuje boczki wygięte z cieniutkich listewek. Wycina szyjki do skrzypiec. Najwięcej czasu zabiera lakierowanie żywicami naturalnymi, nie ma mowy o kupowanym lakierze. Gdy już wyschnie, dopasowuje akcesoria: kołki, podstrunnice z hebanu lub palisandru, strunnik. Cała praca trwa około trzech miesięcy. Przychodzi muzyk i po jego uśmiechu artysta już wie, że zaakceptuje. Właściwie wie dużo wcześniej, czy coś mu się udało baaardzo dobrze czy średnio.

– Człowiek zawsze dąży do perfekcji – mówi. – A tu muszę być i dyrektorem, i zaopatrzeniowcem, i sprzątaczką. I jeszcze zachować w tym wszystkim troskę o sztukę.

Krakowskie pocztówki

A sztuka rządzi życiem Sokołowskiego już od czasów górsko-krakowskich. Z tą piękniejszą stolicą kraju wiążą się wspomnienia pierwszych miłości i gościnnych występów na deskach Piwnicy pod Baranami. Tak, sam Piotr Skrzynecki zaprosił na recital jego zespół. Sokołowski grał na fortepianie, poezje śpiewała studentka UJ Roma Warnus. Kierował też zespołem złożonym z Greków, którzy sprowadzili się do Nowej Huty. Skończył warszawską Akademię Muzyczną w klasie kontrabas. Potem uczył gry na kontrabasie i wiolonczeli w Łomży i założył tam zespół cygański. Pisał muzykę teatralną, a jednocześnie grał rozrywkową w polskich kurortach i w Finlandii, wiadomo, dla pienie-

dzy. Oj, rzuciło go po Europie. Zwiedził prawie całą z Kurpiami Zielonymi, w których przez 11 lat grał na kontrabasie. W 1980 r. wyjechał do USA, gdzie pracował w firmie lutniczej w Chicago. Po powrocie grywał jeszcze z kapelą aktorów z BTL, ale ci też wciąż byli w rozjazdach, a naszego lutnika coraz bardziej przytrzymywała w miejscu pracownia, którą otworzył w 1973 r. I zatrzymała na dobre.

Piekielny smyczek

Na szerokim stole leży altówka w trakcie lakierowania. Pod płócienną szmatką inna, zbudowana w ubiegłym roku, troskliwie zasłonięta przed kurzem. Najwięcej instrumentów czeka w kolejce na naprawę czy renowację, jak pacjenci do lekarza. Złe potraktowane przez ludzi lub czas. Wiesław Sokołowski „wybebesza” właśnie dość cenny instrument z XIX wieku, pochodzący z niemieckiej manufaktury. Zdjął górną płytę i pokazuje, jaka w środku fuszerka – nierówna, niewyglądzona powierzchnia. Takimi instrumentami, robionymi ręcznie przez grupę pracowników, ale na tempo, Niemcy zalali świat. Na dodatek skrzypce leżały gdzieś, gdzie było bardzo sucho, bo ani śladu w nich kołatka czy kornika. Może gdzieś na szafie? Może z niej spadły? A trafia się im i gorszy los. W niebezpieczeństwie są zwłaszcza na weselach. W bijatyce celne trafienie gościa skrzypcami w głowę nie należy do rzadkości. Te z niemieckiej manufaktury, wyglądzone i powtórnie sklejonie, wrócić do właściciela w stanie idealnym, na nowo stworzone do gry. A ich „lekarz” będzie się modlił, aby więcej takich przypadków. I już nigdy więcej takich mrozących krew w żyłach, jak XVIII-wieczny smyczek z rosyjskiej państwowej kolekcji, „stradivarius” wśród smyczków. Nie dość, że piekielnie cenny, to jeszcze wśród muzyków informacja rozchodzi się lotem błyskawicy. Gdyby go zepsuł... A naprawiał go dwukrotnie, po namowach i naciskach. Uff, udało się. – Skrócił mi trochę życie – śmieje się Sokołowski. ▲

kącik samotnych serc

Kochani! Faktycznie, wiosna to czas na zmiany, jak słusznie zauważyła Perełka. Zmiany garderoby – stąd „przemeblowania” w szafach, zmiany pogody i zmiany nastroju. Mam nadzieję, że na bardziej optymistyczny. A co za tym idzie, o wiele lepszy dla naszego życia. Wszystkich jego aspektów, także tych związanych z serduszkami. Ciepłego tchnienia wiosny w uczuciach życzy Wam

Wasza Sara

PEREŁKA

Samotna, miła, optymistka, bez nałogów i zobowiązań. Kulturalna, o dobrym wyglądzie, czuła, zadbana, pogodnego usposobienia, o gorącym sercu. Zainteresowania: zwiedzanie zabytków, tenis stołowy, książka. Posiadam własne mieszkanie. Szukam Pana bez nałogów, sympatycznego, z dobrą kulturą osobistą, z wykształceniem średnim, w wieku 70 lat. Nie szukam sponsora ani przelotnej znajomości, ale człowieka, który potrafi dać ciepło, bezpieczeństwo i harmonię w związku. Jeżeli dokucza Ci samotność i pragniesz w życiu zmiany, odnaleźć sens życia i bliską sercu osobę, to proszę napisz, podaj swój numer telefonu. Wiosna to czas odnowy, zmiany nastroju, więc wykorzystaj ten okres, bo może to nasze spotkanie wniesie nam wiosnę do naszych serc, zao-wocuje nie tylko przyjaźnią, a czymś więcej.

90091

SYMPATYCZNY LAT 35

Jestem kawalerem niezależnym finansowo. Nie mam nałogów i zobowiązań. Wyznam katolicyzm, ale szanuję każdą religię, bo liczy się człowiek. Jestem wysoki. Dobrze zbudowany. Wykształcenie zawodowe. Poznam spokojną, odpowiedzialną pannę do 37 lat. Mile widziana panna pochodząca z ubogiej rodziny. Interesuje mnie stały związek. Proszę o poważne oferty.

90092

ROZWIEDZONY 50-LATEK

Pracujący, bez nałogów i zobowiązań, pozna uczciwą Panią, osobę samotną lub pannę, niezależną finansowo, bezinteresowną, wrażliwą i szczerą, niepalącą. Jeżeli czujesz się samotna, napisz do spokojnego domatora, zadbanego, odpowiedzialnego, bez zobowiązań rodzinnych, o wszechstronnych zainteresowaniach. Liczę na stały związek. Czekam na listy z Suwałk lub okolicy.

90093

PRZEMYSŁAW

Jestem 23-letnim brunetem. Mam 175 cm wzrostu, ważę 65 kg. Mieszkam na wsi, na Mazurach. Chodzę nad jezioro latem, jeżdżę na rowerze, chodzę na spacer do lasu. Lubię słuchać muzyki: rapu, techno, dance. Nie palę papierosów i nie piję alkoholu. Lubię zwierzęta: psy i koty. Nie znoszę chamstwa, obłudy, dwulicowości. Chciałbym poznać dziewczynę o podobnych zainteresowaniach. Na pewno odpiszę na list.

90094

EMERYKA LAT 65

O średnim wroście. Szczerą, wrażliwą, o pogodnym usposobieniu pozna Pana uczciwego, bez nałogów, który pragnie przeżyć jesień życia we dwoje we wzajemnym zrozumieniu i szacunku.

90095

WOLNA

Mam 38 lat i 165 cm wzrostu. Jestem panną, szczupłą, niebrzydką blondynką. Nie mam nałogów i zobowiązań. Innych cenię za szczerą, uczciwość i wzajemne zrozumienie. Poznam spokojnego, odpowiedzialnego, bez nałogów kawalera w wieku do 42 lat, który nie szuka przygód, a który chciałby ze mną dzielić radości i smutki dnia codziennego. Dodam, że mieszkam w byłym województwie łomżyńskim. Proszę o poważne o przemyślane listy. A telefon ułatwi kontakt.

90096

ADAM SZUKA EWY

„Szukać prawdy, kochać piękno i chcieć dobra, czynić najlepsze – to zadanie i cel człowieka”. Wdowiec 175 cm, bez nałogów, łagodnego usposobienia, pozna panią najchętniej do 48 lat. Z Suwałk lub okolic.

90097

WYNIKI KONKURSU DLA PRENUMERATORÓW

Znamy już zwycięzców Konkursu dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej!

Oto lista pozostałych Prenumeratorów, którzy zostaną obdarowani atrakcyjnymi nagrodami:

Kuchenka mikrofalowa Panasonic
Honorata Mitros, Augustów
Jadwiga Mrozowin, Dybów

DVD Philips
Eugenia Kieisa, Czerwony Dwór
Małgorzata Pińczak, Gołdap
Danuta Ślesieńska, Zambrów

Upominki
1. Marian Makulski, Bakałarzewo
2. Zbigniew Padzik, Mińsk Mazowiecki
3. Maria Wiktoro, Pisz
4. Witold Tumialis, Puńsk
5. Eugeniusz Sidorowicz, Michałowo
6. Czesław Dąbrowski, Kobylin-Borzymy
7. Bożena Kondracka, Sztabin
8. Stanisław Stypułkowski, Leśniewo-Niedźwiedź
9. Antoni Bludzis, Dziedziule
10. Wanda Krawczyńska, Augustów
11. Grażyna Walewska, Osowiec
12. Tadeusz Cieśla, Hajnówka

13. Domna Wróblewska-Bierozą, Żołocki
14. Kazimierz Radkiewicz, Kuźnica
15. Delfina Barszczewska, Ruciane-Nida
16. Halina Pomian, Krasnopol
17. Urszula Dytkowska, Bronowo
18. Tadeusz Bernatowicz, Wólka
19. Danuta Stocka, Narewka
20. Jacek Siekierko, Piętki-Gręzki
21. Teresa Stypułkowska, Kobylin-Borzymy
22. Stefan Milewski, Niedźwieckie
23. Krystyna Turowska, Orzechowo
24. Lucyna Lech, Klimry
25. Edward Zieliński, Ełk
26. Bożena Cwalina, Łempice
27. Stanisław Poniatowicz, Białystok
28. Janina Wędrzycka, Kędziorowo
29. Fabian Lompart, Krypno
30. Wanda Sulewska, Grajewo

Jeżeli chcecie, drodzy Czytelnicy, dołączyć do grona wygranych – zaprenumerujcie **Gazetę Współczesną na czerwiec i weźcie udział w kolejnym konkursie!**
DO WYGRANIA:

odkurzacz
Zelmer



radio-
odtwarzacz
Philips



telewizor
Samsung



oraz 30 upominków

Zwycięzcom gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą do końca maja.

Rozmowa >> Z Marcinem Millerem z zespołu Boys

Jestem leniwy, ale umiem śpiewać

**Jest znany, lubiany,
a niedawno opuścił
Dom Wielkiego Brata.
Jak było w programie
i dlaczego zdecydował
się do niego wejść, jak
ma obawy, kogo
lubi i dlaczego określa
się mianem „artystycz-
nej dziwki” rozmawia
z nim Urszula Krutul.**



▲ Brałeś udział w ostatniej edycji „Big Brothera”. Są plotki, że uczestnicy wcale nie byli zamknięci, że mieliście dostęp do świata zewnętrznego, komórki. Jak było naprawdę?

– To straszne bujdy. Ale z drugiej strony, to dobrze, że ludzie tak mówili. To znaczy, że chcieli wniknąć w to środowisko. Świadczy to o tym, że interesowali się programem. Tam nie było nic ustalone. Pierwszy raz byłem w takim programie. To była jedna, wielka przygoda. Miałem umowę, że „od-do” jestem i koniec. Dlatego moje wyjście było takie, a nie inne. Wiadomo. Miałem koncerty i musiałem wyjść. A ta V edycja, z nami, to było coś takiego, że najpierw wchodzi osoby znane, lubiane, medialne po to, żeby naciągnąć koniunkturę. A potem ta sama edycja ruszyła z innymi członkami. Z tego, co wiem, producenci są bardzo zadowoleni, a program cieszył się dość sporą popularnością. A to, że jakieś komórki tam były – to bujda. Każda walizka przed wejściem do Domu Wielkiego Brata musiała być przeszukana. Wszelkie maszyny do golenia, żele do kąpieli były zabierane. Na miejscu dawali nam swoje kosmetyki. Trzeba zrozumieć ten świat. I ten, kto tam nie był, nigdy tego nie zrozumie. Że po trzech dniach ma się takiego doła, że chce się iść do domu. Trzeba samemu zmywać, samemu gotować, nie ma telewizji, gazet. Tylko się patrzysz w niebo i nawet nie wiesz, która jest godzina.

▲ Właśnie. Co było najtrudniejsze w domu?

– Ja jestem z natury leniem. Żona mnie tak wychowała, że jak przyjeżdżam do domu, to mam wszystko ugotowane i podane. A tam przyjechałem i co? Trzeba wszystko samemu robić. Jak ma się dwie lewe ręce, to jak to zrobić? (śmiech) Ale po tygodniu żeśmy się fajnie zorganizowali. Dziewczyny gotowały, chłopaki prały, a ja z Gulczasem sobie siedziałem (śmiech).

▲ Kogo najbardziej polubiłeś w programie?

– Gulczasa.

▲ A jaka jest naprawdę Jola Rutowicz?

– Bardzo miła osoba. I w porządku. Ja do niej nie mam. Ona sobie chyba założyła, że da radę po nas „pojechać”. Że ona będzie największą gwiazdą. Nie wiem. Trudno mi oceniać jej charakter. Zauważyłem, że jak się wkurzy na ciebie, to tak „pojedzie”, że lepiej się do niej nie odzywać. Ale jest kochaną osobą. Po dziś dzień mam z nią bardzo dobry kontakt.

▲ Dlaczego zdecydowałeś się wejść do programu? Dla pieniędzy? Bo chyba nie dla sławy...?

– To był marzec. Nie mieliśmy w ogóle koncertów. Zadzwonili do mnie i zaprosili. Więc czemu nie?

▲ A nie był to rodzaj promocji nowej płyty?

– Powiem szczerze. Skupiam się na tym, co robię i co lubię najbardziej. A lubię śpiewać i występować. I jakieś inne rzeczy typu występowanie w programach, udzielanie wywiadów, jest dla mnie męczące. W zasadzie potrzebne, ale ja już z tym

momentami nie wytrzymuję. Nie wiem... Mówię nie, że wejdzie do „Big Brothera”, żeby zdobyć sympatię widzów, bądź zareklamować swoją płytę, jest absurdalne. Były dziewczyny, które wchodziły do programu i brały swoje płyty, żeby Wielki Brat puszczał. Ja swoich utworów nie brałem. Bo po co? Jestem znany i starczy mi tyle. Wypracowałem sobie bardzo dobrą markę i fajnie jest.

▲ Plany muzyczne na najbliższą przyszłość?

– Zaraz jedziemy do hotelu, przebieramy i wieczorem mamy koncert (śmiech). A tak poważnie. W tamtym roku bilans koncertów zamknął w liczbie około 200. W tym roku wychodzi na to, będzie jeszcze więcej. Tak więc ostatnio mamy gęsto zaprzątnięte tylko i wyłącznie koncertami. No gorsze jest to, że musimy jeździć. Ze Szczecina do Bartoszy, potem do Warszawy i tak dalej. Po tej trasie jestem tak wypłuty, że na nic nie mam siły.

▲ Gdzie w takim razie czas na życie prywatne i rodzinę?

– No, niestety. Mamy tak poukładane życie i rodzinne, tak dogadane z żonami, że rozumieją. Ciężko na pewno nie wytrzymują. Jak mąż przyjeżdża spruty, nie chce się odzywać, bo już tak się nachował jeźdząc na scenie, że ma dość i się do nikogo nie odzywa. Ale, żona to jest żona i wszystko rozumie. Ludzie nie zawsze to rozumieją, bo oni nie widzą tego, jak to jest naprawdę. Widzą tylko otoczkę. A nikt się nie interesuje tym, co jest w środku. Dla nich najważniejsze jest to, co widzą na scenie albo przeczytają w gazecie.

▲ Kiedyś określiłeś siebie mianem „artystycznej dziwki”...

– Tak. I teraz wszyscy będą do tego wracać (śmiech). Jestem artystą komercyjnym. Nie wstydę się tego. Wychodząc na scenę nie upatruję sobie 10 ludzi, dla których będę tworzył, śpiewał i występował. My schodząc ze sceny chcemy, żeby ludzie cały czas krzyczeli: „Jeszcze, jeszcze”. I na razie bardzo dobrze nam się udaje. Wiadomo, że kiedyś będzie zła passa i nie będziemy aż tak popularni. Ale ja cały czas wiążę swoją przyszłość z muzyką. I tyle. Nic innego nie umiem robić, tylko śpiewać.

▲ Masz więcej przyjaciół czy wrogów?

– Różnie. Są dwie strony medalu. Zauważyłem po „Big Brotherze”, że jest lepiej niż kiedyś. Wcześniej była grupka osób, na koncertach, które z nas śmiały. Trudno. Są tacy ludzie. Teraz tak około 99,9 % ludzi jest pozytywnie nastawionych. To więcej przyjaciół chyba mamy więcej niż wrogów. A wrogami nazywam tych, którzy cały czas nie mogą przeboleć, że człowiek który potrafi napisać tekst w przeciągu 10 minut i potrafi skleić 3 albumy, robi z takiej piosenki wielki hit, który się sprzedaje w 10 tysiącach egzemplarzy. Dla mnie to jest objaw wielkiej zazdrości i tyle.

▲ Jest w związku z tym jakaś recepta na sukces? Na udany przebój?

– Zespół Boys podniósł z ziemi coś, co było nazywane szmيرًا, chłamek, kiczem, gównem, śmieciem itd. My to podnieśliśmy, zatkaliśmy pewną dziurę w muzyce i robimy z tego, może nie sztukę, ale coś dobrego. I coś, co kiedyś będzie określone mianem jakiejś gałęzi muzycznej. Liczę na to, że i wiem, że tak będzie.

▲ Czy jest coś, czego się boisz?

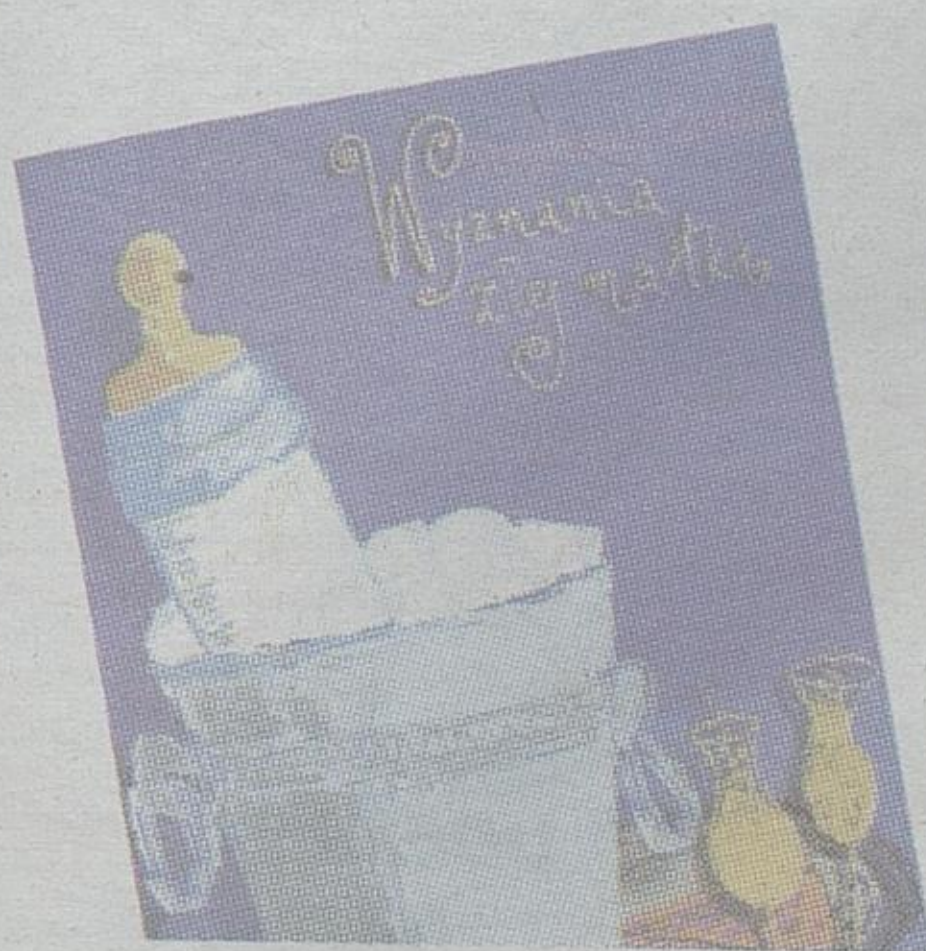
– Boję się każdego koncertu. Wychodząc na scenę po prostu nie wiem, co myśleć.

▲ Jest trema?

– Zawsze jest trema (śmiech). Zawsze jest ssanie z łożadku. Chciałbym dożyć takiego wieku, żebyśmy mieli komfort psychiczny, jeśli chodzi o zapewnienie finansowe dla rodziny. I móc powiedzieć szczerze, że dorobiłem się tego własnymi siłami, własnym gardłem, własnymi nogami i móc z tego fajnie żyć. Liczę na to, że tak kiedyś będzie.

▲ I tego życzę. Dziękuję za rozmowę.

Wszystko będzie dobrze!

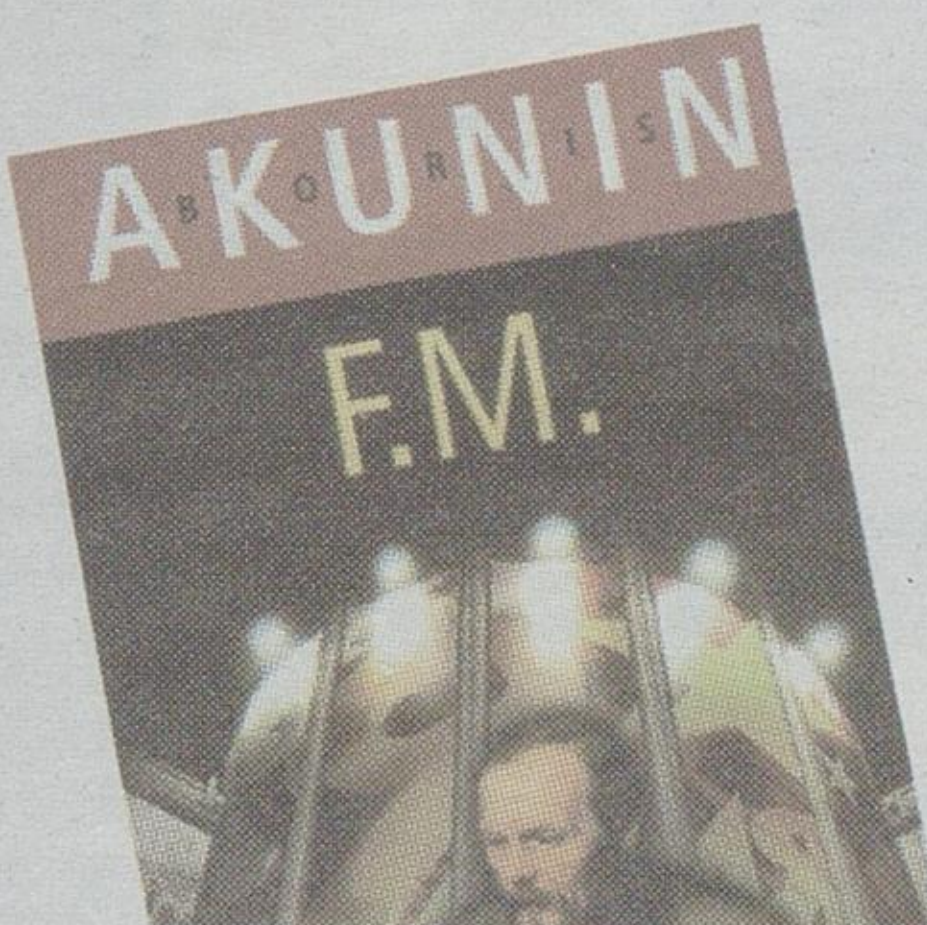


▲ „Wyznania złej matki”
▲ Stephanie Calman
▲ Muza S.A., Warszawa 2008, s. 246, c. 24,90.

Książka-niezbędnik dla wszystkich zdolowanych mam, zwłaszcza tych, które

borykają się ze swoją pierwszą pociechą. Dla ojców zresztą też. Jeśli kiedykolwiek odnosiliście wrażenie, że nie dajecie sobie rady z wychowywaniem waszych dzieci, koniecznie sięgnijcie po tę książkę. Od razu poczujecie się lepiej. I to wcale nie dlatego, że znajdziecie tam receptę na wasze problemy. Po prostu przekonacie się, że inni rodzice wcale nie radzą sobie lepiej. A w pewnych sytuacjach nie poprawia tak humoru, jak porażki innych... A tak całkiem poważnie, to naprawdę dobra lektura. Dzięki bardzo szczeremu wyznaniem autorki łatwiej jest się przyznać do tego, że każda z nas ma czasem pokusę pobiec trochę sobą, a nie tylko (i aż) matką, że coś robimy nie tak, jak każą autorytety i że przy tym wszystkim jesteśmy normalne. Co za ulga... (tm)

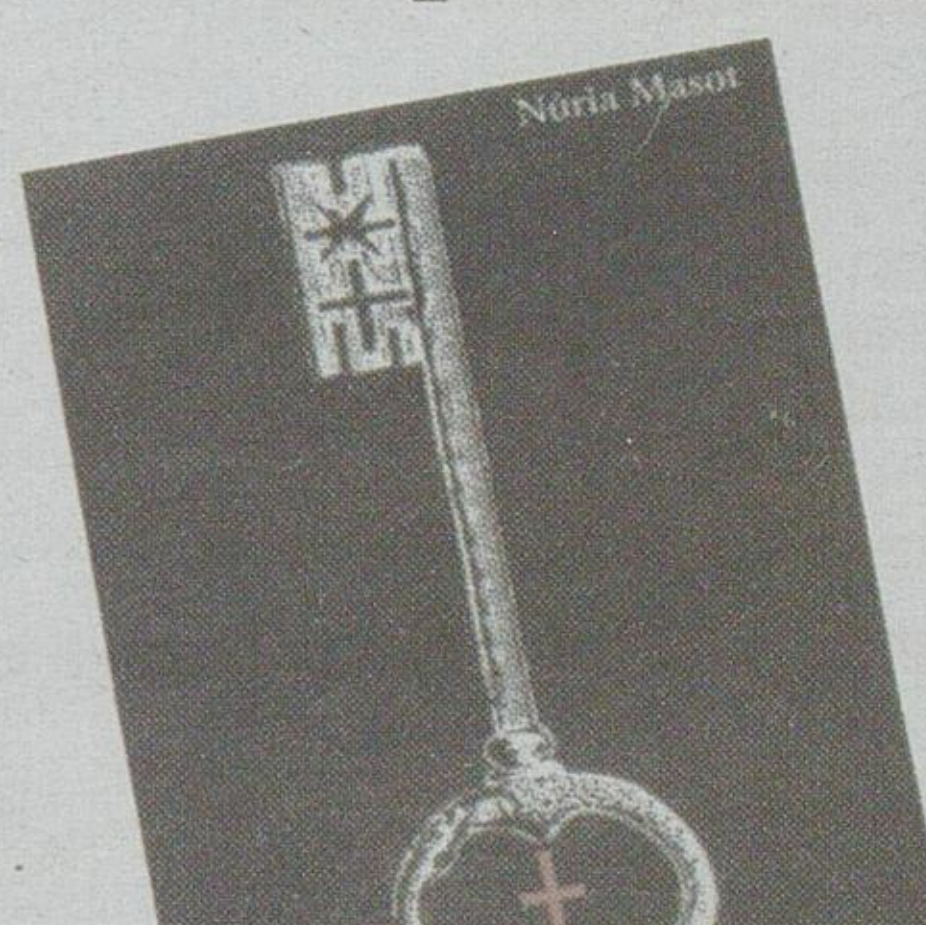
Kryminał Dostojewskiego



▲ „F.M.”
▲ Boris Akunin
▲ Świat Książki, Warszawa 2008, s. 496, c. 29,90.

Książka o wartkiej, pełnej perypetii akcji, z bonusem w postaci nieznanego kryminału Fiodora Michajłowicza Dostojewskiego. Tym kryminałem jest pierwowzór „Zbrodni i kary” – trochę inaczej rozwiązany niż późniejsza znana powieść. Jak ktoś nie lubi Dostojewskiego, niech się nie martwi – Akunin napisał to po swojemu, znacznie bardziej zwięźle. A sam rękopis podzielony na części przez odkrywcę krąży po Moskwie. Całość próbuje odnaleźć obdarzony niezwykłymi zdolnościami analitycznymi Nicholas Fandorin, wnuk Erasta i byłby baronet Jej Królewskiej Mości. Oczywiście rękopisu chcą też inni, trup ściele się gęsto, a ponadto Fandorin nie jest jedynym geniuszem w okolicy... (ajs)

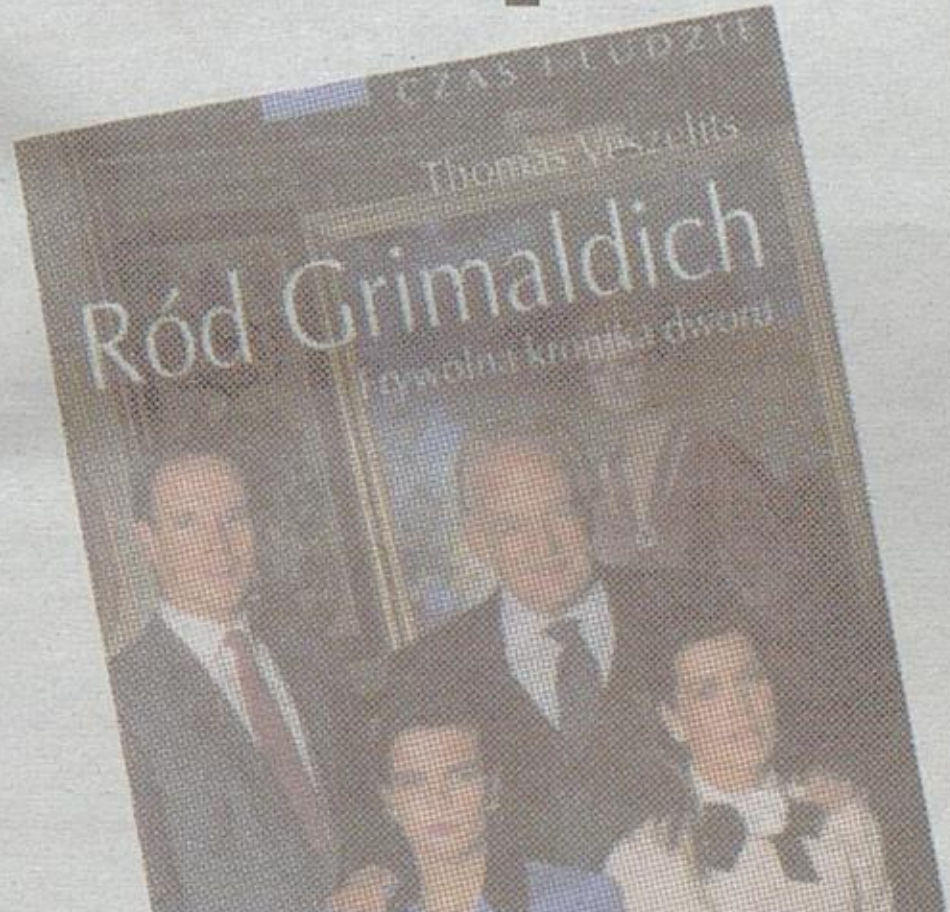
Templariusz na tropie



▲ „Złoty klucz”
▲ Nuria Masot
▲ Muza, Warszawa 2008, s. 304, c. 29,90.

Kontynuacja cyklu przygód templariusza-detektywa Guillem de Montclar, trzecia po „Cieniu templariusza” i „Labyryncie węża” powieść o nieznanym tajemnicach średniowiecza. Tym razem akcja rozgrywa się w 1272 r. w Prowansji wycieńczonej krucjatami antykatarskimi. Guillem ma za zadanie podążać śladem „Złotego klucza” – tajemniczej księgi katarskiej, która nie wpadła w ręce inkwizycji. Ostatnim posiadaczem księgi był Adalbert de Gaussac, którego córka towarzyszy templariuszowi. Nie do przecenienia jest też rola Orseta, handlarza ziołami. Na przeszkodzie staje im dwóch szalonych inkwizytorów Acard i Emengol, którzy do sprawy mają stosunek czysto osobisty. Zaczyna się gra pełna podstępów i zaskakujących zdarzeń... (ajs)

Małe państwo na skale



▲ „Ród Grimaldich. Frywolna kronika dworu”
▲ Thomas Veszelits
▲ Videograf II, Katowice 2008, s. 272, s. 29,00.

Kronika siedemsetletniej historii dynastii Grimaldich, władców Monako. To małe państwo na skale stanowi kulisy intryg, plotek, tragedii i miłości. Thomas Veszelits pokazuje bogatą, pełną zawirowań i niezwykłych zdarzeń historię monarchii i szalone, często rozwiązłe życie rodu Grimaldich toczące się między rozlicznymi skandalami a obowiązkami państwowymi. Okazuje się, że długo przed tym, zanim książę Rainier poślubił Grace Kelly, hollywoodzką piękność, jego przodkowie zabawiali się z aktorkami, tancerkami kankana, handlarkami i metresami i żenili się z córkami kochanek. Autor książki podejmuje też próbę odpowiedzi na pytanie, na czym polega tajemnica tzw. klątwy Grimaldich. (o)

Koszmar getta



▲ „Skazana na życie”
▲ Anna Langfus
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 292, c. 29,90.

Młoda Żydówka z Lublina, wychowana w dobrym domu, od niedawna szczęśliwa mężatka, już na początku wojny zostaje wyrwana z bezpiecznego świata. Poznaje koszmar getta lubelskiego i warszawskiego, uwięzienia przez gestapo, utraty najbliższych. Przechodzi przez piekło strachu, poniżenia i okrucieństwa odkrywając przy tym, jak kruche jest wszystko, co stanowi o istocie człowieczeństwa. Mimo że udaje jej się przeżyć, dalsza egzystencja staje się dla niej koszmarem – pokutą pamięci. W końcu zostaje pisarką. „Skazana na życie” przyniosła jej sławę i prestiż. Choć wykorzystuje wątki z życia autorki, nie jest autobiografią, ale twórczym aktem terapii i ekspiacji. (ajs)

Sentymentalna podróż



▲ „Kamienie przodków”
▲ Aminatta Forna
▲ W. A. B., Warszawa 2008, s. 292, c. 29,90.

Abie wyjeżdża z Londynu do Afryki, by przejąć posiadłość swojego zmarłego dziadka. Na miejscu spotyka jego cztery córki. Sędziwe już ciotki raczą ją fascynującymi i szczerymi opowieściami o swoich losach, nie pomijając bolesnych wydarzeń i wstydlivych tajemnic. Dzięki nim Abie odbywa sentymentalną podróż w zdawaloby się bezpowrotnie utracony świat dzieciństwa. „Kamienie przodków” to saga ukazująca XX-wieczną Afrykę. Powieść mieni się od barw, zapachów i dźwięków. Jest jak ogromny różnokolorowy patchwork, utkany z cierpienia i radości, ze zdrady i namiętności, z okrucieństwa i dobroci. Dla czytelnika to okazja do zagłębienia się w dzieje kontynentu o odmiennej kulturze i obyczajach. (o)

Rozmowa >> z Czesławem Mozilem, liderem CZESŁAW ŚPIEWA
Blżej mi do disco polo niż do BAJMU

▲ Na czym polega fenomen Czesława?

Przyznam bez skromności, że w tej chwili jest mało ciekawych twórców. Może media powoli dają miejsce scenie alternatywnej. Nie ma nic złego w tym, że jest **FEEL**. Doda czy Piotr Rubik, ale czuję, że polska scena muzyczna powoli się zmienia. I że będzie więcej nowych odkryć. Mam taką nadzieję.

▲ Ile jest w Tobie reakcji, a ile prawdziwego Czesława?

Nie wiem. Ale mam nadzieję, że jestem taki sam prywatnie, jaki jestem na scenie. Na scenie jest taka najczystsza forma mnie. To tam najczęściej cieszę się, jestem dumny, krępię się troszeczkę, pokazuję swoje błędy i uczucia. Sądzę, że gdyby prywatnie było się taką osobą, jaką jest się na scenie, to by się było lepszym człowiekiem. Mam nadzieję, że mi się to udaje.

▲ Dlaczego postanowiłeś sprzedać swój bar w Kopenhadze i przenieść się do Krakowa?

To bardzo proste. Knajpa nie idzie najlepiej (śmiech). Ale nie rezygnuję tak w ogóle z Kopenhagi. Moi rodzice tam mieszkają, moja siostra tam mieszka. Ona jest młodsza ode mnie i jej przyszłość jest na pewno tam. A moja przyszłość będzie podróżowaniem między Danią – bo tam mam wielu przyjaciół – a Krakowem. Dania to jest mój drugi kraj. Polska została wielką częścią mojego życia. Zawsze była, ale teraz jest jej we mnie coraz więcej. Spotykam tu świetnych ludzi. Tworzą się małe grupki przyjaciół. Mam fukę, że odkrywam Polskę inaczej niż zwykły Polak. Polska, którą ja znam, jest całkowicie inna od tej, którą znają moi rodzice. Oni Polskę

oglądają tylko w Dzienniku.

▲ Jaka jest różnica między rynkiem muzycznym w Danii a w Polsce?

Jeżeli chodzi o zagranicznych wykonawców, to nie różni się za bardzo. Tak samo jest tam Amy Winehouse, Madonna. Młodzież doskonale wie, co się dzieje na zagranicznej scenie muzycznej. Od mało znanych alternatywnych wykonawców do hype'owatych nazwisk czy imion. W Danii też jest radio Trójka. I ma pełnić tę samą funkcję co polska Trójka. Ale w polskiej stacji jest więcej miejsca na alternatywę. Duńska Trójka jest skomercjalizowana. Ale to jest mniejszy kraj. W Polsce jest dużo miejsc i klubów, gdzie można grać. Sądzę, że najmocniejsze obecnie rzeczy na polskiej scenie są śpiewane po polsku. W Danii natomiast wiele kapel stylizuje się i wzoruje na styl angielski i amerykański.

▲ Niekiedy internauci porównują Twoją muzykę do muzyki ICH TROJE. Nie boli Cię to?

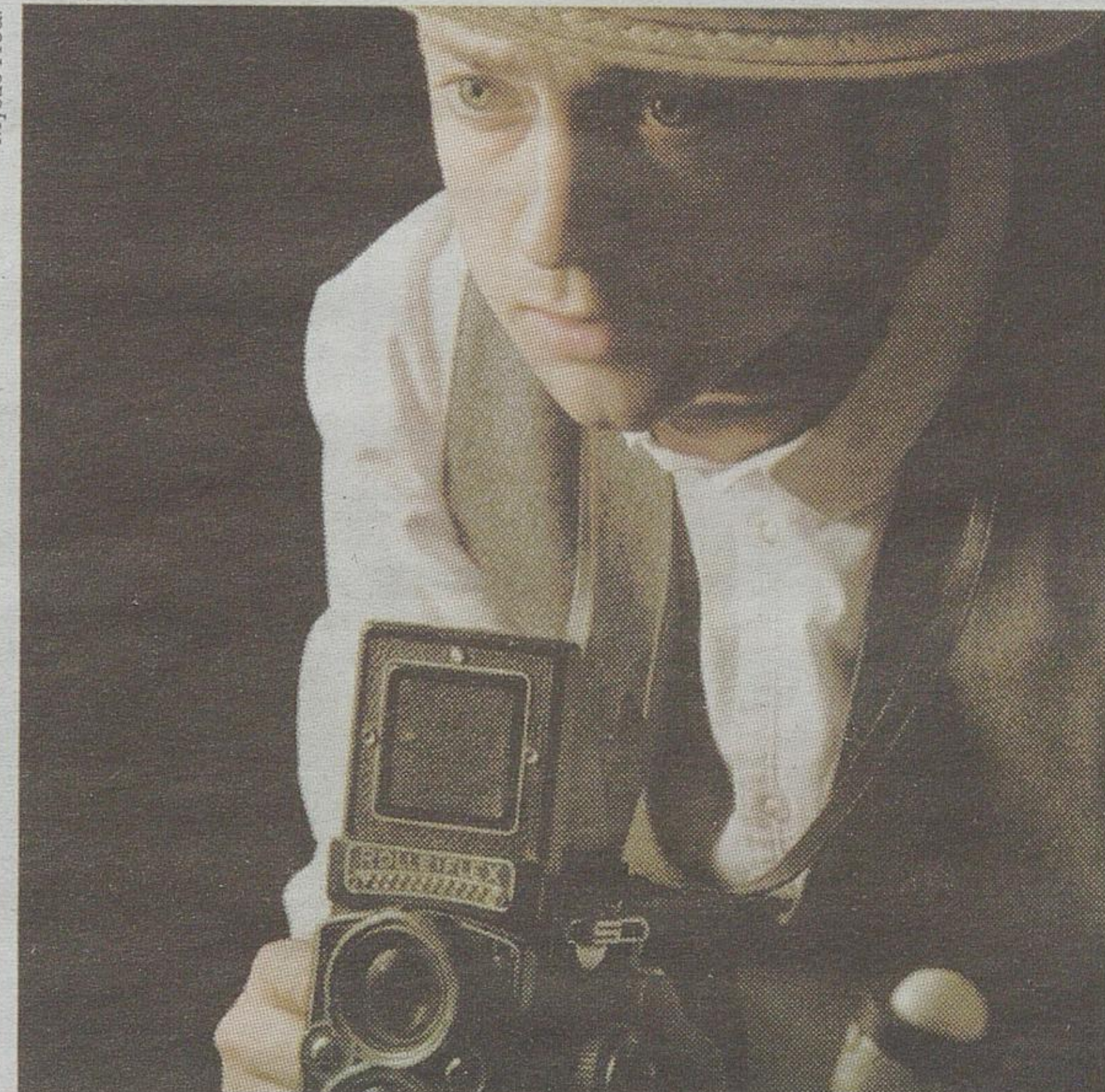
Na serio? Super. Nie widzę w tym nic złego. Jestem bliżej **ICH TROJE** czy disco polo niż takiej kapeli, jak np. **BAJMU**. Lubie **ICH TROJE**. Mam duży dystans do tej muzyki. Michał Wiśniewski, oboje nie do siebie pasują, napisał kilka hitów (śmiech).

▲ Masz jakieś motto muzyczne? Życiowe?

Chyba wierzę w taką prawdę, której mnie rodzice uczyli w dzieciństwie. „Bądź dla innych taki, jaki chciałbyś, żeby oni byli dla ciebie”. To jest bardzo proste. Tym się trzeba kierować. I nie krzywdzić innych.

▲ Twoje plany muzyczne? Płyta popowa?

Koledzy w Danii się ze mnie śmieją, że



chciałbym mieć popową płytę. Nie boję się tego. Ta płyta też jest popowa. Dwie zwrotki, refren, trzecia zwrotka, dwa refreny... Będzie, jak będzie. Zobaczymy.

▲ W takim razie chciałbyś, żeby jaka ta płyta była?

Chciałbym być z niej dumny. I tak dotychczas jest. Cieszę się z tego. Nie twierdzę, że ten materiał z tras będzie za 10 lat aktualny. Ale jestem z niego dumny. Przyznam się, że wszystko mi się układa bardzo fajnie. Przez wiele lat harowałem fizycznie. I to, że wydałem tę płytę, to takie małe чудо. Pracować fizycznie po 40 godzin tygodniowo to jest straszne. Nie życzę tego

nikomu.

▲ Nie boisz się, że to wszystko nagle się skończy? Sława, popularność...

Przyznam, że naprawdę o tym nie myślę. Może tak być. Nie jestem głupi, nie jestem naiwny. Dobrze wiem, że w tej chwili jest taki „hype”. Zobaczymy, jak to będzie. To naprawdę nie leży w moich rękach. Na razie nie przejmuję się tym za bardzo, bo jestem pod wrażeniem koncertu w Białymstoku i za pięć lat chciałbym znowu tu zagrać. Nieważne czy dla 50, czy dla pięciu osób. Ja po prostu chcę grać. I to jest najważniejsze.

Rozmawiała: Urszula Krutul

Gdzie ten czad?

▲ 16 maja, piątek, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; kolejny koncert w ramach XXIII Dni Sztuki Współczesnej: dwie znane postaci polskiej sceny hip hopowej L.U.C. (KANAL AUDYTYWNY) i Rahim (PAK-TOFONIKA, POKAHONTAZ) (obaj na zdjęciu) będą promować wspólną



płytę „Homoxymoronatura”, będącą połączeniem trip hopu, hip hopu i dubu z brzmieniami trio smyczkowego i sekcji dętej; początek o godz. 21; bilety (13 zł w przedsprzedaży, 18 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

▲ 16 maja, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; wystąpi jeden z mistrzów gitary basowej – Wojciech Pilichowski z zespołem w składzie: Wojciech Olszak (klawisz), Bartłomiej Papier (gitara) i Radosław Owczarz (perkusja); drzwi otwarte od godz. 19, początek o godz. 20;

▲ 18 maja, niedziela, Białystok, lotnisko Kryniany; podczas festynu „Białystok Ojcu Świętemu” wystąpi zespół **DZEM**; początek o godz. 19.30; wstęp bezpłatny;

▲ 21 maja, środa, Ek, Ełkie Centrum Kultury, sala Zebra, ul. Wojska Polskiego; z programem znanym z płyty „Młynarski” wystąpi zespół **RAZ DWA TRZY**; początek o godz. 19; bilety (40 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) dostępne w ECK;

▲ 30 maja, piątek, Białystok, kino Pokój, ul. Lipowa; koncert zespołu **LAO CHE**; godz. 19; bilety w cenie 35 zł dostępne w kinie;

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Lider formacji FOO FIGHTERS,

Dave Grohl, postanowił nieco zachęcić muzyków zespołu **METALLICA** (na zdjęciu) do wydania nowego albumu (ostatni ukazał się pięć lat temu). Grohl uznał, że najlepszym sposobem będzie napisanie otwartego listu do idoli. „Droga Metallico, to ja Dave. Pamiętacie mnie? Jestem koleś, który jest Waszym wiernym fanem od 1983 roku. Album „Kill ‘Em All” kupiłem z katalogu Under The Rainbow. A przynajmniej tak mi



się wydaje. W końcu to był 1983 rok. Ta płyta zmieniła moje życie. Od tego czasu słucham wszystkich Waszych wydawnictw, (nawet „St. Anger”!). Nie mogę się doczekać nowego materiału. Pamiętajcie, że bez względu na to, co nagracie, ja i tak będę pierwszy w kolejce do sklepu. Jestem jednak pewien, że kiedy już wydacie tę płytę, powalicie wszystkich na kolana. W końcu mówimy o Metallice! W każdym razie, życzę powodzenia. I proszę was, nie wydawajcie płyty zanim nie będziecie

pewni, że ona skopie nasze tyłki! P.S. Czy skończyście już nagrywać partie perkusji?” Prawdą, że uroczę?

▲ Trudno to uznać za odpowiedź, ale **METALLICA** ogłosiła, że zamierza udostępnić nowy album w sieci! Na uruchomionej właśnie stronie www.missionmetallica.com będą pojawiać się materiały związane z nowym albumem zespołu: klipy i fragmenty premierowych utworów, konkursy, nagrania i zdjęcia. Dostępna będzie również opcja „platinum”, w ramach której

w dniu premiery, dokładnie o północy, zespół zamieści całą płytę. W tym wariancie dostępne będą też dzwonki do komórek z nowymi riffami, jeszcze atrakcyjniejsze konkursy i więcej teledysków. Nie wiadomo jeszcze, czy opcja „platinum” będzie płatna. Następcy ostatniej płyty **METALLICA**, „St. Anger” należy spodziewać się we wrześniu br.

▲ Najbardziej irytującą brytyjską gwiazdą muzyki jest Paul McCartney – tak uznali Brytyjczycy, którzy wzięli udział

w internetowym głosowaniu. Wypiarze wybierali spośród rodzinnych gwiazd muzyki rozrywkowej. McCartney irytuje ich swoim podejściem do rozvodu, wyciąganiem przy każdej okazji palców w geście wiktoria oraz zakładaniem tenisówek do garniturów. Pozostałe najbardziej irytujące brytyjskie gwiazdy to: James Blunt, Lilly Allen, Robbie Williams, Amy Winehouse, Bono, Cliff Richard, Pete Doherty, Joss Stone i Craig David.

opr. Semi

Kochani! Zrobiło się tak pięknie i wiosennie w przyrodzie, że nie mogłem się oprzeć i zaprosiłem wiosnę, a właściwie wiosenne kwiaty na naszą stronę. Jak Wam się podoba? Tak pięknie zakwitły mi przed domem stokrotki, że chcę się nimi z Wami podzielić. Niech i Wasze oczy cieszą. Miłego rozwiązywania łamigłówek. Może wśród stokrotek będzie się Wam jeszcze łatwiej zgadywało, a ja otrzymam jeszcze więcej waszych listów...

Za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Barbara Mozyrko z Suwałk, Klaudia Grondzka z Białegostoku oraz Agatka i Kasia Sawickie z miejscowości Zelki.**

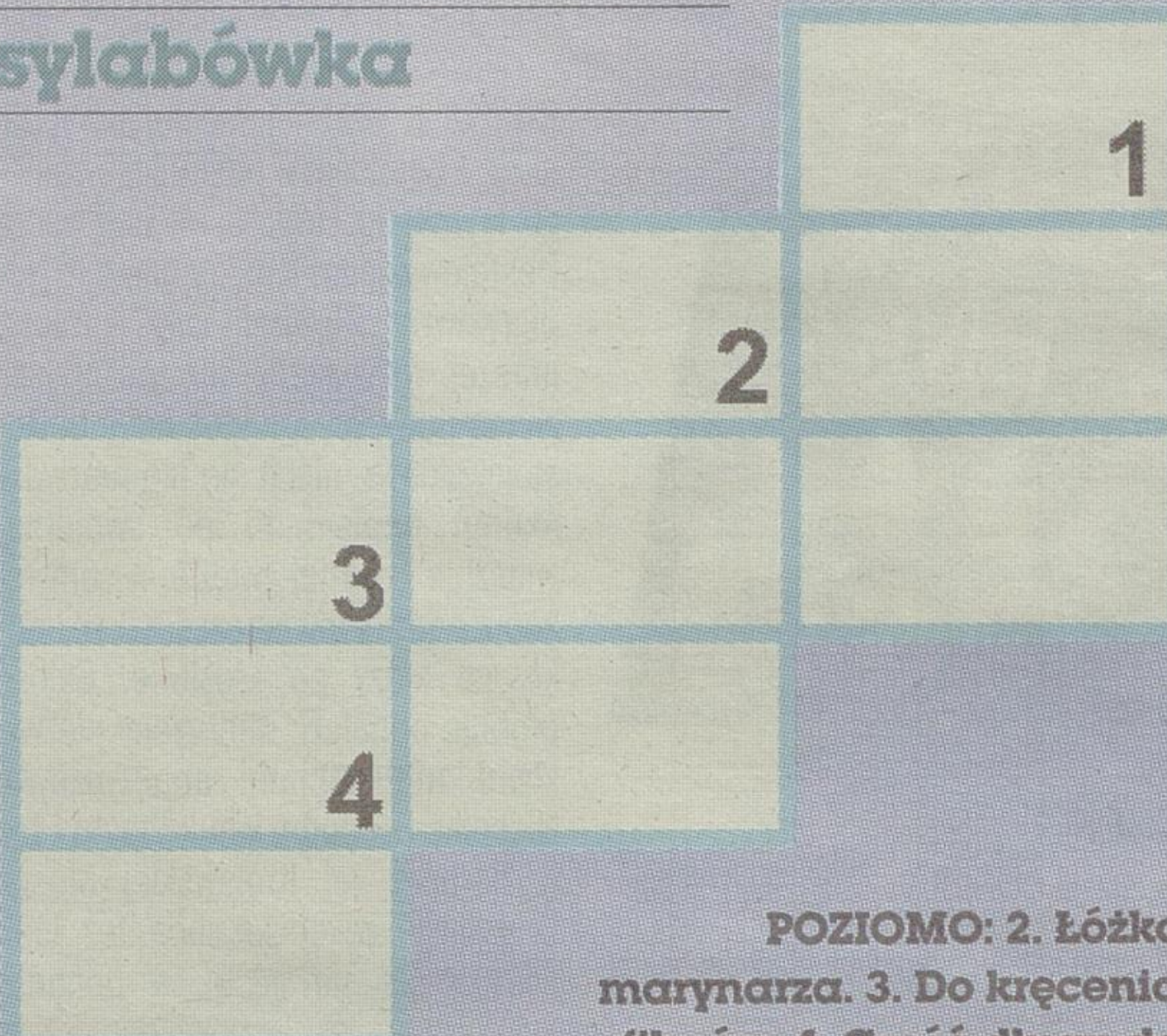
Klaudię zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesującą list. Wszelką korespondencję,

z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 110**

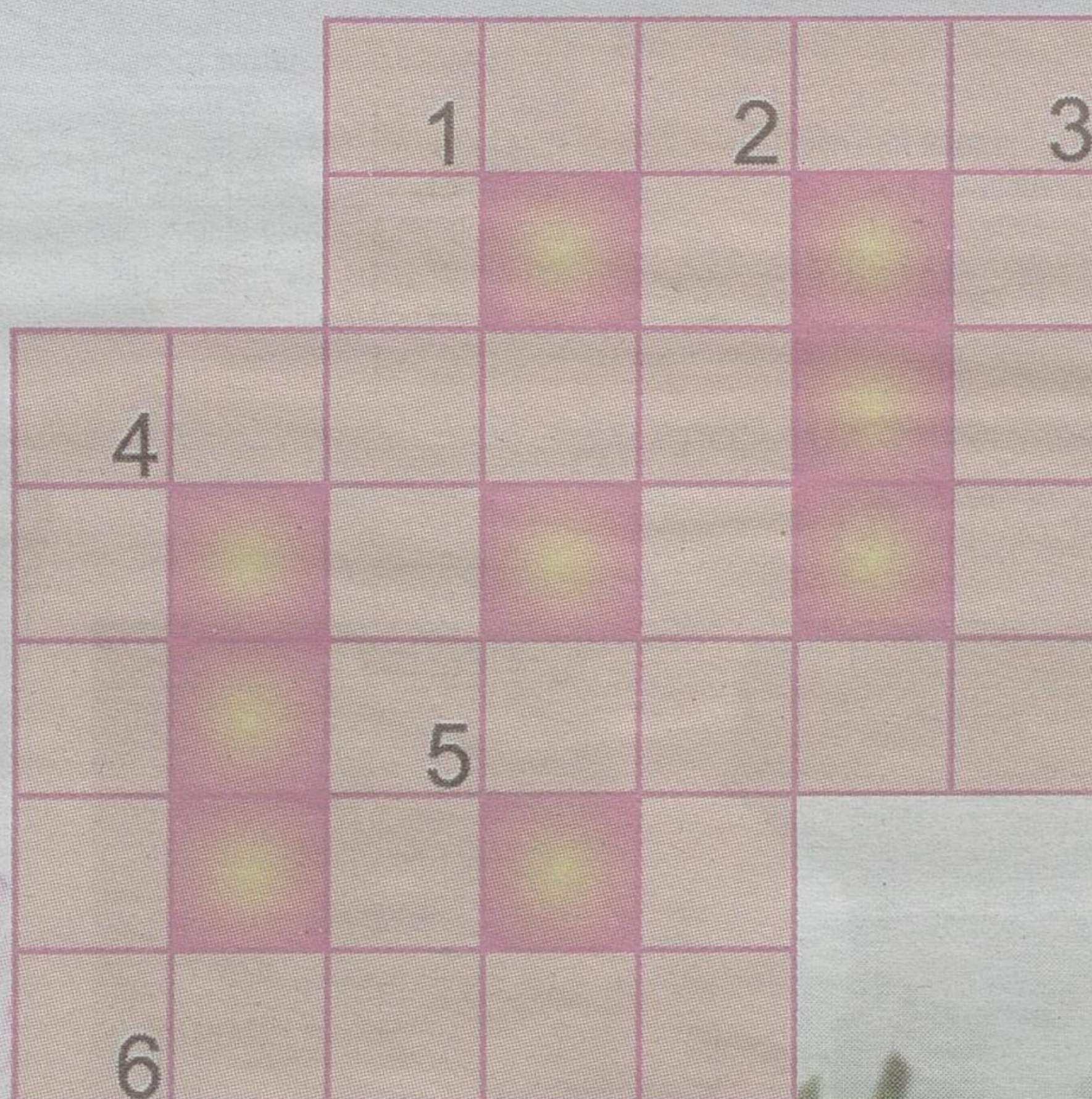
syلابówka



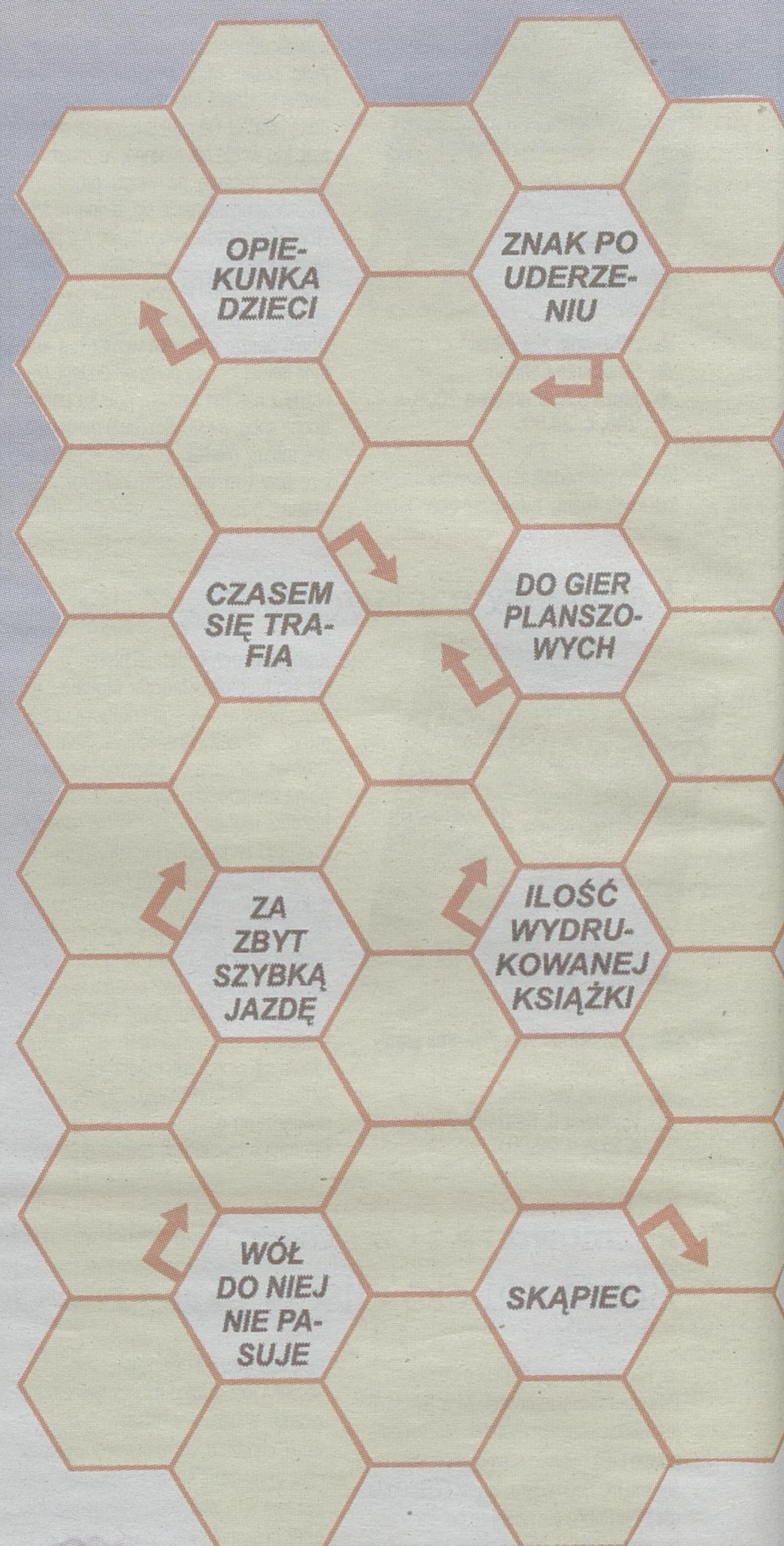
POZIOMO: 2. Łóżko marynarza. 3. Do kręcenia filmów. 4. Część długu do spłacenia w danym miesiącu.
PIONOWO: 1. Duża fajarka albo nieudacznik. 2. Ciało niebieskie z warkoczem. 3. Sport z Japonii.

krzyżówka

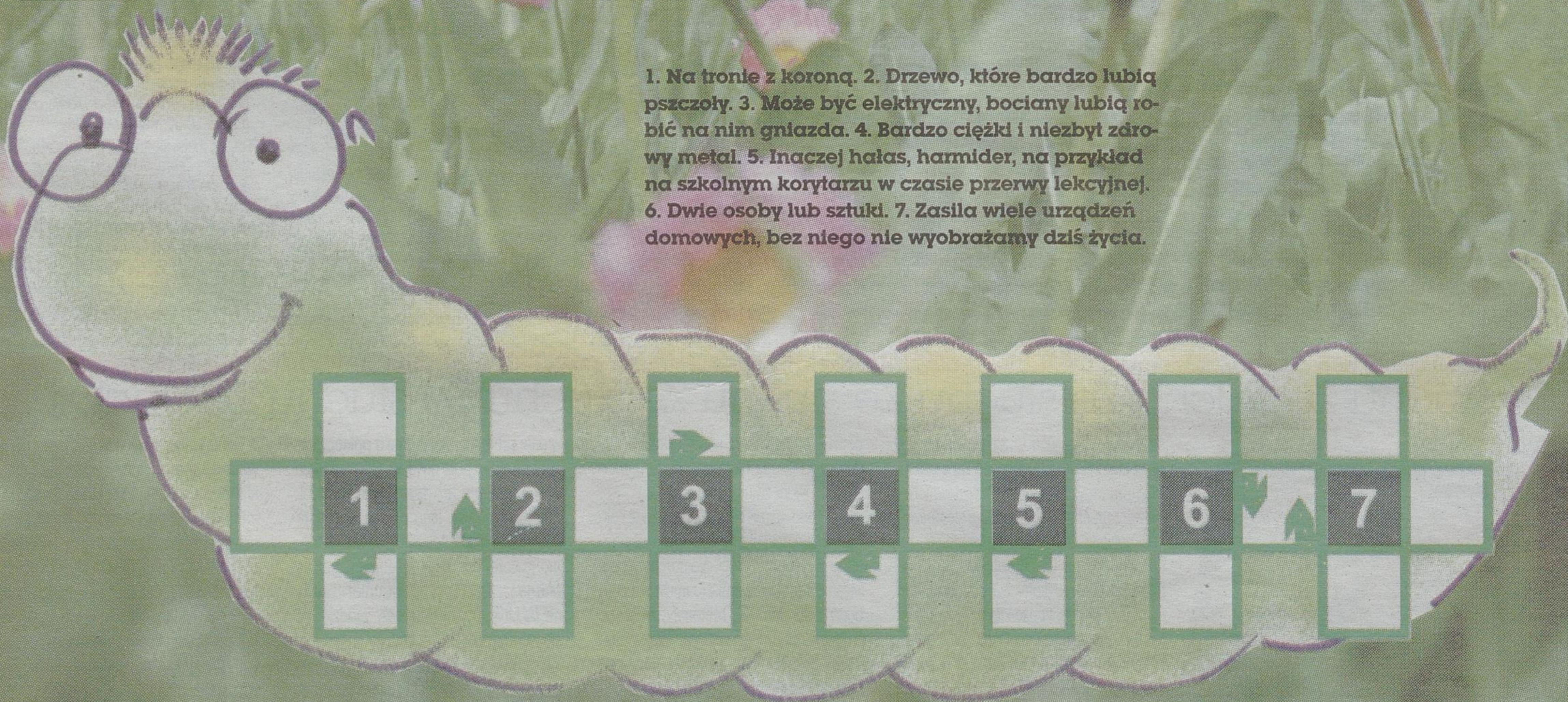
POZIOMO: 1. Z niego słoje i butelki. 4. Daje mleko. 5. Przedstawienie, w którym aktorzy śpiewają swoje role. 6. Mebel na garderobę. **PIONOWO:** 1. Robał mający podobno sto nóg. 2. Mieszkanie zajęte przez wojsko na jakiś czas, np. w czasie wojny. 3. Mieszkają w niej zwierzęta gospodarskie. 4. Duży, egzotyczny orzech.



wirówka panoramiczna



wirobaczek



1. Na tronie z koroną. 2. Drzewo, które bardzo lubią pszczoły. 3. Może być elektryczny, bociany lubią robić na nim gniazda. 4. Bardzo ciężki i niezbyt zdrowy metal. 5. Inaczej hałas, harmider, na przykład na szkolnym korytarzu w czasie przerwy lekcyjnej. 6. Dwie osoby lub sztuki. 7. Zasila wiele urządzeń domowych, bez niego nie wyobrażamy dziś życia.

kwadraciki magiczne

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

1. Po dniu. 2. Rodzaj wiersza. 3. Amerykański „centymetr”. 4. Piłka w bramce. 5. Podobna do pszczoły. 6. W nim zaślubił Jaś i Małgosia.

KUPON 176/WE

Relaks na weekend

Śród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy nagrody – upominki.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniami zadań należy nakleić kupon „172/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 174.

1. „Irena Santor”, 2. „Niebieski zwierzynek”, 3. „Kapeluszniczka”, 4. „Witaj majowa jutrzeńko”.

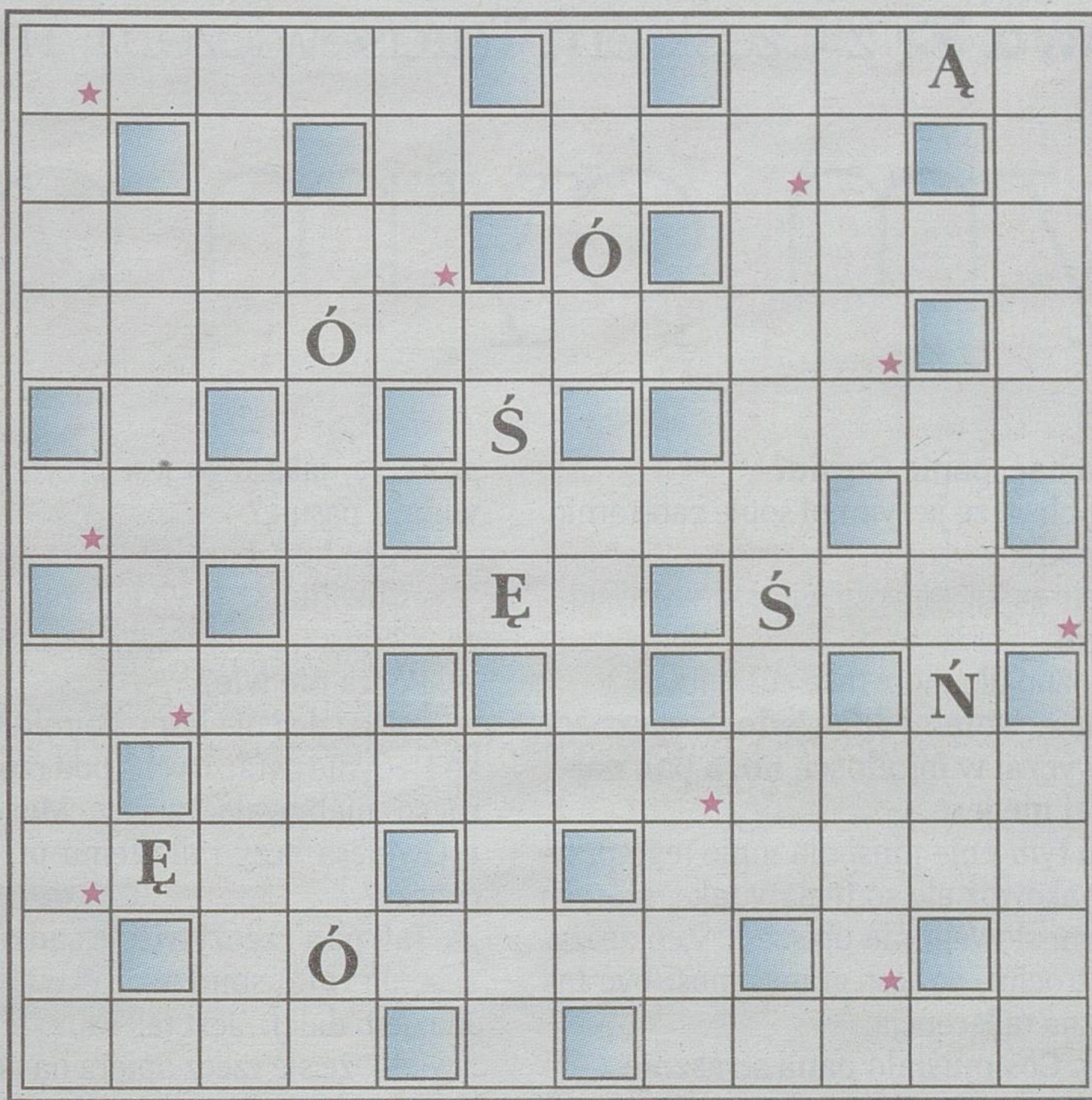
Nagrody otrzymują:

1. **Halina Gładysz**, Siemiatycze – upominek
2. **Teresa Kroplewnicka**, Mońki – upominek
3. **Mieczysław Płoński**, Juchnowiec – upominek

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Jolka >>

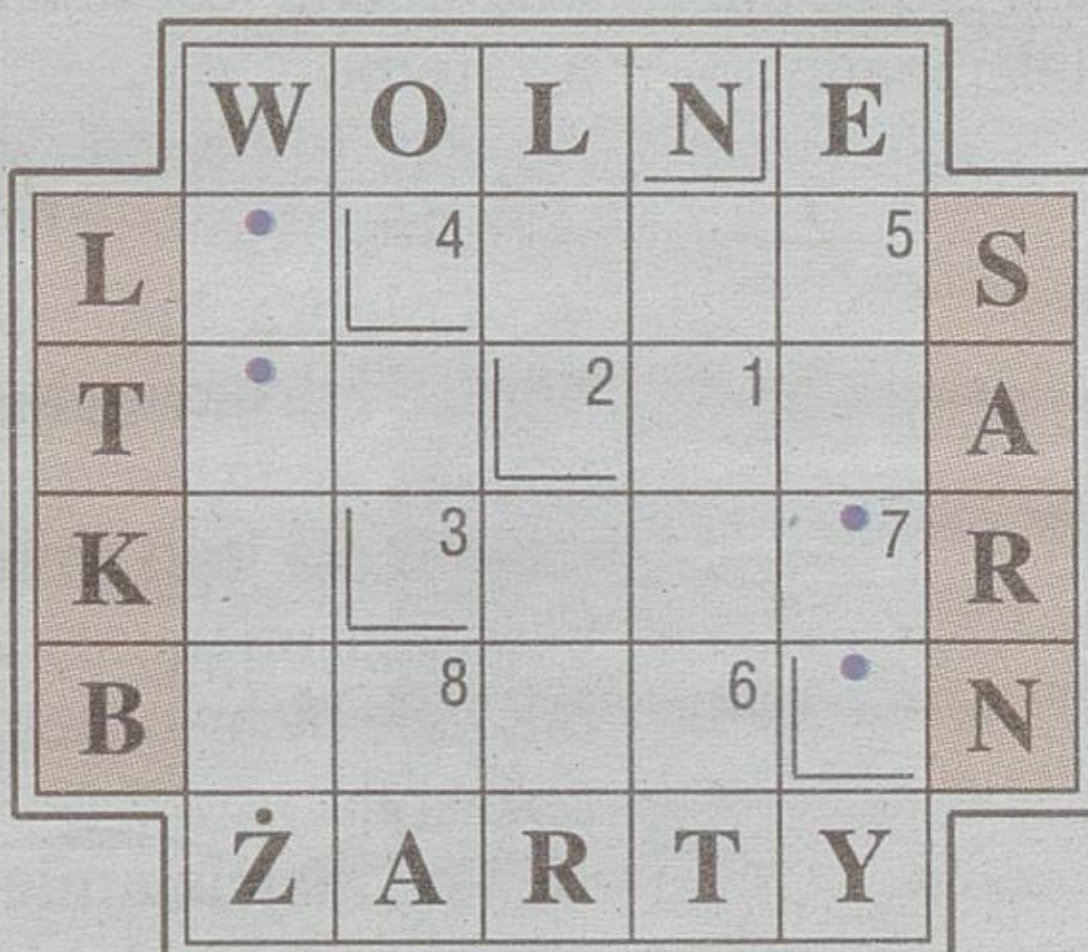


Kolejność określę przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery: A, E, N, Ó, Ś. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Ma jeszcze mleko pod nosem ▲ napój siedmiu złodziei ▲ ciężki metal ▲ opiekuje się dzieckiem ▲ do wyciągania gwoździ ▲ mieszkaniec Borów Tucholskich ▲ lekki statek żaglowy ▲ coś z pościeli ▲ kłapouch w powijkach ▲ wszelka broń ▲ ZUS lub PAN ▲ bania z pestkami ▲ elektryczny lub wodny ▲ metafora ▲ początek lufy ▲ można się nań zrobić u fryzjera ▲ gra sportowa ▲ może być prawny ▲ nadwyżka kursu dewiz ponad ich wartość nominalną ▲ częśćka filmu ▲ człowiek, dywan albo kot ▲ starwie piec ▲ trop ▲ anglosaska jednostka długości ▲ stolica Japonii ▲ śląski brydz ? zboże ścięte w jednych żniwach ▲ miarowość ▲ mąż rani ▲ ma skrzydła, ale nie lata ▲ powieść Zoli ▲ roślina dostarczająca gumy arabskiej ▲ oznajmujący, przypuszczający lub rozkazujący ▲ np. wieloryb ▲ kurort ▲ pora roku.

Metamorfoza >>

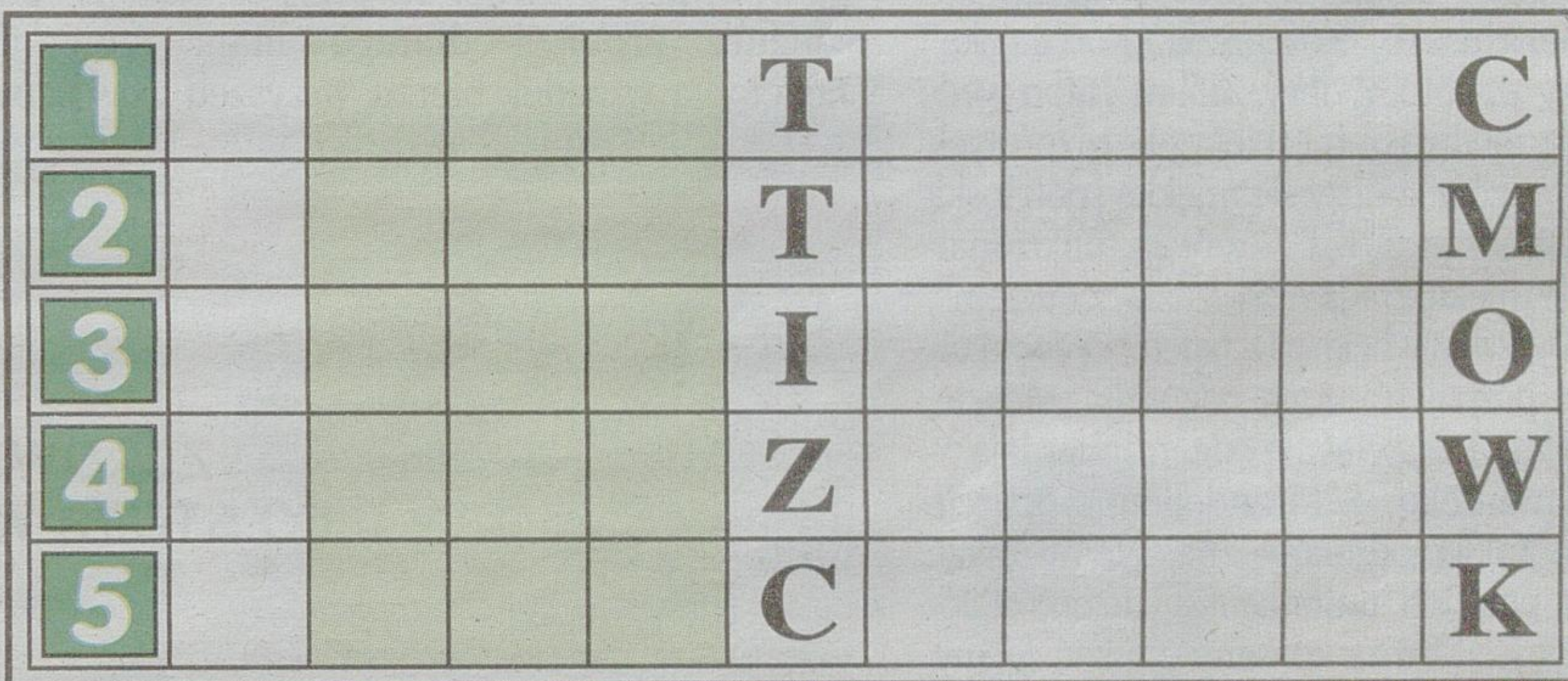
Zmieniając litery w zaznaczonych polach i tworząc – wraz z literami ujawnionymi w kolorowych polach – nowe wyrazy (ręczowniki pospolite, tzn. pisane małą literą), należy od słowa WOLNE dojść do wyrazu ŻARTY. Kropką zaznaczono jedną z samogłosek. Litery w polach ponumerowanych, od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.



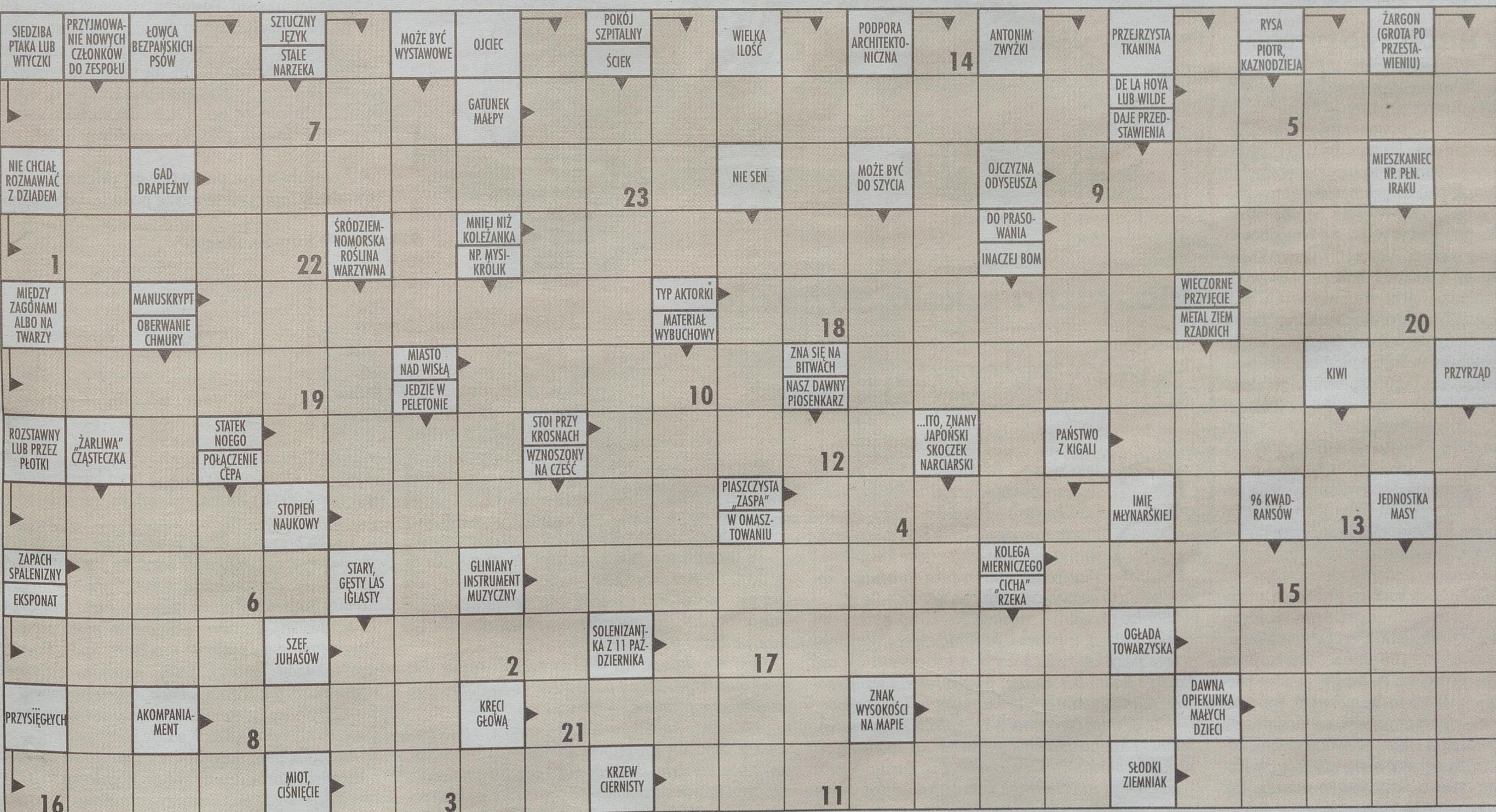
Logogryf >>

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) piłkarz, pięściarz albo szachista,
- 2) zakład leczniczy przeznaczony dla przewlekle chorych i rekonwalescentów,
- 3) decydujący sukces w walce lub rywalizacji,
- 4) „wspólny mianownik” Fogga, Jastruna i Szczęśniaka,
- 5) zeszyt do kreślenia planów.



Krzyżówka panoramiczna >>



słowo o słowie



Nazwiska męskie i żeńskie

Pan Piotr Dybcio prosi o rozwiązanie nurtującego go problemu. Chodzi o pisownię i wymowę jego nazwiska w narzędniku.

Czasem bywa tak, że przyzwyczajamy się do „swojego” mianownika, a do przypadków zależnym przyzwyczajai się nam trudniej, zwłaszcza do tych, które rzadziej występują, jak celownik czy narzędnik. Niestety, Panie Piotrze, mimo że w pańskim pytaniu odczuwam pewną chęć mówienia i pisanie „z Piotrem Dybcio”, to jednak radziłbym przyzwyczajai się do formy „z Piotrem Dybcim”. Polskie nazwiska zakończone na „o” odmieniają się albo według deklinacji tzw. żeńskiej, np. „Kościszko, Kościszki, Kościszka” czy „Ziobro, Ziobry, Ziobra”, albo według deklinacji męskiej, gdy rdzeń tych wyrazów kończy się miękką spółgłoską (ale także „j” i „ł”, które są funkcjonalnie miękkie) – „Puzio, Puzia, z Puziem”, „Dybcio, Dybcia, z Dybcim”. Pewną ulgę przynieść mogą nazwiska włoskie, które tak właśnie się odmieniają – „Pirandello, z Pirandellem”, oparcie do takiej odmiany znajdziemy także w polskich imionach – „Józio, z Józkiem”. Można czasami unikać formy, która nam się bardzo nie podoba, ale lepiej się do niej przyzwyczajaić.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Z MIŁOŚCI DO FUTBOLU

Abonament, karnet, bilet miesięczny... Różnie się to nazywa, ale chodzi zawsze o to samo – zapłacić raz, a korzystać wielokrotnie. Im więcej się korzysta, tym jest to bardziej opłacalne. Biorąc pod uwagę miejską komunikację, Białystok wypada bardzo blado. Na przykład w Warszawie całodobowy bilet kosztuje 7,20 zł i umożliwia korzystanie z kilkuset linii autobusowych, kilkudziesięciu tramwajowych oraz metra. W Białymstoku płacimy drożej, a mamy do wyboru jedynie miejskie autobusy w liczbie niespecjalnie oszałamiającej. Gdzie zatem mamy przewagę? Zdecydowanie w futbolu. Piłkarze Jagiellonii postanowili sprawić nam prezent. Z miłości do futbolu zrezygnowali z wcześniejszych urlopów i przez 3 tygodnie będą na własne życzenie ganiać za piłką na treningach, by w ramach karnetu ufundować nam dodatkowe dwa mecze barażowe. Doceniamy ten gest dostrzegając też kilka innych korzyści płynących z zajęcia 14. miejsca w Ekstraklasie. Po pierwsze – większa ilość meczów w przyszłym sezonie – bo przecież w II lidze gra więcej drużyn. Po drugie – tańsze bilety – bo II liga to nie pierwsza. I po trzecie – więcej zwycięstw, bo zamiast serii porażek w I lidze, prawdopodobnie będziemy oglądać serię sukcesów w klasie tylko o jedno oczko niższej. Tak więc wiele korzyści praktycznie za nic. Nie pozostaje więc nam, kibicom, nic innego, jak odwdziżyć się tym jednym, choralnym, symbolicznym: „Jagiellonio, dziękujemy!”

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Rym cym cym

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie słyhać, że ja rymnoł sobie zaostatnio.

▲ Co pan zrobił?

– Za poete sie został, znaczy wiersza wymyślił.

▲ Coś takiego!

– Co, nie można dla mnie take coś napisać?

▲ Ależ można... wolno panu. Jednak wiersze pisze się zazwyczaj w młodości, no, a pan najmłodszy raczej nie jest.

– Wiem ja o tym i nie musi dla mnie tego przypominać. Jednakowoż ale so tematy take, których zwykłym luckim słowem nie opiszesz. Żep zrozumieć chociaż trochu, co jest grane, musi być tak zwana poetyczna ta lecenja.

▲ Rozumiem. Coś musiało pana strasznie zbulwersować.

– Otoż ito. Nu a co, to niech posłucha... (pan Czesław grzebie w kieszeni i wyciąga z niej pomięto karteczkę, czyta) : Jagielonja w dupe bierze...

▲ Nie no, tak nie można!

– Powiem prawdę. Ja przepuszczał, że on tu cenzure robi i dlatego mam zmiennika: Jagielonja w zadek bierze, przyszed czas zapytać

szczerze, jaka tego jest przyczyna oraz czyja tutej wina... pasuje?

▲ Może być. I czyja?

– Chwilunia. Ja wyłoncznie robie za poete, nie za wieszczą, który wszystko zawsze wie.

▲ Poeta nie wie?

– Wiedzieć nie jest jego rolo, on wyłoncznie tylko i jedynie pyta: Dyche pod rzond przegrać meczy to so niebywałe rzeczy. Może klub na rekord u Gwinesa liczy i dla temu przegrywanie ciongle cwiczy?

▲ Tak pan rzeczywiście sądzi?

– Ja nie sondze, ja wyłoncznie zapytuje. Jedziem dalej: Jest tak samo też możliwość druga z wielu, że sie rzecz opiera na portfelu. Dzisiej byle kopacz jak miliona przy kontrakcie nie otrzymie, to on swojo gre, za przeproszeniem, całkowicie dymie.

▲ Druga część tej części pana rymu to już nie pytanie a stwierdzenie.

– A tak może nie jest? Znaczy nie koniecznie zarez w Jagieloni. Nu poeta każdy jeden prawo ma do jak sie mówi uogólnieć. Co tam dalej mamy...

o! niech słyha: Może trener winny jest wszystkim, choć właściwie nie wiadomo czemu. Na umiejętność trenowania stracił, czy sie może sendziego kiedy było trzeba nie opłacił?

▲ To poważne oskarżenie!

– Ja nikogo nie oskarżam, ja wyłoncznie, ty i jedynie pytam. Jedziem z tym koksem... (sze papieru) : Jest możliwość, że tu i kiboli naszych tak samo wina jest nie mała. Czemu meczowa nie przerywali, kiedy ich kochana Jaga w d w zadek dostawała?

▲ Czy pan stracił rozum panie Czesiu? Pan nawołuje do...

– Do niczego ja nie nawołuje. Da dokończyć mnie: Terez bendzie o to łatwiej, bo prawdziwi klub kibicow już nie fonkcionuje. Same je chuligany bendo terez rzondzić na stadionie, buzy i zboje.

▲ Widzę, że pan nie poetą został, panie Czesiu, ale satyrykiem raczej. Ale dosyć żartów, bo tak naprawdę nie ma z czego tu żartować. Piła nożna jest dzisiaj czymś w rodzaju religii a zatem...

– Nu i prawda, że faktycznie. Jednakowoż w Białymstoku sie piłkarstwo skonczyło.

▲ A nieprawda, jeszcze nie! Jeszcze mogą być baraże i drużyna może się utrzymać w ekstraklasie.

– To dla jego chiba rzeczewiscie jest religia, jak widze on tu jeszcze w cuda wierzy. A ja powtak – zle by było, żep ta nasza Jaga w pierszej li pozostała.

▲ Trzymajcie mnie ludzie! Pan podobno ro witym jest białostocczakiem...

– Nu ja jest i dlatemu spadku życze. Bez kolej rok mamy sie osmieszać? Chce on być cion chłopcem do bicia?

▲ Dlaczego ciągle? W przyszłości może być przecież lepiej.

– Lepiej już było. Posłucha, co mówi poeta: ka nożna w Białymstoku to dla klubu sól jest w o. Opchnonć sie nikogo nie da, bo kadrowa u nas da. A jak opchnonć sie nie da sie, nu to wteno pustki w kasie. A dzie kasa pustko swieci, dol gracz tam nie polecie. I tak sie zamyka kole u golasow zawsze goło. Rym cym cym, to był m Skonczyłem.

▲ I chwała Bogu, panie Czesiu złociutki. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkolowe...

– Sie rozumie. Idziem.

ZDROWIE TYCH
CO STOJĄ W KORKU



klasyczna szkoła obyczaju

Skrytożercy paluszków

Stało się tak, że na sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie wystąpił burmistrz miasta. Powiedział radnym, żeby się nie przepracowywali, bo to zbyt drogo kosztuje. A dlaczego jest to takie kosztowne? Dlatego że radni za dużo obradują w komisjach, a to podwyższa koszty utrzymania Rady.

Bardzo to radnych zabolalo. No, bo jak to tak! Oni ciężko pracują, w pocie czoła obradują i co? Żadnego z tego pożytku, tylko koszty? A jakież to mogą być koszty? Radni poszemrali, poszemrali... i wydelegowali radną Ptasznic, żeby burmistrzowi dała odpór.

I dała. Odpór wyglądał w ten sposób, że na następnej sesji radna Ptasznik pojawiła się zaopatrzona w plik rachunków. – Koszty podwyższa Zarząd Miasta – rzekła – bo za ubiegły rok na zakup napojów, ciasteczek i paluszków dla samorządowców poszło 16 tys. złotych. I wyliczyła, że z tych pieniędzy aż połowę, 8 tys. złotych, przeżarł burmistrz z resztą Zarządu Miasta.

– I kto tu podnosi koszty? – zapytała radna Ptasznik. – Komisje liczą po kilkanaście osób, cała Rada Miasta zaś kilkadziesiąt. A zarząd tylko sześć. I tych

sześć osób skonsumowało aż za 8 tysięcy złotych, dwa razy więcej niż pozostałe kilkadziesiąt.

Wyszło na to, że sześć osób z zarządu, w tym burmistrz, muszą się obżerać paluszkami bez opamiętania.

Po wystąpieniu Ptasznik zaczął się szum. – Ja to w ogóle nie jem paluszków – zawołał burmistrz. – Ja też nie – dodał jego zastępca – do tego nawet soków nie pijam. Jak jestem spragniony, pójde do ubikacji, wody z kranu pochleptać.

Wkrótce okazało się, że w zarządzie w ogóle nikt nie konsumuje słonych paluszków, bo są słone, a sól szkodzi organizmowi.

– Akurat! – zaatakowali radni, wkurzeni informacją, że choć jest ich prawie dziesięć razy więcej niż członków zarządu, skonsumowali dwa razy mniej ciasteczek i innych specjalów. – Nie będziemy sobie przypominać – wystąpił chudy jak patyk radny Z. – ale wystarczy porównać mnie i pana sekretarza (pekaty jak konewka sekretarz zaczerwił się bardzo) i otrzyma się odpowiedź, kto konsumuje, a kto nie dojada.

– Tylko bez demagogii, kolego – upomniał go też niechudy burmistrz. – Niemożliwe, żebyśmy wypili

li soków i zjedli paluszków na taką kwotę. To sąż być koszty utrzymania całego zarządu w z dietami.

Trzeba przyznać, że się wygłupił, bo przecież nie uwierzy, że członkowie zarządu mają takie lutkie diety. Zaraz zresztą wezwali przewodniczącą Komisji Budżetowej panią Piasecką, a ona przytuliła zestawienie kosztów zakupów na posiedzeniu. Uzyskałam je – oznajmiła – z Biura Rady. Dotyko zakupów herbaty, kawy, napojów, ciasteczek i paluszków, a nie żadnych diet. Sama się dziwię, że zarząd tyle skonsumował. Mówi się, że koszty są duże, bo korzystają z nich goście burmistrza.

Pozostali, poza burmistrzem, członkowie zarządu odetchnęli. Burmistrz się spocił. Wyszło na to, że on, razem z gośćmi, przeżarł paluszków najwięcej. I na nic się zdały jego tłumaczenia, że przecież my czymś gości częstować i nie będzie im paluszków wydzierał – zdecydowano się na działania radykalne. Zapadła decyzja, że w następnym roku finanse wany będzie jedynie zakup... wody.